

HARCERSTWO TARNOPOLSKIE 1911 - 1944

CZESŁAW E. Blicharski



Harcerska Komisja Historyczna

Londyn 1991



Czesław E. Blicharski

1933–1935 Przyboczny w Drugiej Tarnopolskiej Drużynie Harcerzy

1936 Matura w Drugim Państwowym Gimnazjum w Tarnopolu

1940–1941 Łagier w ZSRR

1942–1945 Służba w Lotnictwie Polskim w Anglii

PRZEDMOWA

„Harcerstwo Tarnopolskie” jest niezwykle ciekawym opracowaniem historycznym dokonanym przez niezwykle ciekawego autora. Druh Czesław Blicharski, po osiągnięciu dojrzałości przed wojną, przeżył sowiecki łagier, dołączył do Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie, brał udział w walkach Lotnictwa Polskiego stacjonującego w Anglii, powrócił po wojnie do Kraju i stał się czołowym działaczem społecznym wśród dawnych Tarnopolan. Wraz z żoną cały swój czas poświęcił zbieraniu i publikowaniu materiałów dotyczących Tarnopola i Tarnopolan. Jest autorem licznych prac w tej dziedzinie. W okresie rządów komunistycznego reżymu warszawskiego zachował całkowitą od niego niezależność kosztem polegania na własnych prywatnych możliwościach wydawniczych.

Autor dokonał wielkiego wysiłku organizacyjnego, aby materiał historyczny, dotyczący Harcerstwa w Tarnopolu, zebrać i opracować. Nielatwe to było zadanie, bo siły sowieckie i hitlerowskie sprzysięgły się w niszczeniu polskiej ludności i historycznych dowodów jej działalności.

„Harcerstwo Tarnopolskie” przedstawia kronikę poszczególnych drużyn. Utrwala obraz życia i działalności harcerskiej w drużynach i tym różni się od innych harcerskich opracowań historycznych, które często wiele miejsca poświęcają działalności wyższych komend harcerskich. Metody pracy, podstawy ideologiczne oraz formy i problemy organizacyjne wyraźnie rysują się w tym opracowaniu. Uderza tu podobieństwo z życiem i działalnością drużyn w chorągwiach harcerskich w odległych od Tarnopola dzielnicach Polski przed wojną. Wojenne bohaterstwo i powojenne wybitne osiągnięcia charakteryzują wielu harcerzy i harcerek tarnopolskich. Zastępowy „Lisów” Trzeciej Tarnopolskiej Drużyny Harcerzy, Władysław Rubin, osiągnął godność Kardynała i wysokie watykańskie stanowisko Prefekta Kongregacji do Spraw Kościołów Wschodnich, będąc uprzednio biskupem – duszpasterzem polskiej emigracji i wielokrotnym sekretarzem generalnym synodów biskupich.

„Harcerstwo Tarnopolskie” jest opracowaniem tym cenniejszym, że obejmuje zamknięty okres historyczny na ziemiach tarnopolskich. Czy harcerstwo będzie mogło się kiedyś odrodzić wśród Polaków pozostałych w Tarnopolu?

Wstępny rozdział szkicujący historię Tarnopola został napisany przez znanego pisarza i znawcę Kresów Wschodnich, Stanisława Sobotkiewicza. Jesteśmy mu za to nadzwyczaj wdzięczni.

Londyn, 23 kwietnia 1991 r.

Jerzy Witting, hm.
Przewodniczący Harcerskiej Komisji Historycznej
przy Naczelnictwie ZHP w Londynie

TARNOPOL

Kiedy i jak powstał Tarnopol?

W 1540 roku kasztelan krakowski, hetman Jan Tarnowski otrzymał od króla Zygmunta I przywilej na założenie miasta w powiecie trembowelskim nad rzeką Seret, na miejscu pustym (*in loco deserto*), mającym miano Sopilcze v. Topilcze, jak w „Dziejach wojen” podaje Tadeusz Korzon.

Miastu nadano nazwę „Tharnopolye”. Czy od tarniny i pól (*terno-poł*), czy raczej od imienia Tarnowskiego i pól? Mocą tego przywileju mieszkańcy miasta zostali zwolnieni na piętnaście lat od wszelkich powinności i podatków, a wojskiego halickiego, Jakuba Bodziańskiego, powołano na dziedzicznego wójta.

O wielkich zasługach hetmana mówi kolejny, z 1548 roku przywilej, który nadał tarnopolskim mieszkańcom prawo magdeburskie i na dwadzieścia lat od danin i publicznych ciężarów ich zwolnił.

Laskawym okiem patrzył na młode miasto również król Zygmunt August. W 1550 roku nie odmówił mu nowych ulg. Wszystkich kupców jadących z towarem przez miasto zwolnił od cel królewskich z wyjątkiem cła pogranicznego, a hetmanowi, dziedzicowi miasta, które dzięki niemu zostało obwarowane i od napadów nieprzyjacielskich zabezpieczone, nie pośkipił słów najwyższego uznania.

Jeszcze przywilej z 1566 roku mówi o obwarowaniu miasta i wydzwignięciu przez Tarnowskiego potężnej twierdzy, która dla ochrony okolicznych mieszkańców przed Tatarami służyła. I niejednemu napastnikowi mogła się oprzeć. Większa obronność grodu oraz zatwierdzenie przez Zygmunta Augusta prostszego i dogodniejszego gościńca pomiędzy Haliczem, Kolomyją i Krzemieńcem ściągnęły licznych osadników i przyczyniły się do szybkiego rozwoju Tarnopola.

Syn hetmana, Krzysztof, kasztelan wojnicki, jeszcze wyżej wyciągnął mury, fortecę wzmocnił i ostateczne kształty nadał ojcowskiemu dziełu. Nadane przez króla prawo składu na towary, jak soli z żup ruskich, podciągnęło Tarnopol do rzędu takich miast, jak Lwów i na większej zamożności jego mieszkańców zaważyło.

Z dziejów jego „bojowej sławy” należałoby wymienić już rok 1544, kiedy Bernard Pretficz, Jan Herbut oraz dwaj Sieniawscy z nadworną milicją i okolicznymi kmieciami potrafili tak długo opierać się Tatarom, dopóki nie nadciągnął hetman Tarnowski z sandomierskim rycerstwem i nie dogonił groźnych łupieżców, zapobiegając przed pobraniem jasyru.

Pretficz herbu Wczele, starosta barski i trembowelski, acz rodem ze Śląska, to jeden z kresowych rycerzy, co cały swój wiek na rumaku w bojach z Tatarstwem i Wołochami spędził. Ponoć siedemdziesiąt z górą potyczek pomyślnie rozegrał, stąd poszło o nim powiedzenie, że *Za pana Pretfica od Tatar wolna jest granica*.

W późniejszych czasach król Henryk Walezy potwierdził dawne przywileje grodu, który już do dzieci Zofii z Tarnowskich księżnej Ostrogskiej, małżonki Konstantego, wojewody

kijowskiego, należał. Nowi dziedzice z nie mniejszą pieczołowitością odnosili się do zamku i miasta, które z kolei objął Tomasz Zamoyski w 1621 roku, jako mąż Katarzyny Ostrogskiej.

Rok przedtem tymi samymi stronami szły smutne hufce hetmana Żółkiewskiego na cecorskie pola. A spod Chocimia wracali tędy z radością rycerze królewicza Władysława i tutaj wraz z nim do zamku tarnopolskiego zagościli. W 1623 roku inny zagończyk kresowy, Stefan Czarniecki, odparł i rozprędził Tatarów i sporo brańców i łupów odwojował.

Zniszczony i spustoszony podczas srogich wojen kozackich, dopiero za nowego dziedzica, Aleksandra Koniecpolskiego zdołał się zamek podnieść z gruzów i zgliszcz. Ale niedługo potem Turcy, ciągnąc na Lwów, a rozwścieczeni obroną Trembowli, opadli tarnopolski gród, zamek spalili i dwie baszty wysadzając zrujnowali.

Z kolei miasto przeszło w ręce Marysieńki, najukochańszej małżonki króla Jana III Sobieskiego. Długi jej spór o ten gród z Koniecpolskim przesądził w końcu trybunał lubelski w 1690 roku na jej korzyść. Zyskał na tym i zamek tarnopolski, bo nowa dziedziczka przywróciła mu dawną świetność. Nic z niej nie stracił aż do końca XVII wieku – również i za nowych gospodarzy, Potockich.

Rok 1770 nie był szczęśliwy dla Tarnopola. Nawiedziło go morowe powietrze. Wielu mieszkańców padło ofiarą zarazy. Otarła się o niego również Konfederacja Barska. Mimo to lustracja z 1786 r. może jeszcze podziwiać dziedziczny naówczas gród Potockich.

Przeglądający się w zwierciadle rozległego stawu, chlubił się pięknym zamkiem, klasztorem dominikańskim oraz greckokatolickimi cerkwiemi. O bogactwie miasta mówiły murywane budynki i sklepy, a częste jarmarki zwabiały zewsząd licznych włościan i szlachciców.

W pierwszych latach XIX stulecia miasto znowu zmieniło dziedzica. Był nim Franciszek Korytowski, herbu Mora, który pojął za małżonkę Nikodemę Zabielską herbu Ostoja. Ten zamek przerobił na pałac.

W latach 1810–1815 „krajem tarnopolskim” zawładnęli Rosjanie. Wówczas wielkorządcą rosyjski, I. A. Theyls odrestaurował stary gmach i część jego zamienił na „kasyno tańczące”, w którym urządzał szumne zabawy. Dla rozrywki śmietanki miejskiej służyła też sala gry.

Ostatni prywatny właściciel zamku, Jerzy Turkuł, sprzedał go magistratowi, a magistrat rządowi austriackiemu – na koszarę. Burza I. wojny światowej nie oszczędziła i tej zabytkowej budowli. Podczas działań wojennych została spalona przez wojska rosyjskie. W ruinę zatem cały zamek się obrócił i tylko szczyty i rozwalone kamienie tchnęły dumami minionej przeszłości.

Ale po wojnie miasto zaczęło się odbudowywać, powstawały nowe parupiętrowe budynki. Odbudowano również pozamkowe ruiny i na koszarę obrócono, już w odrodzonej Polsce, a sam Tarnopol zaawansował do rzędu miasta wojewódzkiego.

Lecz po II. wojnie światowej Tarnopol się znalazł poza granicami obecnej Polski, a z ocalałych z tego kataklizmu mieszkańców wielu się odnalazło na Odzyskanych Ziemiach Zachodnich.

TARNOPOLSKIE HARCERSTWO W LATACH 1911–1920

Dzień 26 lutego 1911 r. miał stać się znaczącą datą w historii tarnopolskiego harcerstwa. W tym bowiem dniu, na posiedzeniu grona nauczycielskiego „Sokoła-Macierzy” we Lwowie, Andrzej Małkowski wygłosił odczyt o angielskim *skautingu*, którego ideę pragnął zaszczerpić na polskim gruncie. Porwane entuzjazmem Małkowskiego grono Sokolów podjęło rezolucję w sprawie urządzenia przez „Sokół” kursu związkowego, poświęconego *naucze prowadzenia organizacji w typie skautingu angielskiego*. Jak na stosunki galicyjskie, uchwała szybko została wcielona w życie, bo już 20 marca 1911 r. zjechali do Lwowa, wezwani przez kierownictwo „Sokoła-Macierzy”, nauczyciele sokolej gimnastyki, wśród których znaleźli się wydelegowani przez tarnopolskie Gniazdo: Mieczysław Kulikowski, Kazimierz Piwoński i Stanisław Romański („Smok”). Trwający 6 tygodni kurs dla instruktorów skautowych otwarto wykładem Małkowskiego. Kierownikiem kursu był Jerzy Grodyński. Entuzjazm panujący na kursie udzielił się w dużym stopniu słuchaczom, którzy rozjechawszy się do swoich macierzystych Gniazd, rozrzuconych po całej ówczesnej Galicji, z miejsca przystąpili do organizowania drużyn skautowych.

„Sokół-Macierz” powołał dnia 21 maja 1911 r. Naczelną Komendę Skautową, a już następnego dnia powstały w tym grodzie trzy drużyny skautowe. Widocznie Tarnopol, żyjący w kręgu wpływów Lwowa, nie chciał być gorszy od stolicy, bo zafundował sobie po wakacjach szkolnych również trzy drużyny pod opiekuńczymi skrzydłami „Sokoła”. Pierwszymi drużynowymi byli: Kulikowski, Piwoński i Romański. Były to raczej luźne jeszcze patrole skautowe składające się z gimnazjalistów, seminarzystów i uczniów szkoły ślusarstwa maszynowego. Z początkiem roku szkolnego 1911/12 ukazało się rozporządzenie (austriackiego) ministerstwa oświaty, wprowadzające do szkół przysposobienie wojskowe. Stworzyło to, mimo zakusów austriackich uzyskania wpływu na młodzież polską, szansę dostępu do broni i nauki strzelania, tak istotnych dla organizacji niepodległościowych. Zrozumieli to działacze tarnopolskiego „Sokoła”, przysparzając skautów do swych Gniazd.

Andrzeja Małkowskiego, przybywającego w dniu 19 listopada 1911 r. do Tarnopola, powitało na dworcu kolejowym przeszło 100 skautów, dowodzonych przez trzech wyżej wymienionych drużynowych. Małkowski zebrał na boisku „Sokoła” 8 patroli, przeprowadził z nimi musztrę, a następnie w przemówieniu przedstawił obowiązki, jakie na nich nakładało prawo skautowe i w ogóle służba skautowa. Po przeprowadzeniu egzaminu z zakresu „Ochotnika”, odebrał od skautów przyrzeczenie skautowe. Było to pierwsze przyrzeczenie skautowe w Tarnopolu. Wieczorem w sali „Sokoła” kilkuset obywateli miasta Tarnopola wysłuchało wykładu Małkowskiego, któremu na koniec skauci urządzili huczną owację.

Małkowski sformalizował istnienie trzech drużyn w Tarnopolu, które powstały zaraz po powrocie przyszłych drużynowych z kursu instruktorskiego we Lwowie. W ten sposób druży-

nowym I Drużyny skautowej im. Antoniego Trzaski-Durskiego został Mieczysław Kulikowski, II Drużyny im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego, Kazimierz Piwoński oraz III Drużyny im. generała Langiewicza, Stanisław Romański. I Drużyna liczyła 40 uczniów c.k. (cesarsko-królewskiego) I gimnazjum, II Drużyna 40 uczniów c.k. II gimnazjum, c.k. wyższej szkoły realnej i c.k. seminarium nauczycielskiego, a III Drużyna 24 uczniów szkoły ślusarstwa maszynowego. Podkreślając moralne cele, jakim miał służyć skauting, zorganizowano w Tarnopolu akcję przeciw-alkoholową, przejawem której był odczyt Leona Somera „O zgubnym wpływie alkoholizmu”, wygłoszony dnia 9 grudnia 1911 r. w sali „Sokoła”. Jako pokłosie wizyty Andrzeja Małkowskiego ukazał się, w miejscowym „Głosie Polskim” (Nr 49 z dnia 25 listopada 1911 r.) artykuł wstępny pt. „Skauting”.

Dnia 15 października 1911 r. ukazał się we Lwowie pierwszy numer „Skauta”, a już w numerze 5 tegoż pisma z dnia 15 grudnia 1911 r. podano pierwsze informacje z życia skautów tarnopolskich o II Drużynie im. St. Żółkiewskiego, liczącej 5 patroli. Nominacje na drużynowych ukazały się w numerze 6 „Skauta” z dnia 8 stycznia 1912 r. Były one jedynie zalegalizowaniem stanu zastanego przez Małkowskiego w czasie jego lustracji w Tarnopolu, odbytej dnia 19 listopada 1911 r. Wielki entuzjasta ruchu skautowego, tarnopolski przemysłowiec Mieczysław Głowiński, ofiarował 100 koron na rzecz tarnopolskiej organizacji.

Skauci starali się wskrzesić zamierającą ostatnio w Tarnopolu tradycję obchodów rocznicy Powstania Styczniowego. III Drużyna im. gen. Langiewicza zorganizowała dnia 28 stycznia 1912 r. wieczorek patriotyczny z okazji przypadającej w tym roku 49 rocznicy wybuchu tego powstania.

Idea skautingu, zyskująca tak wielką popularność wśród młodzieży, była obserwowana baczным okiem austriackiej biurokracji. C.K. Rada Szkolna Krajowa wydała szereg przepisów natury dyscyplinarnej, których adresatem byli skauci. I tak, zaledwie rozpoczął się rok szkolny 1912/13, przypominano młodzieży dnia 13 września 1912 r., że *zabrania się urządzania dalszych wycieczek skautowych, jeśliby wskutek nich młodzież musiała opuścić egzorty i nabożeństwa niedzielne*, a w ślad za tym dnia 14 lutego 1913 r. zakazano skautom występować w mundurach *poza ćwiczeniami w polu i pełnieniu straży honorowej podczas uroczystych obchodów*. Niewiele sobie z tego robiono, skoro dnia 4 grudnia 1913 podczas żałobnego nabożeństwa za powstańców listopadowych w kościele parafialnym właśnie skauci w mundurach pełnili straż honorową przy symbolicznym katafalku. Jeszcze wcześniej, bo dnia 3 maja 1912 r., miał miejsce pierwszy publiczny występ skautów w mundurach, entuzjastycznie witanych w manifestacyjnym pochodzie 3-cio Majowym. Zanotował „Głos Polski”: (...) *uwagę zwracały karne zastępy młodzieży zorganizowanej w skaucie, w liczbie stu kilkudziesięciu* (...)

Z początkiem roku 1912 stan organizacji skautowej przedstawiał się następująco: przy zarządzie T.G. (Towarzystwa Gimnastycznego) „Sokół” powstała Komisja Skautowa (odpowiednik późniejszej Komendy Hufca), która koordynowała i nadawała kierunek pracy drużyn. Z Komisją współpracowali, wyznaczeni przez dyrekcję szkół średnich, opiekunowie drużyn tacy, jak: Aleksander Medyrński, dr Tadeusz Staniewski, Jan Wójcik i Antoni Pabijan. W dalszym ciągu istniały trzy drużyny, korzystające z lokalu udostępnionego im przez „Sokół”. Była to izba w domku, w podwórzu „Sokoła”, kiedyś zajmowanego przez Towa-

rzystwo Szkoły Ludowej. I Tarnopolska drużyna skautowa im. Antoniego Trzaski-Durskiego liczyła 6 patroli, które nosiły następujące miana: Kruki, Psy, Czyżyki, Kukulki, Puchacze i Przepiórki. Prócz kilku wycieczek w najbliższe okolice miasta, przerobiono szereg ćwiczeń. Odbyły się pogadanki na temat szkodliwości alkoholu i nikotyny. II Tarnopolska drużyna skautowa im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego liczyła 6 patroli: Puszczyki, Puchacze, Kozły, Czajki, Lisy i Gołębie. Każdy patrol przerobił prawie w całości podręcznik Malkowskiego „Scouting” oraz urządzano pogadanki o patronie drużyny i alkoholizmie. W każdy czwartek odbywały się w „Sokole” ćwiczenia karabinami, co sobotę gawędy i wycieczki. Część drużyny złożyła dnia 17 grudnia 1911 r. egzaminy skautowe i przyrzeczenie w obecności naczelnika Gniazda „Sokół” oraz grona nauczycielskiego „Sokoła”.

III Tarnopolska drużyna skautowa im. Mariana Langiewicza składała się z trzech patroli: Sępy, Lisy i Zubry. Członkami drużyny byli uczniowie szkoły ślusarstwa maszynowego, stąd ich zainteresowanie sprawnościami, które rozwijali we własnym warsztacie szewskim i wyrobu kamasy. Oprócz tego również ćwiczyli karabinami w „Sokole” i przerabiali „Scouting”. W czasie obchodu styczniowego dali dnia 29 stycznia 1912 r. dwa obrazy sceniczne: „Janek Biały” i „W podziemiach Pawiaka” oraz dwa żywe obrazy Grottgera: „Kucie kos” i „Bran-ka”.

Gdy w maju 1912 r. przybył na inspekcję do Tarnopola delegat ze Lwowa, Wyrzykowski, stwierdzić mógł, że I drużyna miała już 10 patroli, liczących w sumie 83 skautów, rekrutujących się z gimnazjum i szkoły wydzielowej. Drużynowy Kulikowski zorganizował warsztat stolarski (7 skautów), szewski (4) i introligatorski (3).

II drużyna kierowana przez Piwońskiego liczyła 40 członków — uczniów gimnazjum i seminarium nauczycielskiego.

III drużyna drużynowego Romańskiego zmniejszyła swój stan i liczyła tylko 19 skautów w 2 zastępach (patrolach).

Lwowski delegat zakończył inspekcję odprawą z drużynowymi, a następnie na posiedzeniu zarządu „Sokoła”, zajmującego się żywo skautami, omówiono dalszą pomoc dla tarnopolskiego skautingu. Znajdujące się pod wpływem „Sokoła” wszystkie drużyny skautowe ćwiczyły karabinami, co było zgodne z duchem, jaki ożywiał patriotyczną część społeczeństwa myślącego o niepodległości.

Dnia 15 stycznia 1912 r. wyruszyła I Tarnopolska drużyna w liczbie trzech patroli na wycieczkę do Mikuliniec, gdzie była bardzo gościnnie przyjęta przez hrabinę Reyową w jej pałacu. Ta sama drużyna wybrała się dnia 4 lipca 1912 na wyprawę do Kręciłowa, leżącego nad samą granicą rosyjską. Tu z kolei właściciele Eleonorówki, Sulkowscy, udzielili im gościny. Wszystko to świadczyło o rosnącej popularności młodego ruchu skautowego wśród społeczeństwa. Pięciu skautów z I Tarnopolskiej drużyny wyjechało z początkiem lipca 1912 r. do Skolego na kurs skautowy.

Wreszcie powstała drużyna skautowa na terenie Wyższej Szkoły Realnej dzięki staraniom członka „Sokoła”, nauczyciela Antoniego Pabijana. Otrzymała miano V Tarnopolskiej drużyny skautowej im. hetmana Karola Chodkiewicza. Drużynowym został Stanisław Feller, nauczyciel szkoły ludowej, kierując równocześnie IV drużyną, założoną na terenie „Bursy” Towarzystwa Szkoły Ludowej, stąd popularnie zwana „bursacką”.

Do skautingu należała młodzież wszystkich warstw społecznych. Jedynym wymogiem były: nieskazitelny charakter objawiający się w prawdomówności, ofiarności, zapobiegliwości, wstrzemięźliwości, pracowitości i miłości Ojczyzny. W organizacji kładziono nacisk na postępy w nauce i zachowanie w szkole. Zdarzały się przypadki, gdy uczeń-skaut zaniedbał się w nauce, że wysyłano go na urlop, a gdy nie było poprawy, po prostu usuwano z drużyny. Obowiązki, jakie młodzież skautowa spełniać musiała z tytułu przynależności do organizacji starano się rozłożyć tak, by nie tylko nie przeszkadzały w nauce, ale o ile możliwości nawzajem się uzupełniały. Skaut bezwzględnie musiał brać udział: raz w tygodniu w ćwiczeniach, odbywających się w „Sokole”, co przyczyniało się wielce do rozwoju fizycznego młodzieży, raz w tygodniu wysłuchać pogadarek-gawęd na takie tematy jak np. „Poznaj Polskę i ucz się jej służyć”, „Pomagaj bliźniemu i doskonał sam siebie”, „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach”, itp. W miarę jak na to pozwalała pogoda odbywano wycieczki do okolicznych wsi, podczas których przerabiano ćwiczenia ze służby polowej.

Po roku istnienia skautingu męskiego w Tarnopolu, przystąpiono wreszcie do organizacji drużyny harcerek. Nauczycielka szkoły powszechnej Maria Litwinówna założyła dnia 4 grudnia 1912 r. I Tarnopolską drużynę skautek im. Emilii Plater, do której wstąpiły uczennice prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego prof. Vogla oraz kilka starszych dziewcząt z żeńskiej szkoły wydziałowej im. Królowej Jadwigi. Siedzibą drużyny był „Sokół”, którego ówczesny prezes, adwokat Schmidt, zaopiekował się nowo powstałą drużyną. Po raz pierwszy drużyna wystąpiła publicznie, biorąc udział w dniu 21 grudnia 1912 w wiecu Polek, w czasie którego Litwinówna wzywała matki do poparcia organizacji skautowej. Wskazała na pożyteczność tego ruchu wśród dziewcząt, uczącego świadczenia usług bliźniemu, służby sanitarnej oraz gospodarstwa domowego.

Dnia 22 stycznia 1913 r. z okazji 50-lecia wybuchu Powstania Styczniowego miała w Tarnopolu miejsce potężna manifestacja. W pochodzie pod pamiątkowy krzyż na cmentarzu tarnopolskim wziął udział liczny oddział skautów i, po raz pierwszy, skautek pod dowództwem Marii Litwinówny.

Związkowe Naczelnictwo Skautowe ze Lwowa nie zapomniało o drużynach tarnopolskich, gdyż istniała żywa więź między stołecznym Lwowem a Tarnopolem. Po przeprowadzeniu w dniu 23 marca 1913 r. inspekcji przez delegata lwowskiego, Kozińskiego, drugi delegat dr Wyrzykowski wygłosił prelekcję pt. „Skautowe wychowanie młodzieży” w sali „Sokoła”, przy udziale licznie zebranych Tarnopolan. Koziński wrócił jeszcze raz do Tarnopola, by 17 czerwca 1913 r. wygłosić przemówienie, tym razem na wiecu publicznym, na temat „Podstawy bytu narodowego a skauting”.

W tym czasie w Tarnopolu wrzała praca niepodległościowa. Wszystkie odłamy społeczności tarnopolskiej przygotowywały się do walki, której uwieńczeniem miała być niepodległość. W tej pracy nie zabrakło skautów, którzy już teraz jawnie ćwiczyli karabinami i na strzelnicy uczyli się strzelać. Dnia 13 września 1913 r. przeprowadzono ćwiczenia polowe wszystkich drużyn, w których wzięło udział 130 skautów. Ćwiczeniami kierował drużynowy Stanisław Feller, który wystawił na próbę umiejętność patrolowania tarnopolskich skautów. Uczestników podzielono na dwie grupy, z których jedna podchodziła (Fellera), a druga

bronila pozycji (Kulikowskiego). Ćwiczenia wykazały wielką sprawność skautów zarówno jednej jak i drugiej grupy.

W kilka dni później, to jest 29 września 1913 r. odbyły się ćwiczenia samarytańskie, w których obok drużyn męskich wystąpiły skautki. Skauci markowali rannych, a skautki, w zależności od rodzaju uszkodzenia ciała wypisanego na kartce pozorowanych rannych, stosowały odpowiednie środki zaradcze. Oba te ćwiczenia, szeroko komentowane, wniosły dużo ożywienia do ośpałego zazwyczaj miasta.

W miesiąc później (29 października 1913 r.) członek komendy lwowskiej, Jerzy Grodyński, przeprowadził lustrację pracy drużyn skautowych. 123 skautów wzięło udział w zarządzonych ćwiczeniach. Wieczorem Grodyński przemawiał do rodziców w sali „Sokoła” na temat współpracy domu, szkoły i organizacji skautowej. W żywej dyskusji podniesiono sprawę przeniesienia skautingu na grunt wiejski.

Dnia 4 grudnia 1913 r. skauci manifestowali swój patriotyzm, urządzając nabożeństwo żałobne za powstańców listopadowych. Nie obeszło się bez honorowej warty, zaciągniętej przez umundurowanych skautów.

Z końcem czerwca 1914 r. istniały i działały w Tarnopolu następujące drużyny skautowe: I Tarnopolska drużyna skautowa im. Trzaski-Durskiego; członkami jej byli uczniowie c.k. I i c.k. II gimnazjum, II drużyna im. Stanisława Żółkiewskiego na terenie Wyższej Szkoły Realnej, III drużyna im. Langiewicza, złożona z uczniów Szkoły Ślusarstwa Maszynowego, IV drużyna na terenie Bursy TSL oraz V drużyna im. Chodkiewicza, działająca w Szkole Wydziałowej. Drużynowymi byli w kolejności drużyn: Mieczysław Kulikowski, Kazimierz Piwoński, Stanisław Romański i Stanisław Feller (IV i V). Istniała również I Tarnopolska drużyna skautek im. Emilii Plater, do której należały uczennice seminarium nauczycielskiego prof. Vogla i żeńskiej Szkoły Wydziałowej. Drużynową była nauczycielka Filipina Weinertowa. Wszystkie drużyny korzystały z gościny „Sokoła”.

Wybuch I. Wojny Światowej w roku 1914 przerwał obiecującą działalność tarnopolskiego skautingu. Starsi harcerze ochotniczo wstąpili do Legionu Wschodniego, prowadzeni przez Mieczysława Kulikowskiego. Młodszy pozostali w okupowanym przez Moskali mieście, dzieląc wspólny los ze starszym społeczeństwem. Władze rosyjskie rozwiązały wszystkie szkoły polskie, wyrzucając w ten sposób młodzież na ulicę. Przed zgubnym wpływem ulicy ratowała się młodzież tworząc nieformalne grupy, naśladujące skautów. Budynek „Sokoła”, oparcie skautingu, został przemieniony na cerkiew prawosławną.

Dopiero wydarzenia związane z tzw. „Rewolucją lutową 1917 r.” w Rosji przyczyniły się do pewnej liberalizacji na ziemiach polskich, okupowanych przez Rosjan. Nowy gubernator tarnopolski pozwolił m.in. na reaktywowanie ruchu skautowego. Władysław Dobrzaniecki (w roku szkolnym 1913/1914 uczeń VII klasy gimnazjum) zorganizował jedyną drużynę z pozostałych w mieście byłych skautów. Pod jego dowództwem drużyna wzięła udział w uroczystościach 3-cio Majowych, zorganizowanych przez Polaków w r. 1917. Wraz z wycofaniem się Rosjan w lipcu 1917 r. wróciła do miasta administracja austriacka. Władysław Dobrzaniecki opuścił Tarnopol we wrześniu 1917 r. Jego miejsce zajął Marian Kukla, który kierował drużyną do roku 1918. Następcą jego był Bolesław Romański, syn byłego drużynowego Stanisława Romańskiego. Rozbudował drużynę do dwóch plutonów, po 5 zastępów

każdy. W sytuacji wciąż trwającej wojny, drużyna przybrała charakter organizacji paramilitarnej. Prowadzono instruktaż wojskowy, zbierano broń i amunicję, których nie brakowało w przyfrontowym mieście, uczono się strzelania i ćwiczone musztrę wojskową. Starsi skauci wstąpili do Polskiej Organizacji Wojskowej, działającej w konspiracji, młodszych zaangażowano w Polskiej Organizacji Bojowej, podporządkowanej POW. Dnia 1 listopada 1918 r. drużyna wzięła udział w żałobnych uroczystościach na cmentarzu Mikulinińskim, które usiłowali zakłócić Ukraińcy. Zdecydowana postawa społeczeństwa polskiego uniemożliwiła dokonanie profanacji cmentarza przez szowinistów ukraińskich. W nocy z 1 na 2 listopada Ukraińcy, przy pomocy austriackiej, zajęli miasto, dając początek kilkumiesięcznej okupacji Tarnopola. Wraz z zamknięciem polskich szkół drużyna skautowska została zepchnięta do konspiracji. Teraz zbiórki odbywały się w prywatnych domach, sadach i poza miastem. Skauci z Polskiej Organizacji Bojowej zajęli się małym sabotażem, polegającym między innymi na prowokowaniu strzelaniny ulicznej, która po szybkim wycofaniu się skautów, przeradzała się w strzelaninę między żołnierzami ukraińskimi. Dalej, zdobywali broń z magazynów po-austriackich, zbierali żywność dla jeńców, więźniów i internowanych Polaków. Zbierali cywilne ubrania, w które zaopatrywali jeńców uciekających z więzień i obozów. Czasami udawało się im na odludnych ulicach rozbroić pojedynczych żołnierzy ukraińskich. Kilku skautów przedarło się przez linię frontu i wzięło udział w obronie Lwowa. Aresztowania nie ominęły skautów, pośród których najgorzej został potraktowany Bolesław Romański, okrutnie katowany przez rozwścieżonych żandarmów.

W czerwcu 1919 roku Polacy na krótko zajęli Tarnopol. Skauci przystąpili natychmiast do służby. Oni to pomagali w drukowaniu i kolportażu pierwszego numeru „Głosu Polskiego”. Gdy oddziały polskie zostały zmuszone do wycofania się z miasta, skauci w wieku powyżej 16 lat ochotniczo wstąpili do Wojska Polskiego, z którym odbyli kampanię ukraińską. We wrześniu 1919 roku zostali zdemobilizowani celem ukończenia nauki. Bolesław Romański, uwolniony z więzienia przez polską ofensywę, reaktywował drużynę skautów, która przybrała sobie za patrona Komendanta Józefa Piłsudskiego. Wznowiła swą działalność drużyna skautek im. Emilii Plater. Wobec zbliżającej się do Tarnopola nawały bolszewickiej, skauci wstąpili do Batalionu Tarnopolskiego, z którym przeszli szlak bojowy aż do Zbrucza. W jesieni 1920 r. zostali ponownie zdemobilizowani. Jeszcze raz odrodziła się I Tarnopolska drużyna skautów im. Józefa Piłsudskiego z drużynowym Karolem Skerlem. Reaktywowano II drużynę im. gen. W. Iwaszkiewicza pod dowództwem Bolesława Romańskiego oraz I drużynę skautek im. Emilii Plater z drużynową Heleną (Halską) Pużakówną.

Po zwycięstwie odniesionym nad bolszewikami zapanował wreszcie spokój na umęczonych Ziemi Tarnopolskiej. Skauci, coraz częściej już teraz nazywani harcerzami, przystąpili do trudnej służby, jeszcze wciąż pod opiekuńczymi skrzydłami „Sokoła”, którego naczelnik inż. Mikołaj Walentowski był równocześnie przewodniczącym Komisji Skautowej, przekształconej wkrótce w Komendę Hufca.

TARNOPOLSKIE HARCERSTWO W ODRODZONEJ POLSCE

HUFIEC HARCERZY

Hufiec Harcerzy powstał z Komisji Skautowej istniejącej przy Gnieździe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Tarnopolu. Przewodniczącym Komisji był naczelnik „Sokoła” inż. Mikołaj Walentowski (r. 1920). Po opuszczeniu miasta przez inż. Walentowskiego, co zupełnie przypadkowo zeszło się w czasie z przejściem Harcerstwa pod opiekę szkolnictwa, na czele nowo powstałego Hufca stanął katecheta szkolny ks. dr Lucjan Tokarski (r. 1923). Pierwszym hufcowym z prawdziwego zdarzenia był hm. Jan Wąsowicz, który oprócz entuzjazmu dla pracy harcerskiej legitymował się wysokim stopniem instruktorskim. Po jego odejściu w r. 1931 funkcję komendanta Hufca zastępco pełnił Stanisław Rembisz, który w r. 1932 przekazał ją nowemu hufcowemu hm. Franciszkowi Machalskiemu, nauczycielowi I gimnazjum. Los tak chciał, że był on ostatnim hufcowym (1932–1939).

W skład Hufca Harcerzy w różnych czasach wchodziło od 4 do 5 drużyn harcerzy oraz 1 gromada ruchów.

Pierwsza Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. Józefa Piłsudskiego

Dobiegał końca okres sprawowania przez „Sokół” opieki nad Harcerstwem w Tarnopolu. Odzyskanie niepodległości, ucieleśnionej w państwowości polskiej, zmieniło zależności organizacyjne, będące w mocy w czasie zaborów. Harcerstwo zmieniło patrona, ciążąc z początku w kierunku szkół, na terenie których działały poszczególne drużyny, by w końcu uniezależnić się całkowicie poprzez stworzenie naczelnej organizacji, Związku Harcerstwa Polskiego, reprezentowanego w terenie przez komendy Chorągwi i komendy Hufców.

Z chaosu organizacyjnego, wywołanego w Tarnopolu wydarzeniami wojennymi, w jesieni 1920 r. wyłoniła się Pierwsza drużyna im. J. Piłsudskiego w zupełnie nowym kształcie. Oderwała się od swych korzeni przedwojennych, które tkwiły w Drugiej drużynie im. Żółkiewskiego i w Piątej drużynie im. Hetmana Chodkiewicza. Do obu tych drużyn należeli uczniowie Wyższej Szkoły Realnej, na terenie której teraz zaczęła działać Pierwsza drużyna. Tarnopolska „Dwójka” stała się drużyną złożoną z uczniów II gimnazjum.

Pierwszy powojenny drużynowy Karol Skerl zdał egzamin dojrzałości dnia 2 lipca 1921 r. i odchodząc do Oficerskiej Szkoły W.P. przekazał pałeczkę dotychczasowemu przybocznemu Karolowi Tworowskiemu, synowi powstańca styczniowego. Chociaż Tworowski również był po maturze, to jednak prowadził drużynę do czerwca 1922.

Członkowie drużyny rekrutowali się przeważnie z niższych klas 7-klasowej Wyższej Szkoły Realnej. I tak w roku szkolnym 1920/21 do drużyny należało: 5 uczniów z I klasy, 6 z II, 9

z III, a już tylko po dwóch z klas IV i VII, podczas gdy w klasie VI nie było w ogóle harcerza. Ujemny wpływ wojny na wychowanie młodzieży objawiał się m.in. w dużej niepopularności Harcerstwa, stawiającego wysokie wymagania moralne ewentualnym kandydatom na harcerzy, wciąż jeszcze na przemian zwanych skautami. „Wydorośli” na przeżyciach wojennych uczniowie z lekceważeniem patrzyli na kolegów uganiających się w krótkich spodenkach i z kijkami harcerskimi w rękę, podczas gdy sami bawili się bronią, która w nadmiarze wałała się wszędzie w mieście i okolicy. Prawo harcerskie, wymagające wstrzymania się od palenia tytoniu i całkowitej abstynencji od alkoholu wydawało się czymś tak absurdalnym w owych dniach rozprężenia moralnego, że tylko naprawdę ideowi chłopcy mogli trafić do takiej organizacji. Dużą przeszkodą dla chętnych kandydatów była ówczesna bieda: nie każdego bowiem stać było na zakup munduru, kapelusza i laski skautowej. Stąd też istniały zastępy nieformalnego skautingu, żyjące według prawa i regulaminu harcerskiego. Działyły szczególnie na Zarudziu, gdzie było dużo wartościowej młodzieży niezamożnych rodziców. Drużyna spędziła lato 1922 na obozie w Łuczce.

W roku szkolnym 1922/23 drużynowym został, przybyły z II gimnazjum w Tarnopolu, uczeń klasy VII Tadeusz Franiszyn. Zastępowymi byli m.in. Romuald Tadeusz Sochacki i Stefan Walentowski (syn Naczelnika „Sokoła”). Opieka nad drużyną spoczywała w rękach ks. dra Lucjana Tokarskiego, który równocześnie sprawował funkcję komendanta Hufca. W czasie letnich wakacji 1923 r. drużyna wyjechała na obóz, którego namioty rozbiła w lesie koło Żydaczowa.

Po zdaniu matury przez Franiszyna, drużynowym został uczeń klasy VI Tadeusz Sochacki. Trwał na tym stanowisku do wakacji r. 1926. Rosły szeregi drużyny, która liczyła już 47 członków, rekrutujących się z następujących klas: 2 z kl. I, 7 z kl. II, 5 z kl. III, 7 z kl. IV, 14 z kl. V, 3 z kl. VI i 9 z kl. VII. Do przeszłości należały czasy, kiedy do Harcerstwa należeli uczniowie prawie najniższych klas. Na uwagę zasługuje fakt, że w maturalnej klasie było aż 9 harcerzy, co stanowiło 20% stanu drużyny. Byli to: Marian Gramiak, Tadeusz Jastrzębski, Bronisław Kotecki, Tadeusz Kulczycki, Juliusz Pfisterer, Tadeusz Sochacki, Zygmunt Szelażek, Stanisław Tarkowski, Władysław Wyszomirski. W maju 1924 r. wspólnie z Trzecią drużyną, członkowie drużyny urządzili „Wieczór harcerski” w sali „Sokoła”, powtarzając go następnie w Zbarażu z dużym powodzeniem, co przyniosło nieco grosza do ubogiej kasy drużyny. W lecie 1924 r. drużyna wyjechała na obóz do niedalekiego Łoszniowa w powiecie trembowelskim, natomiast w Złocie Narodowym w Warszawie (2–10 lipca 1924 r.) wzięło udział 25 harcerzy pod dowództwem ks. Tokarskiego i nauczyciela Bronisława Górskiego. Dwóch członków drużyny zostało wyróżnionych dłuższą rozmową z prezydentem Rzeczypospolitej Stanisławem Wojciechowskim. Byli to: Tadeusz Jastrzębski i Józef Muzyka (kl. V).

W roku szkolnym 1925/26 Wyższa Szkoła Realna otrzymała VIII klasę, dzięki czemu drużyna zachowała jeszcze na rok dobrego drużynowego, jakim okazał się Tadeusz Sochacki, który przeszedł do VIII klasy. Tuż przed maturą w maju 1926 r. uczeń VII klasy Jerzy Zieliński przejął od niego drużynę. Zgodnie z dobrym harcerskim zwyczajem raz jeszcze przyboczny wchodził w rolę drużynowego, gdy ten kończył szkołę. W dalszym ciągu opiekunem drużyny był ks. Tokarski, który przybrał sobie do pomocy nauczyciela gimnastyki Włodzimierza Popławskiego. Praca w drużynie opierała się na regulaminie harcerskim. Ukierun-

kowana była na przestrzeganie i wcielanie w życie harcerskiego dekalogu, jakim bezsprzecznie było prawo harcerskie. Drużyna, nie mając własnej izby, tułała się w dalszym ciągu. Czasem korzystała z pomocy „Sokoła”, ale zbiórki najczęściej odbywały się na korytarzach szkoły lub w szatni sali gimnastycznej. Kiedy pozwalała na to pogoda wychodzili ze zbórkami na obszerny szkolny dziedziniec. Warunki te wcale nie zniechęcały członków drużyny, nie zanotowano spadku frekwencji na zbórkach lub odejścia z drużyny. W drugim półroczu dyrektor Banku Ziemiań p. Ostafian użyczył drużynie lokalu. Można było wreszcie ustawić steraną szafę biblioteczną, w której znalazło miejsce 310 książek, z czego aż 110 tomów treści harcerskiej. Oprócz tej szafy, drużyna szczyliła się posiadaniem sprzętu obozowego, a nawet austriackiego karabinka kawalerskiego, służącego do „obrony” obozów letnich drużyny.

W roku szkolnym 1926/27 drużyna posiadała przez pewien czas izbę harcerską na terenie szkoły. Szczęście to trwało do chwili przyjęcia lekarza szkolnego, któremu trzeba było ustąpić miejsca. Znowu trzeba było powrócić do szatni przy sali gimnastycznej. W tym roku należało do drużyny 47 uczniów, z czego tylko 13 z klas od IV do VIII, reszta rekrutowała się z niższych klas. Drużynowym był uczeń klasy VIIb Kazimierz Janik, a jedynym harcerzem w klasie VIII był Bolesław Szczygiel. Drużyną opiekował się ks. Tokarski sekundowany przez młodego nauczyciela gimnastyki Włodzimierza Popławskiego.

Dnia 2 listopada 1926 r. kółko amatorskie Pierwszej drużyny odegrało kilka scen z „Dziadów” Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego. Jeżeli wierzyć recenzji prasowej miejscowego „Głosu Polskiego”, to rzecz *pod względem dekoracyjnym i artystycznym wypadła bardzo dobrze* (...) Połączonymi siłami drużyn I i II, po raz pierwszy w Tarnopolu odegrano „Szopkę Harcerską” w sali „Sokoła”, ciesząc się dużym powodzeniem. Wybuchy śmiechu, świadczące o dobrej zabawie, wywołała kreacja druha Mariana Woźniakowskiego, występującego w trzech rolach: diabła, żyda i bolszewika.

Dnia 13 marca 1927 r. zostało zawiązane przy drużynie Koło Przyjaciół Harcerstwa. Prezesem został Władysław Pietraszko, wiceprezesami ks. Tokarski i Urszula Romańska, sekretarzem Włodzimierz Popławski, skarbnikiem Bolesław Janicki, a członkami zarządu: August Greiner, Adam Stoffel i Józef Thienel. Koło zorganizowało w dniu 15 marca 1927 „Dzień Harcerza”, w czasie którego przeprowadzona zbiórka uliczna i zorganizowany w parku miejskim festyn, dały dochód wysokości 1386.40 zł. Pieniądze te umożliwiły urządzenie obozu harcerskiego w Miezanach na Wileńszczyźnie w dniach 3–15 sierpnia 1927 r. Wzięło w nim udział 25 członków drużyny.

W grudniu 1927 r. ks. dr Tokarski opuścił miasto i przekazał funkcję opiekuna drużyny nauczycielowi Włodzimierzowi Popławskiemu. Drużynowym został uczeń klasy Vb Jerzy Domaradzki. Brak uczniów ze starszych klas i młody wiek nowego drużynowego były powodem regresu w rozwoju drużyny, której ilość członków spadła do 32. Mimo tych trudnych warunków starali się druhowie wykonać zadania nałożone na drużynę przez komendę Chorągwi. Nadrabiano inne braki w pracy organizowaniem działalności turystycznej. Własna łódź umożliwiła urządzenie wycieczki Seretem do Berezowicy Wielkiej. Urządzono również dwie piesze wycieczki do pobliskich Gajów Wielkich i Berezowicy Wielkiej. Zespół amatorski wybrał się z „Szopką Harcerską” do Złoczowa. Na obóz w Baworowie wyjechało 12, a do Worochty 4 harcerzy.

Po rezygnacji Jerzego Domaradzkiego z początkiem roku szkolnego 1928/29, na czele drużyny stanął uczeń klasy VIa Wacław Blicharski. Opiekę nad drużyną w dalszym ciągu sprawował nauczyciel Włodzimierz Popławski. Wzrosła liczba członków drużyny z 32 do 42, zwiększyła się liczba zastępów, na których opierała się praca w drużynie. Wycieczki własną łodzią w dół Seretu, do Berezowicy, stawały się powoli tradycją w drużynie, nadając drużynie prawie charakter drużyny wodniackiej. Odbyto trzy drużynowe wycieczki do Petrykowa, Berezowicy Wielkiej i historycznego Zbaraża. Czterech harcerzy wyjechało na obóz Przysposobienia Wojskowego do Delatyna, a siedemnastu na kolonię w Buczaczu, w czasie której urządzono wycieczki do niezapomnianych miejscowości takich, jak: Podzameczek, Monasterzyska, Jazłowiec, Beremiany, Potok Złoty, nie zapominając o przepięknej wycieczce najpiękniejszym jarem Dniestru. Wacław Blicharski stał na czele drużyny również w następnym roku szkolnym 1929/30. Drużyna wzięła udział w powiatowym zlocie Młodzieży Wiejskiej w dniu 27 października 1929 r. Po polowej Mszy św. odprowadzonej na plantach przed frontem kościoła parafialnego, odbyło się uroczyste składanie przyrzeczenia harcerskiego na ręce hufcowego hm. Jana Wąsowicza. W czasie obchodów trzyczestletniej rocznicy urodzin króla Jana III Sobieskiego w dniu 14 grudnia 1929 nie zabrakło Pierwszej Tarnopolskiej. Harcerze zresztą podobnie jak w poprzednich latach brali udział we wszystkich obchodach narodowych i państwowych, którymi żyło kresowe miasto. Do drużyny należało już 47 uczniów, niezależnie od nowo powstałej, a właściwie reaktywowanej po latach „niebytu”, gromady „Wilcząt”, do której należało 20 uczniów szkół powszechnych. W czasie ferii wielkanocnych dwóch członków drużyny wzięło udział w kursie strzeleckim we Lwowie. Ożywiła się praca w zastępach, której celem była realizacja przykazań prawa harcerskiego. Niezależnie od licznych, bliższych wycieczek zastępów, drużyna urządziła marsz do Zbaraża i z powrotem (50 km). W czasie letnich wakacji jeden członek drużyny został wysłany na kurs drużynowych do Suchodołu. Miało to na celu zapewnienie ciągłości pracy drużyny. Na obóz Przysposobienia Wojskowego w Pasiecznej wyjechało 3, a na kolonię do Janowa 2 harcerzy.

W roku szkolnym 1930/31, już trzeci rok z kolei, drużynowym był uczeń klasy VIIa Wacław Blicharski. Opiekunem z ramienia gimnazjum był w dalszym ciągu popularny wśród harcerzy „Wodzio” Włodzimierz Popławski. Drużyna liczyła 45 członków, rekrutujących się ze wszystkich już teraz klas szkoły. Przy drużynie rozwijała się gromada „Wilcząt”, z której rekrutowali się członkowie drużyny. Wodzem gromady był były przyboczny drużyny, uczeń klasy VIIa Roman Wilczyński. W okresie karnawału drużyna wspólnie z VIII klasą urządziła zabawę, która przyniosła czysty dochód wysokości 310.55 zł, poważny zastrzyk finansowy na akcję obozową. Działająca w ramach drużyny „Scenka Harcerska” dała dwa przedstawienia, jedno w Zagrobeli i drugie w sali „Sokoła” w Tarnopolu. Zyskano 152.00 zł, które powiększyły fundusz obozowy. Podarowane drużynie przez gimnazjum łuki pozwoliły na utworzenie zespołu łuczniczego. Drużyna wysłała dwóch swych członków na kurs łuczniczy do Lwowa, kładąc w ten sposób podwaliny pod przyszłe sukcesy w tej dziedzinie sportu harcerskiego. Również i w tym roku urządzono tradycyjną pieszą wycieczkę do Zbaraża, by nowi członkowie drużyny mogli poznać Zbaraż i jego zamek, gdzie walczyli ich bohaterowie z „Ogniem i mieczem”. Drugą dużą wycieczką była wycieczka do Trembowli. Oprócz tych wypraw drużyny, zastępy we własnym zakresie „buszowały” po okolicy, oddając się sztuce

biwakowania i tropicielstwa. W ramach Wojewódzkiej Wystawy Regionalnej i Rolniczej, Hufiec zorganizował „Tydzień Harcerski” w dniach 15–22 czerwca 1931 r. Drużynie polecono rozbić pokazowy obóz na terenie obszernego dziedzińca gimnazjalnego, w którym toczyło się normalne życie obozowe na oczach zwiedzających Wystawę tłumów Podolan i innych gości. Była to wspaniała propaganda idei harcerskiej, o czym świadczyła stała obecność młodzieży szkolnej obojga płci, okazującej entuzjazm na widok prostych, biwakowych czynności „eksponatów” w harcerskich mundurach. Równocześnie odbywał się Zlot Harcerstwa Podolskiego, zakończony w dniu 22 czerwca 1931 r. uroczystym składaniem przyrzeczenia harcerskiego. Po zakończeniu Wystawy nastąpiła zmiana na stanowisku drużynowego. Odszedł na studia Wacław Blicharski, przekazawszy, po trzyletniej kadencji, kierownictwo drużyny Romanowi Wilczyńskiemu, uczniowi klasy VIIa przygotowanemu do pełnienia tej funkcji dzięki ukończeniu kursu drużynowych. Na obóz do Czerwonogrodu wyjechało 19 harcerzy.

W nowym roku szkolnym 1931/32 drużyna liczyła 40 członków spośród uczniów klas I–VIII. Dużą rolę w integracji i zapewnieniu ciągłości pracy drużyny odgrywał fakt długoletniego sprawowania opieki nad drużyną przez tego samego, pełnego entuzjazmu dla swej pracy w tym charakterze, nauczyciela Włodzimierza „Włodzia” Popławskiego. W tym roku przypadł jubileusz dwudziestolecia działalności drużyny. Rozpoczęto go w dniu 20 grudnia 1931 r. uroczystym nabożeństwem, odprawionym w kaplicy gimnazjalnej przez katechetę ks. Alojzego Jurzykowskiego. Następnie odbyła się akademie w sali gimnastycznej. Wciąż jeszcze w rozpędzie jubileuszowym, urządziła sobie drużyna wspaniałą wigilię w dniu 24 grudnia 1931 r. w zasypanym śniegiem lesie berezowickim. Było to niezatarte przeżycie zapisane w pamięci harcerskiej. Dnia 19 marca 1932 r. obchodziła drużyna dzień swojego Patrona, Józefa Piłsudskiego, urządzając wieczorynkę w sali „Sokoła”. Niezależnie od świętowania, w tym jubileuszowym roku drużyna wykonała własnymi siłami łódź na dwie pary wiosel. Dnia 7 maja drużyna przez swych reprezentantów wzięła udział w zawodach strzeleckich. Druh Roman Żugaj zdobył pierwsze miejsce. Następny występ strzelecki to udział drużyny w zawodach strzelecko-lucnicznych o mistrzostwo Chorągwi Harcerzy we Lwowie, skąd drużyna Żugaj przywiozła mistrzostwo Chorągwi w strzelaniu, a drużynowy Wilczyński mistrzostwo w lucznictwie. W pogodne wiosenne dni pływali druhowie swą łodzią po Serecie do Bereżowicy i Ostrowa.

Czesław Borys, uczeń klasy VI, objął drużynę w roku szkolnym 1932/33. Liczba jej członków spadła do 26, ale równocześnie powstały dwie gromady zuchowe z uczniów szkół powszechnych im. J. Słowackiego i św. Kazimierza, liczące 42 i 18 zuchów. Drużyna miała tradycję pracy z „Wilczętami” tak, że nie budowała w próżni, chociaż zmieniono terminologię. W tym roku miało miejsce ważne w życiu drużyny wydarzenie, a mianowicie dyrektor gimnazjum Tadeusz Leszczyński okazał się prawdziwym przyjacielem harcerstwa (sprawował godność prezesa Koła Przyjaciół Harcerstwa) oddając obszerne pomieszczenie na urządzenie własnej izby harcerskiej. Od tej chwili drużyna przestała się tulać i przystąpiła do urządzenia swej siedziby, która wkrótce nabrała oryginalnego wyglądu, przyciągając do siebie członków zastępów, z których każdy miał swój własny „kąt”. Zbiórki zgodnie z wieloletnią tradycją odbywały się dwa razy w miesiącu, natomiast zastępy zbierały się co tydzień.

W czasie zbiórek drużyny prowadzono gawędy o historii Kresów Wschodnich, wychowaniu, prawie harcerskim. Nie zapomniano o zasadach dobrego wychowania. Praca w zastępach opierała się na „Systemie zastępowym”, autorstwa Stanisława Sedlaczka. Na cotygodniowych zbiórkach zastępy przerabiała samarytankę, terenoznawstwo połączone z tropieniem. Drużyna przygotowywała sobie kadry, organizując specjalne kursy dla zastępowych. Oprócz podręcznika Sedlaczka korzystano z Baden-Powell’a „Wskazówek dla skautmistrzów” ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozdziały: „Kościół i wychowanie”, „Jak wychować chłopca” i „Charakter”. Korzystano z pomocy własnej biblioteki, która zwiększyła się do 436 pozycji. Wznowiono działalność zespołu amatorskiego, ożywionego przez nauczyciela Bronisława Górskiego, przyjaciela młodzieży harcerskiej. Zespół dał 3 przedstawienia w Tarnopolu i 1 w Romanówce z okazji rocznicy Konstytucji 3-Maja. Nie zaniedbywano sportu. Roman Żugaj po raz drugi zdobył mistrzostwo Chorągwi Lwowskiej w strzelaniu. W wolnym od zajęć czasie członkowie drużyny wspólnymi siłami zbudowali kajak. W tym okresie szkoleniowym zastępy urządziły sześć wycieczek krajoznawczych oraz dwie wyprawy na łodziach do Berezowicy Wielkiej. Zuchy były siedem razy na bliższych wycieczkach. W czasie wakacji letnich 10 członków drużyny wyjechało na kurs zastępowych, a jeden na kurs zuchowy do Nierodzimia.

W roku szkolnym 1933/34 ilość członków drużyny uległa dalszemu zmniejszeniu z powodu działania reformy szkolnictwa, w ramach której zwijano niższe klasy, z których na ogół rekrutowało się najwięcej kandydatów na harcerzy. Opiekunem drużyny nieprzerwanie był nauczyciel Włodzimierz Popławski. Drużynowym został uczeń VI klasy gimnazjum starego typu. Na czele gromady zuchów stał Tadeusz Sambor, uczeń I klasy gimnazjum nowego typu. Drużyna miała już tylko 21 członków, a gromada zuchów 18 uczniów szkół powszechnych. Zwiększono ilość zbiórek zastępów, które zbierały się dwa do trzech razy w tygodniu, podczas gdy zbiórki drużyn odbywały się co drugi tydzień w niedzielę. Do zajęć zastępów doszło w tym roku wioślarstwo i sygnalizacja. Drużyna urządziła cztery ćwiczenia polowe i jedno na łodziach, trzydniową wycieczkę pieszą do Trembowli, połączoną z rozkładaniem obozu. Druhowie przeszli 65 km. Zastępy wykazywały w tym roku większą żywotność: miały na swym koncie 26 ćwiczeń przeważnie w lesie petrykowskim i pobliskich Gajach Wielkich. W uroczystościach ku czci Sobieskiego w Olesku w październiku 1933 wzięło udział sześciu członków drużyny. Dnia 28 grudnia drużyna urządziła wigilię na nartach w lesie petrykowskim, ożywiając zaniedbany ostatnio zwyczaj. Dnia 23 kwietnia 1934 r., w dniu święta patrona harcerstwa św. Jerzego, zespół amatorski drużyny dał w sali „Sokoła” przedstawienie pt. „Spełnione ojców sny” Żeromskiego. Działająca przy drużynie komisja sprawności przeprowadziła próby, w wyniku których kilku członków drużyny zdobyło sprawności: samarytanina, pracza, introligatora, wioślarza, terenoznawcy i kucharza.

Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, który był patronem drużyny, drużyna musiała zmienić patrona, ponieważ ogłoszono Piłsudskiego ideowym patronem Związku Harcerstwa Polskiego. Patronem drużyny obrano bohatera sienkiewiczowskiego „Ogniem i mieczem” księcia Jaremx Wiśniowieckiego. Na ogólnopolski Jubileuszowy Zlot Harcerstwa, który miał miejsce w czasie wakacji letnich 1935 r. w Spale, drużyna wysłała delegację, wchodzącą w skład drużyny zlotowej wystawionej przez Hufiec Tarnopolski. Na ten wyjazd Koło Rodzi-

cielskie wyasygnowało 40 zł. Dnia 15 grudnia 1935 r. Zbigniew Szware zrezygnował z kierownictwa drużyny i został zastąpiony przez odkomenderowanego z komendy Hufca Rudolfa Weidla. Nie był on uczniem III gimnazjum. Na obóz komendy Hufca w Iwaniu Złotym wyjechało 12 członków drużyny.

Dnia 1 września 1936 r. Włodzimierz Popławski, długoletni opiekun drużyny, bardzo z nią związany, zrezygnował z tej godności. Nie mógł się zgodzić z „nowymi” prądami wiejącymi z komendy Hufca, która miała już kandydata na to stanowisko. Był nim niedawno przybyły do Tarnopola katecheta ks. dr Jerzy Jaglarz, który legitymował się stopniem instruktorskim. W okresie wakacji letnich 1937 r. drużyna zorganizowała własny obóz w Słobódce Janowskiej, na który wyjechało 25 członków drużyny. Od września 1937 do września 1938 r. ks. Jaglarz skumulował dwie funkcje: opiekuna i drużynowego, ewenement nie spotykany w historii Harcerstwa. We wrześniu 1938 r. nastąpiła zmiana na stanowisku opiekuna drużyny, którym został młody nauczyciel matematyki Stanisław Bober. Przypadło mu w udziale być ostatnim opiekunem drużyny, bo wkroczenie bolszewików do miasta 17 września 1939 r. przekreśliło jego mandat. Równocześnie z początkiem roku szkolnego 1938/39 nastąpiła zmiana drużynowego. Klemens Stachów prowadził drużynę do marca 1939, zmieniony przez Jacka Wiśniewskiego, który w lipcu 1939 przekazał drużynę ostatniemu drużynowemu Marianowi Hreczkowskiemu, uczniowi I klasy liceum. Na kurs podharcemistrzowski wyjechał jeden członek drużyny, na kurs drużynowych dwóch, a na ostatni obóz tarnopolskiego Hufca w Iwaniu Złotym wyjechało dziesięciu członków drużyny.

W latach 1935–1939 pracę w drużynie oparto na systemie zastępowym. Każdy zastęp miał swobodę w wyborze specjalizacji. Były więc zastępy: samarytański, pionierski, sygnalizatorski i żeglarski. Ambicją każdego zastępu było zdobyć sprawność, w której specjalizował się zastęp oraz wyższy stopień harcerski, oczywiście nie zaniedbując wyrobienia ideowego. Drużyna brała czynny udział we wszystkich imprezach organizowanych przez Hufiec tarnopolski, jak np. w biegach harcerskich, wycieczkach, uroczystościach narodowych i państwowych. W trzyletnim wyścigu pracy, ogłoszonym przez Główną Kwaterę Harcerzy, drużyna zajęła jedno z lepszych miejsc.

Dużą pomoc drużynie świadczyło Koło Rodzicielskie i dyrektor zakładu Tadeusz Leszczyński. Nie mniej jednak większa część wyposażenia drużyny pochodziła z własnej pracy. Członkowie drużyny wykonali 5 kajaków, z czego trzy ożaglowane. Koło Rodzicielskie przyznało drużynie następujące subwencje: w r. 1937 — 130 zł na kuchenny sprzęt obozowy, 170 zł na organizację obozu w Słobódce Janowskiej, a w r. 1938 — 70 zł na sprzęt żeglarski oraz 240 zł na zakup namiotu.

W roku szkolnym 1938/39 drużyna liczyła 36 harcerzy, z których 29 należało do zastępów, a 7 przeszło w ciągu roku szkolnego do nowo powstałej Drużyny Lotniczej. W kronice drużyny zanotowano: 23 zbiórki drużyny, w tym dwa nocne ćwiczenia, dwa dzienne oraz jedna wycieczka, dalej 104 zbiórki zastępów (w tym 41 na świeżym powietrzu i 18 wycieczek). Wyższe stopnie zdobyło 18 harcerzy, a wszyscy podzielili się 70 nowymi sprawnościami. Pięciu harcerzy ukończyło kurs obrony przeciwlotniczej (OPL), a 20 wstępny kurs strzelecki, zorganizowany przez nauczyciela Zbigniewa Duszyka. Ze swojej kasy drużyna ofiaro-

wała 20 zł na Fundusz Obrony Narodowej (FON). Nie bez wpływu na charakter pracy drużyny pozostawały wypadki na szerszej arenie politycznej. Zewsząd wiało wojną.

W zimie 1938/39 r. drużyna urządziła wystawę własnych prac. Na czele nowej Drużyny Lotniczej stanął uczeń I klasy liceum Jacek Widacki, pilot szybowcowy kategorii B. W czasie wakacji letnich zdążyli jeszcze przed wybuchem wojny ukończyć kurs szybowcowy w Brzeżanach.

Drużyna Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. T. Kościuszki

Po powrocie do Tarnopola z pola bitwy Batalionu Tarnopolskiego, w którym skauci uczestniczyli w wojnie polsko-bolszewickiej, na terenie II gimnazjum z inicjatywy Bolesława Romańskiego powstała drużyna skautów im. Generała Wacława Iwaszkiewicza, wślawionego odbiciem Tarnopola. W roku szkolnym 1920/21 nie wiodła się nauka drużynowemu Romańskiemu w II gimnazjum, który przeniósł się w czerwcu 1921 r. do Wyższej Szkoły Realnej w Tarnopolu. Odejście jego wywołało rozprężenie w pracy drużyny, szczególnie w czasie, gdy w szkole nie było odpowiedniego klimatu wśród młodzieży, dla której wzorce ustanawiali uczniowie wyższych klas, zdemoralizowani przeżyciami wojennymi. Harcerze przestrzegający prawa harcerskiego byli przedmiotem kpin ze strony „dojrzałych” kolegów, palących papierosy i nie unikających alkoholu. Gdy drużyna znajdowała się w swego rodzaju „stanie nieważkości”, wrócił do gimnazjum zdemobilizowany z wojska nauczyciel gimnastyki Stefan Juzwa. W lutym 1921 r. rozpoczął swą pracę opiekuna drużyny od przeprowadzenia „czystki”. Usunął niepoprawnych, zachęcił innych do należytego pojmowania przyjętych na siebie obowiązków, wynikających z przestrzegania prawa harcerskiego. Drużyna, jakby zaczynając nową kartę w swej historii, zmieniła patrona drużyny, przyjmując nazwę „Drużyna Tarnopolskiej Drużyny im. T. Kościuszki”. Pan Juzwa był właściwie, oprócz sprawowania funkcji opiekuna drużyny, drużynowym od lutego do czerwca 1921 r. W tym czasie zebrali harcerze na cele plebiscytu na Śląsku 33,272 Mk. W tej kwocie mieścił się czysty dochód z przedstawienia „Jasełek” Rydla. W dniach od 1 do 3 lipca 1921 r. odbywał się we Lwowie Zlot Lwowskiej Chorągwi Harcerzy, w którym wzięło udział 14 członków drużyny. Przed wyjazdem na zlot harcerski 32 harcerzy tarnopolskich, w tym również członkowie drużyny, uczestniczyli w Zlocie Okręgu Związku „Sokołów” w Tarnopolu. W ramach pokazów ćwiczeń gimnastycznych ogólnie podobały się piramidy harcerskie.

Wraz z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego 1921/22 pan Juzwa przekazał kierownictwo drużyny uczniowi klasy VII Wiktorowi Frantzowi, pozostając przy sprawowaniu funkcji opiekuna drużyny. Ważnym czynnikiem integrującym drużynę był lokal przyznany przez dyrektora gimnazjum dr. Włodzimierza Lenkiewicza. Lokal ten, mieszczący się w wysokich suterynach, wkrótce siłami i pomysłowością członków drużyny został zamieniony w oryginalną izbę harcerską, w której chciało się przebywać. W kraju zniszczonym sześciolletnią wojną panowała bieda, która zmobilizowała harcerzy do zorganizowania w ramach drużyny kursu szewstwa i introligatorstwa, co pozwoliło na zasilenie skromnych funduszy drużyny, pochodzących ze składek członkowskich. Z pomocą pospieszył 54 ppsk (pułk piechoty Strzelców Kresowych), stacjonujący w mieście. Dzięki wojsku drużyna mogła poszczycić się posiadaniem sprzętu obozowego. W tym roku powstał również szkolny kram, prowadzony przez

harcerzy. Staraniem opiekuna drużyny odegrano sześć razy „Betleem Polskie” Rydla, wyjeżdżając nawet z gościnnymi występami do Zbaraża i Trembowli. Z uzyskanego dochodu uzupełniono zbiór strojów do tej sztuki. W czasie letnich wakacji 1922 r. komenda Chorągwi Lwowskiej urządziła w Spas kurs zastępowych, na który drużyna, cierpiąca na brak instruktorów, wysłała dwóch swoich członków. Niestety, niski poziom kursu nie przyniósł pożądanych efektów w postaci dwóch nowych zastępowych. Praca w dalszym ciągu kulasała i musiała polegać w dużej mierze na improwizacji.

W roku szkolnym 1922/23 w dalszym ciągu Wiktor Frantz był drużynowym. Wobec odmowy pomocy finansowej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego zaniechano prowadzenia warsztatu szewskiego, ponieważ z własnych funduszy nie stać było drużyny na opłatę nauczyciela (prowadzono równolegle kurs) i zakup skóry i narzędzi. Upadła w ten sposób cenna inicjatywa, która pozwalała na naukę nie tylko pożytecznego zawodu, ale uczyła szacunku dla pracy i wskazywała drogi pozyskania funduszy na wspólne cele. Członkowie drużyny wciąż jeszcze rekrutowali się przeważnie z niższych klas gimnazjum. Nie udało się jeszcze przełamać impasu wychowawczego, spowodowanego skutkami wojny. Uczniowie wyższych klas nie tylko trzymali się na uboczu, ale nie szczędzili drwin harcerzom, uganiającym się z długimi kijami skautowymi na ćwiczeniach polowych. Drużyna brała udział we wszystkich uroczystościach narodowych, państwowych i szkolnych. Do tradycji weszło „Betleem Polskie” urządzane w okresie Świąt Bożego Narodzenia.

Dotychczasowy przyboczny drużyny Zbigniew Chilewski, uczeń klasy VII został drużynowym we wrześniu 1923 r., po zdaniu matury przez Wiktora Frantza i jego opuszczeniu miasta. Drużyna śmieiej wkroczyła na drogę rozwoju, mając 81 członków, uczniów nawet klasy VI i VII. Przy drużynie zorganizowano zastęp „Wilczków”, do którego wstąpiło 15 uczniów szkół powszechnych w wieku do lat dziesięciu. Siedem zastępów odbywało swe zbiórki raz w tygodniu, a zastępy często wyprawiały się na wycieczki i ćwiczenia za miasto korzystając z dobrej pogody. Dzięki 1500 zł pochodzących z dochodu z wystawienia „Jasełek” można było zafundować sobie materiał na mundury harcerskie. Drużyna posiadała własną bibliotekę i stale rosnący inwentarz obozowy. Do tego doszła jeszcze własna łódź, zbliżająca Seret do członków drużyny. W tym roku, po raz pierwszy, urządzono własną wieczorynkę ku czci patrona drużyny. Nie zapomniano o wspólnym „Opłatku”, a z okazji rocznicy Konstytucji 3-Maja wystawiono widowisko „Kucie kos” z „Kościuszką pod Racławicami”. Dwudziestu siedmiu członków drużyny brało udział w szkoleniu wojskowym, zdobywając szereg nagród w strzelaniu. Równie udany był występ członków drużyny w zawodach lekkoatletycznych i w mistrzostwach gry w palanta. Przyboczny drużyny Bronisław Czerniecki, uczeń VII klasy, zdobył cztery nagrody, a pozostali członkowie drużyny z zespołu lekkoatletycznego zdobyli kilka dalszych miejsc. W roku szkolnym 1924/25 należało do drużyny 54 uczniów, zorganizowanych w 5 zastępach. Drużynowym był uczeń VIII klasy Zbigniew Chilewski. Istniejący dotychczas zastęp „Wilczków” rozrósł się do wielkości drużyny, której „wodzował” uczeń VI klasy Władysław Garapich. Działalność drużyny wytyczyły wskazówki i zalecenia „Rady drużyny”, która zbierała się początkowo raz w tygodniu, by potem przejść na spotkania raz na dwa tygodnie. Drużyna „wyszła” z izby swej cztery razy na wycieczki, natomiast zastępy miały takich wycieczek 26. Drużyna posiada własny sztan-

dar, pod którym występowała na wszystkich uroczystościach, zawsze maszerując na czele Hufca harcerzy. Był to zresztą w tym czasie jedyny sztandar harcerski w Tarnopolu. Jak zwykle tak i w tym roku wystawiono „Betleem Polskie”, o czym wspomniał „Skaut” w swym numerze 1/1925: *Ruchliwa zawsze II Drużyna im. T. Kościuszki urządziła w okresie Świąt kilka przedstawień „Betleem” Rydla w sali „Sokoła”. Wprawdzie na ogół gra młodych aktorów nie była nadzwyczajna, jednak całość wypadła udanie, jeśli się zważy, że drużyna posiada własne stroje, których by jej niejeden zespół aktorski mógł pozazdrościć! Najudatniejszą kreacją był Żyd (Brokl), pan Twardowski (Leśniakowski) i diabeł (Leśniakowski). Kuplety aktualne żyda budziły śmiech i rzesiste oklaski.*

Po zdaniu matury przez Zbigniewa Chilewskiego, w roku szkolnym 1925/26 drużynowym został Zbigniew Brokl, uczeń klasy VII. Nieprzerwanie od roku 1921 Stefan Juzwa był opiekunem drużyny z ramienia II gimnazjum. W tegorocznym programie pracy, narzuconym przez komendę Chorągwi Lwowskiej, realizowano kurs dla zastępowych, przygotowanie do trzeciej próby (ćwika) oraz zdobywanie sprawności pioniera, samarytanina i sygnalizatora. Oprócz tradycyjnego już „Betleem” drużyna odegrała niewielkie sztuczki, takie jak: „Janek doktorem”, „Wesele kwiatów” i „Wzaczarowanym lesie”. Część dochodu przekazała drużyna na rzecz kolonii wakacyjnej gimnazjum, a resztę na swoje potrzeby.

Brokl prowadził drużynę jeszcze przez rok, by we wrześniu 1927 r. przekazać ją Marianowi Korszowskiemu, uczniowi klasy VI. Z tej samej klasy pochodził przyboczny drużyny Tadeusz Leśniakowski. Niezmordowany pan Stefan Juzwa, przysparzający drużynie dochodu z różnych imprez, w dalszym ciągu opiekował się drużyną. Przy jego pomocy urządzono dnia 5 grudnia 1927 r. wieczór św. Mikołaja, a w czasie ferii zimowych odegrano dwa razy „Betleem” Rydla, „Jasełka” Konopnickiej i „Pastorałki”, dochodem z których podzielono się z Wojewódzkim Towarzystwem Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą.

W roku szkolnym 1927/28 praca w drużynie oparta była na programie zatwierdzonym (a więc znów własnym) przez komendę Chorągwi. Oprócz czysto harcerskich zajęć, członkowie drużyny oddawali się uprawianiu sportu w różnych dziedzinach. Harcerze zawsze przodowali w osiągnięciach sportowych swojego gimnazjum, zdobywając szereg dyplomów, które coraz częściej pokrywały ściany własnej izby harcerskiej. Do drużyny należało 53 harcerzy, podzielonych na 4 zastępy. Rósł majątek drużyny, szczególnie dotyczyło to zbiorów kostiumów teatralnych. Drużyna występowała ze swoim sztandarem we wszystkich uroczystościach harcerskich, szkolnych, państwowych i narodowych.

W następnym roku nieznacznie wzrosła liczba członków drużyny. Miała ona 57 harcerzy zgromadzonych w 4 zastępach. Nie uległ zmianie skład komendy drużyny: drużynowy Marian Korszowski, przyboczny Tadeusz Leśniakowski, obaj uczniowie klasy VII. Korszowski i Leśniakowski uczestniczyli w Zlocie Narodowym w Poznaniu w dniach od 12 do 23 lipca 1929 r.

Drużyna pod komendą Korszowskiego wzięła udział w dniu 27 października 1929 r. w Zlocie Młodzieży Wiejskiej powiatu tarnopolskiego. W czasie tych uroczystości kilku członków drużyny złożyło przyrzeczenie harcerskie na ręce komendanta Chorągwi Lwowskiej. Od drugiego półroczia (1930 r.) drużynowym został uczeń klasy Vb Emil Stefanicki. Powstał nowy zastęp „introligatorski”, przysparzający drużynie nieco środków na powiększenie wyposażenia obozowego. Drużyna liczyła 54 harcerzy. Dnia 22 czerwca 1930 r. powiększyła

się liczba druhow, którzy złożyli przyrzeczenie harcerskie w ramach odbywającego się „Tygodnia Harcerskiego” w Tarnopolu. W roku szkolnym 1930/31 drużyna przeżywała kryzys w wyniku opuszczenia gimnazjum przez członków drużyny, którzy ukończyli naukę egzaminem dojrzałości. Liczba członków drużyny spadła do 37, co zaledwie wystarczyło na sformowanie mniejszych czterech zastępów po 8 harcerzy każdy. Nie mogąc zwerbować uczniów z klas VII i VIII skierowano wysiłki na propagandę idei harcerskiej wśród najmłodszych. W ten sposób reaktywowano gromadę „Wilków”, do której wstąpiło 21 uczniów szkół powszechnych. Wodzem gromady został Rudolf Weidel, uczeń klasy VIc. Komendę drużyny tworzyli: Emil Stefanicki, klasa VI, przybocznik: Stanisław Bodzioch, klasa VIIb i Tadeusz Brylak, klasa VIIIb. Poza tymi dwoma ostatnimi nie było w drużynie żadnego ucznia z klasy VII i VIII. W tym roku drużyna wybrała sobie specjalizację w służbie polowej, obozownictwie, samarytance, pionierstwie i sygnalizacji. Z zarobionych przez zastęp introligatorów pieniędzy zakupiono 2 łuki i 14 strzał, co pozwoliło na powstanie nowej pasji, jaką było dla druhow łucznictwo. Z nadejściem wiosny wyruszyły zastępy na wycieczki do Czarnego Lasu, na Przewalichę, do Janówki i Berezowicy Wielkiej. W związku z Wojewódzką Wystawą Regionalną i Rolniczą w Tarnopolu, drużyna przygotowała ekspozycję obrazującą działalność harcerską. W ramach tej Wystawy zorganizowano Zlot Harcerstwa Podolskiego w czerwcu 1931 r., w którym drużyna wzięła udział, urządzając dwutygodniowy obóz. Na obóz Hufca tarnopolskiego wyjechało 5 członków drużyny, na kurs instruktorski komendy Chorągwi Lwowskiej 4 druhow, a 5 harcerzy zostało instruktorami na kolonii dzieci śląskich.

W roku szkolnym 1931/32 opiekunem drużyny był w dalszym ciągu pan Stefan Juzwa, drużynowym Emil Stefanicki, uczeń klasy VIIb, przybocznymi do końca pierwszego półrocza (1932 r.) byli Stanisław Bodzioch i Rudolf Weidel, a od drugiego półrocza: Szczepan Słopek VIIb i Jan Trojak VIIa. Do gromady zuchów (dawnie „Wilczęta”) należało 20 uczniów szkół powszechnych, podzielonych na trzy szóstki. Wodzem gromady zuchów był do końca pierwszego półrocza Rudolf Weidel, a następnie Adam Nawojski, uczeń klasy VIII. Drużyna urządziła własny obóz w Uściu Biskupim, na który wyjechało 18 druhow. Z obozu zorganizowano piesze wycieczki do jaskiń w Krzywcu, Okopów św. Trójcy i do Chocimia w Rumunii. Drużyna w tym roku liczyła 41 członków w 4 zastępach. W ciągu roku lustrowali drużynę: hufcowy hm. Franciszek Machalski i z komendy Chorągwi Lwowskiej: hm. Leopold Ungeheuer, phm. Gabriel Pietraszewski i delegat kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego phm. Wilhelm Słaby.

W roku szkolnym 1932/33 nie zaszły żadne zmiany na stanowisku opiekuna drużyny i drużynowego. Nowymi przybocznymi drużyny zostali uczniowie klasy VI Tadeusz Biliński i Władysław Nawojski. Również nie uległa zmianie ilość członków drużyny i jej zastępów. Oczkiem w głowie drużyny był zastęp introligatorski, przysparzający nie tylko zysku materialnego, ale uczący od najmłodszych lat szacunku dla pracy. W wyniku reformy szkolnictwa uległa likwidacji I klasa, z której na ogół rekrutowało się najwięcej ochotników do Harcerstwa. W czasie letnich wakacji drużyna wyjechała na obóz hufca do Szeszoru na Huculszczyźnie. Po odejściu Stefanickiego, Słopka i Trojaka na studia do Lwowa znów drużyna została bez uczniów z klas VII–VIII. Powtórzyła się historia z roku 1930, kiedy drużynowym został uczeń klasy V, na skutek braku starszych harcerzy. Tym razem drużynowym został uczeń

klasy V Stanisław Wandzilak, po krótkim stażu na stanowisku przybocznego drużyny. Liczba członków drużyny utrzymała się na poziomie roku ubiegłego. Z powodu braku instruktorów drużyna musiała zadowolić się pracą w ramach narzuconych stopniem wywiadowcy. Przybocznymi byli: Adam Nawojski, uczeń klasy V i od drugiego półroczu drugim przybocznym został Czesław Blicharski, jedyny członek drużyny z klasy VI. W maju 1934 r. urządzono wycieczkę do Zbaraża, w której wzięło udział 16 harcerzy. Na obóz w tym roku urządzony przez komendę Hufca w Czerwonogrodzie wyjechało kilkunastu członków drużyny. W roku szkolnym 1934/35 drużynowym był w dalszym ciągu Stanisław Wandzilak, uczeń klasy VI. Z początkiem września został zorganizowany nowy pluton, liczący 38 członków, prowadzony przez Czesława Blicharskiego. Stan drużyny podniósł się do niespotykanej w historii drużyny liczby 80 druhów. Drużyna intensywnie przygotowywała się do Zlotu w Spale. W czasie wakacji letnich 1935 r. drużyna wzięła liczny udział w Zlocie w Spale. W roku szkolnym 1935/36 w skład komendy drużyny wchodził: drużynowy Stanisław Wandzilak i przyboczny Adam Nawojski, obaj uczniowie klasy VII. Skład ten nie uległ zmianie w następnym roku szkolnym.

W roku szkolnym 1937/38 drużynowym został Franciszek Przybylski, uczeń klasy IV (gimnazjum nowego typu). Przybocznymi byli: Józef Woźny, uczeń klasy VIII (gimnazjum starego typu) i Czesław Kszyszowski, uczeń klasy III (gimnazjum nowego typu). W skład drużyny wchodziło 82 członków, w tym 7 skautów z zastępu skautów (wędrowników). W trzyletnim wysiłku pracy, ogłoszonym przez Główną Kwaterę Harcerzy, drużyna znajdowała się na drugim szczeblu. Podniósł się poziom technicznego wyszkolenia drużyny, o czym świadczą następujące dane: 13 ochotników, 37 młodzików, 26 wywiadowców, 5 ćwików i 1 harcerz orli. 23 harcerzy posiadało 77 sprawności.

W roku szkolnym 1938/39 drużyna liczyła 75 członków w 6 zastępach harcerzy i jednym zastępie skautów. W drodze eksperymentu utworzono w tym roku jeden zastęp złożony wyłącznie z harcerzy dojeżdżających do gimnazjum z okolicznych wsi. Na czele drużyny stał Łucjan Widacki, uczeń I klasy liceum. W skład komendy drużyny wchodził: Antoni Gołębiowski z klasy IVb, Adam Jarski z klasy I lic., Czesław Kszyszowski z klasy IIIa, Juliusz Łabucki z klasy I lic., Jan Treła z klasy IIIa, Henryk Bitka z klasy IVb. Całoroczną pracę prowadziły zastępy w oparciu o program ogólnoharcerskiego wysiłku pracy. W tym roku drużyna specjalizowała się w krótkofalarstwie, samarytance i pionierce. W związku z pogarszającą się sytuacją międzynarodową położono szczególny nacisk na zdobywanie takich sprawności jak: OPLG (Obrona Przeciwnotniczo-Gazowa), służba gońców i sygnalizacja. W letnich zawodach lekkoatletycznych międzyszkolnych drużyna zdobyła trzy pierwsze miejsca. W ostatnim roku istnienia drużyny przeprowadzono 18 zbiórek drużyny, 78 zbiórek zastępów. Organizowano wiele wycieczek, zaprawiając się do długich marszów. 14 druhów zdobyło stopień wywiadowcy, a 12 młodzika. Opiekunem drużyny był pan Stefan Juzwa.

Trzecia Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. księcia J. Poniatowskiego

Na terenie ówczesnego cesarsko-królewskiego Pierwszego gimnazjum polskiego w Tarnopolu działała w roku szkolnym 1913/14 Pierwsza drużyna skautów im. Antoniego Trzaski-Durskiego.

W chwili wybuchu Pierwszej wojny światowej liczyła w swych szeregach 41 skautów. Zawierucha wojenna i burzliwe wydarzenia powojenne sprawiły, że została zerwana więź pomiędzy Pierwszą drużyną a Pierwszym gimnazjum. Praca harcerska na terenie gimnazjum została reaktywowana wtedy, gdy już w mieście funkcjonowały dwie drużyny harcerskie. Tak więc nauczyciel Leon Bochenek właściwie w dniu 9 grudnia 1921 r. zakładał nową drużynę, która przybrała miano Trzeciej Tarnopolskiej Drużyny Harcerzy im. księcia Józefa Poniatowskiego. Z konieczności pierwszym drużynowym był pan Leon Bochenek, wielki przyjaciel młodzieży. Pomagali mu przy tym uczniowie niższych klas, legitymujący się związkami z harcerstwem tacy, jak: Karol Jacko, Stanisław Rembisz i Marian Rojek, który w roku szkolnym 1924/25 został drużynowym. Pan Bochenek, przedwojenny skaut, kierował drużyną i jednocześnie był jej opiekunem z ramienia dyrekcji gimnazjum. Oprócz trudności personalnych, drużyna walczyła w latach 1921–1923 również z trudnościami lokalowymi. Zbiórki z konieczności odbywały się w jednej z klas szkolnych. Mimo braku czynników integrujących, drużyna uparcie rozwijała się. Dyrektor gimnazjum Franciszek Vogl, sprzyjający idei harcerskiej (jego żona Zofia była wiceprzewodniczącą Koła Przyjaciół Harcerstwa), znalazł w skromnym budynku gimnazjalnym w r. 1923 lokal na izbę harcerską. Można było wreszcie rozłożyć swoje „graty”, koczujące dotychczas w różnych schowkach. Wśród tego inwentarza poczesne miejsce zajmowały: biblioteczka i apteczka. Początkowo praca harcerska ze względu na wiek członków drużyny (wszyscy z klas I–IV) ograniczała się do wycieczek w okolice miasta, którym niemalże zawsze przewodniczył pan Bochenek. Na pogadankach starał się wyjaśnić chłopcom zasady prawa harcerskiego, na którym opierało się samowychowanie harcerskie. Gdy w roku szkolnym 1923/24 podwyższył się wiek członków drużyny, nastąpiło wyraźne ożywienie pracy harcerskiej. Dzięki dużej życzliwości dla Harcerstwa właściciela Janówki, Czarkowskiego, drużyna mogła urządzać jedno- i dwudniowe biwaki w jego lasach. Chłopcy żywali się z sobą i przygotowywali się do udziału w prawdziwym obozie harcerskim. Drużyna brała zawsze udział we wszystkich uroczystościach, maszerując na czele kolumny gimnazjalnej.

Celem zdobycia funduszy potrzebnych na działalność drużyny, urządzono wspólnie z I drużyną „Wieczór harcerski” w sali „Sokoła”, który następnie powtórzono z wielkim powodzeniem w Zbarażu. W lipcu 1924 r. odbywał się I Narodowy Zlot Harcerski na Siekierkach pod Warszawą, w którym uczestniczyło 5 członków drużyny. Niezależnie od tego drużyna wysłała w tym czasie dwóch druhow na wojskowy kurs łączności w Zegrzu i trzech na kurs instruktorski w Delatynie. Kursy trwały sześć tygodni. Wszyscy uczestnicy zdali pomyślnie egzaminy końcowe, co pozwoliło im wnieść wiele doświadczenia i nowych metod pracy do szkolenia kolegów w drużynie.

W roku 1924/25 drużynowym został uczeń VI klasy Marian Rojek. Drużyna liczyła 40 członków, z których na miano harcerzy zasługiwało zaledwie 19, bo tylko oni mogli wykazać się posiadaniem stopnia harcerskiego. Było 11 młodzików, 7 wywiadowców i tylko jeden ćwik. Pozostali chłopcy byli ochotnikami, bez stopni. W pierwszych miesiącach 1925 r. drużyna zorganizowała warsztat introligatorski, w którym harcerze opracowali kilkadziesiąt książek z biblioteki gimnazjalnej. Nie prowadzono zajęć z wychowania fizycznego, ponieważ harcerze jako uczniowie uczęszczali na lekcje gimnastyki. Należeli do najlepiej ćwiczących.

Zdobywali szereg dyplomów w zawodach 3-Majowych. Z nielicznymi wyjątkami byli dobrymi uczniami. Największym niedomaganiem drużyny był brak pełnoletniego i życiowo wyrobionego drużynowego ze stopniem instruktorskim.

Marian Rojek prowadził drużynę do 1 lutego 1926 r., kiedy przekazał kierownictwo swemu koledze klasowemu Antoniemu Olendrowi, dotychczasowemu przybocznemu drużyny. Opiekę nad drużyną prowadzili nauczyciele Marian Kosiak i Antoni Szmilewski. W ciągu roku szkolnego 1925/26 wzrosła liczba członków drużyny z 30 do 37. Harcerze zgrupowani byli w 4 zastępach, które walczyły między sobą o pierwszeństwo, co przyczyniło się do pogłębienia pracy w drużynie. W czasie wycieczek za miasto przeprowadzano gawędy, których celem było wpojenie harcerzom zasad wynikających z prawa harcerskiego. Ćwiczone sygnalizację systemem Morse'a.

Antoni Olender prowadził drużynę do 1 maja 1927. Nowym drużynowym został Kazimierz Rubin, uczeń klasy Vc. Opiekunem drużyny z ramienia dyrekcji gimnazjum został nauczyciel Antoni Szmilewski. W tym roku po raz pierwszy wprowadzono do programu pracy próby sprawności. Do sukcesów drużyny należy w tym roku zaliczyć udany występ w piłce lotnej, zakończony zwycięstwem w meczu z zespołem Pierwszej drużyny z II gimnazjum w Tarnopolu. Rywalizacja sportowa nie przeszkodziła obu drużynom urządzić wspólnymi siłami „Szopkę harcerską” Brauna, cieszącą się dużym powodzeniem wśród Tarnopolan. Występ przyniósł drużynie dochód w wysokości 200 zł, które przeznaczono na pokrycie kosztów obozu letniego.

W roku szkolnym 1927/28 Kazimierz Rubin, już teraz uczeń VI klasy, w dalszym ciągu prowadził drużynę, w czym pomagał mu przyboczny Kazimierz Partyka, uczeń klasy IV. Drużyna liczyła 40 członków. Zważywszy, że w gimnazjum Pierwszym uczyło się tylko 93 uczniów wyznania rzymsko-katolickiego, był to poważny odsetek młodzieży identyfikującej się z ideałami harcerskimi. Prawie co drugi Polak był harcerzem, szkoda tylko, że nie można było tego powiedzieć o uczniach z klas wyższych. Drużyna posiadała własną izbę harcerską w budynku szkoły. Podniósł się stopień wyszkolenia harcerzy, wśród których było 17 młodzików, 3 wywiadowców i 1 ćwik. W ciągu roku urządziła drużyna 8 wycieczek w okolice miasta, w czasie których przeprowadzono ćwiczenia z zakresu samarytanki, pionierki i sygnalizacji.

W roku szkolnym 1928/29 nie zaszły żadne zmiany w składzie komendy drużyny. W jubileuszowym roku Dziesięciolecia odzyskania niepodległości, naturalną rzeczą było podporządkowanie pracy harcerskiej temu historycznie wiekopomnemu wydarzeniu. Szczególnie dużo czasu i miejsca poświęcono tej rocznicy w gawędach, zarówno drużyny jak i zastępów. Dnia 10 listopada 1928 r. drużyna wzięła udział w uroczystym zapaleniu znicza pod pomnikiem Mickiewicza. Następnego dnia wszyscy druhowie w ramach Hufca tarnopolskiego maszerowali w wielkiej defiladzie.

Z początkiem roku szkolnego 1929/30 drużyna liczyła 32 członków, doprowadzając ich liczbę do 53 przy końcu roku szkolnego. Wśród harcerzy 34 miało stopień młodzika, 3 wywiadowcy i 1 ćwika, a 15 pozostawało bez stopnia. Kazimierz Rubin przekazał drużynę nowemu drużynowemu, którym został dotychczasowy przyboczny Kazimierz Partyka z klasy VI. Na przybocznego wybrał sobie kolegę klasowego Józefa Franciszka Nakonecznego. Opiekę nad harcerzami roztaczał w dalszym ciągu nauczyciel Antoni Szmilewski. W tym

roku obrano sobie jako hasło naczelne „Bóg i Ojczyzna”, pod którym starano się wychować dobrego harcerza Polaka–katolika. Kierując się w życiu prawem harcerskim, dawali harcerze przykład niestowarzyszonym kolegom szkolnym, spełniając wzorowo obowiązki ucznia i Polaka. Na rezultaty wysiłków rady drużyny nie trzeba było długo czekać, bo już klasyfikacja w drugim okresie wykazała, że nie było słabych uczniów w drużynie, których trzeba by było urlopować. W czasie wycieczek w okolice miasta, mających na celu wejście w kontakt i poznanie ludności wiejskiej, potrafili harcerze zjednać sobie sympatię ludzi, ujętych serdecznym postępowaniem i bezinteresowną pomocą do tego stopnia, że już wkrótce witano ich w tych wsiach jak dobrych znajomych.

W tym roku przy wydatnej pomocy gimnazjum i zaangażowaniu opiekuna Antoniego Szmilewskiego uruchomiono warsztat stolarski. Wykonali w nim harcerze najpotrzebniejsze sprzęty do izby harcerskiej, a na zamówienie Drugiego gimnazjum Łódź z przesuwными siodełkami, co było na owe czasy w mieście swego rodzaju rewelacją. Wykonano dla siebie laski skautowe, odciążając w ten sposób budżety rodzinne. Drużyna, w ramach Hufca tarnopolskiego, wzięła udział w wycieczkach do takich historycznych miejsc jak Zbaraż i Trembowla. Odbyło 12 mniejszych wycieczek w okolice miasta, a mianowicie do: Gajów Wielkich, Berezowicy Wielkiej, Petrykowa, Kutkowiec, Proniatyna, Janówki i Białej. W czasie „Tygodnia harcerskiego” w Tarnopolu, w dniach 15–22 czerwca 1930 r., w ramach pokazów biwakowania, zademonstrowali członkowie drużyny budowę mostu pionierskiego i masztu w stylu zakopiańskim. W czasie „Tygodnia” zajęli się harcerze zaniedbanymi grobami powstańców listopadowych, znajdującymi się na opuszczonym cmentarzu przy cerkwi monasterskiej, przy ul. Ostrońskiego. Organizacja drużyny opierała się na systemie zastępowym. Wśród 5 zastępów wybijał się zastęp „Wioharzy”, składający się z najstarszych w drużynie druhów, uczniów klasy VI.

Na początku roku szkolnego 1930/31 do drużyny należało 51 uczniów: 19 z klasy I, 4 z II, 4 z III, 7 z IV, 6 z V, 2 z VI, 8 z VII i 1 z VIII. Drużynę tworzyły 4 zastępy: „Mohortczyków” z zastępowym Stanisławem Bogusławskim z klasy VII, „Zagończyków” z zastępowym Józefem Nakonecznym z klasy VII, „Skrzetuskich” z zastępowym Ignacym Dziedzicem z klasy V i „Wołodajewskich” z zastępowym Marianem Baworowskim z klasy VII. W ciągu roku drużyna odbyła: 42 zbiórki drużyny, 18 odpraw zastępowych, 114 zbiórek zastępów, w tym 82 wycieczki, połączone z ćwiczeniami. Tylko 32 zbiórki przeprowadzono w izbie harcerskiej. Członkowie drużyny uczestniczyli w kursie łuczniczym i kursie tańców narodowych, zorganizowanych przez komendę Hufca w Tarnopolu. Wiele czasu zajęło w tym roku przygotowanie się do Wojewódzkiej Wystawy Rolniczej i Regionalnej, mającej zaprezentować dorobek Rzeczypospolitej na tych ziemiach. W czasie Wystawy odbył się wielki Zlot Harcerstwa Podolskiego. Drużyna przygotowała na wystawę jako eksponaty model obozu i mostu na linach. Drużynowym w dalszym ciągu był Kazimierz Partyka, uczeń klasy VII, a opiekunem drużyny Antoni Szmilewski, nauczyciel gymnastyki. Przed końcem roku szkolnego dwóch harcerzy wystąpiło z drużyny: uczniowie klas VI i VIII.

Rok szkolny 1931/32 był dość burzliwy w życiu drużyny. Zmniejszyła się liczba członków drużyny z 51 do 40. Powodów tego stanu rzeczy należałoby szukać wśród wystąpień kilku harcerzy z gimnazjum oraz usunięciu niektórych z powodu niewypełnienia obowiązków

harcerskich. Na drużynę składały się trzy zastępy harcerzy i jeden „Wilcząt”. Zastęp „Skrzetuskich” z Jerzym Hassem z klasy V, zastęp „Wiśniowieckich” z Mikołajem Białowąsem z klasy VI, zastęp „Wołodyjowskich” z Michałem Łajdziakiem i „Wilczęta” prowadzone przez Adama Maisona z klasy V. Z powodu przejścia na emeryturę opiekuna drużyny Antoniego Szmilewskiego, godność tę sprawował przez krótki czas dyrektor gimnazjum Dominik Pytel, a od 1 kwietnia 1932 nauczyciel Józef Buła. Józef Nakoneczny z klasy VIII był drużynowym, a przybocznymi: Ignacy Dziedzic z klasy VI i Michał Belza z klasy V. Wraz z odejściem z drużyny starszych harcerzy w wyniku uzyskania świadectwa dojrzałości, popsuła się statystyka stopni harcerskich posiadanych przez członków drużyny. Było już tylko 2 wywiadowców i 11 młodzików. Jeszcze 6 druhów zdało na stopień młodzika w dniu 10 stycznia 1932 i to wszystko w tym zakresie. Skoncentrowano się na kształceniu zastępowych, by znaleźć następców tych, którzy opuszczają gimnazjum. W ciągu roku odbyło 20 odpraw z zastępowymi. Zbiorek zastępów było 60, z czego 20 wycieczek, połączonych z ćwiczeniami polowymi. 37 razy zbierano się na zbiórkach drużyny. Drużyna urządziła trzy wycieczki do: Gajów Wielkich, Czarnego Lasu i na Przewalichę. Mimo wszystko praca w drużynie kulasa ze względu na brak instruktora z prawdziwego zdarzenia. Żeby temu zapobiec, wysłano dwóch członków drużyny na kurs drużynowych komendy Chorągwi Lwowskiej. 11 członków drużyny wyjechało na obóz komendy Hufca tarnopolskiego, 4 na obóz Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Obróty w kasie drużyny wykazały: po stronie dochodów 280.01 zł, a po stronie rozchodów 124.90 zł, zostawiając na przyszły rok saldo w wysokości 155.11 zł. Poważnym wydatkiem w tym roku był zakup podręczników harcerskich za sumę 30.10 zł.

W roku szkolnym 1932/33 należało do drużyny 52 uczniów z klas II–VII. W ciągu roku wykruszyło się 9 członków drużyny, którzy nie sprostali wymaganiom wychowawczym harcerstwa. W drużynie były 4 zastępy: „Żeglarski” Jerzego Hassa, „Zawiszy Czarnego” Aleksandra Dobruckiego, „Mohortczyków” Adolfa Kity i „Kościuszkowców” Felicjana Tyczeńskiego. Drużynowym został uczeń z V klasy Michał Belza, a opiekunem drużyny nauczyciel dr Franciszek Machalski, zarazem komendant Hufca harcerzy w Tarnopolu. 28 druhów miało stopień młodzika, 8 wywiadowcy i tylko jeden ćwika. Znowu powtórzony został błąd polegający na tym, że odchodzący drużynowi nie umieli przygotować sobie następcy z wyższej klasy, któremu łatwiej byłoby sprostać trudnym obowiązkom i zadaniom, przypadającym drużynowemu. I tak drużynowym został uczeń z V klasy, podczas gdy zastępowymi byli uczniowie z klasy VI. Te braki nadrabiano wzmożeniem pracy zastępów, które odbyły 124 zbiórki, z czego 18 na wolnym powietrzu. Drużyna zbierała się 44 razy, łącznie z 6 wycieczkami i 1 biwakiem w Romanowym Siole. W czasie letnich ferii na obóz Hufca wyjechało 10 harcerzy, na kurs drużynowych 3, na kurs instruktorski 1, na kurs szybowcowy 2 i na obóz Przysposobienia Wojskowego dwóch harcerzy.

W roku 1933/34 oparto pracę w drużynie na próbie młodzika i wywiadowcy. W wyniku całorocznego wysiłku na tym polu drużyna miała już 29 młodzików, 8 wywiadowców, 4 ćwików i po raz pierwszy w historii drużyny 1 harcerza orlego. Bez stopnia było już tylko 4 harcerzy. Wciąż jeszcze drużyna była młoda, bo aż 20 pochodziło z I klasy gimnazjum, 4 ze szkoły powszechnej, z IV klasy 3, z V – 8, z VI – 4 i z VII – 6. Wciąż jeszcze VIII klasa „broniła się” przed harcerzami. Pomimo likwidacji dwóch klas gimnazjalnych, powodującej

zmniejszenie w ogóle liczby uczniów, do drużyny należało 45 uczniów, zorganizowanych w czterech zastępach: „Lisy” Władysława Rubina, „Jelenie” Adolfa Kity, „Czajki” Felicjana Tyczyńskiego i „Żmije” Tadeusza Boszkiewicza. Na wiosnę 1934 r. zawiązano przy drużynie „Gromadę Zuchową”, rekrutującą się spośród uczniów szkoły powszechnej im. J. Słowackiego. Gromadą kierowali: Rudolf Samborski z IV klasy i Kosma Siekierka z V klasy. W marcu 1934 r. powstał zastęp kolarski, który dwa razy w tygodniu wyznaczał sobie na zbiórki miejsca odległe o kilkanaście kilometrów od miasta. Znacznie podniósł się poziom wyszkolenia w drużynie. W ciągu roku przybyło 5 młodzików, 6 wywiadowców, 4 ćwików i 1 harcerz orli (już drugi w drużynie). 12 harcerzy dostąpiło zaszczytu złożenia przyrzeczenia harcerskiego. 4 harcerzy powiększyło ilość posiadanych sprawności o 12 nowych. Z końcem roku liczba harcerzy po przyrzeczeniu wynosiła 25, podczas gdy na przyrzeczenie czekało jeszcze 20 młodzików. W porównaniu z rokiem ubiegłym zauważalny jest przyrost stopni i ilości sprawności. Na kurs zastępowych w ramach obozu letniego, zorganizowanego przez komendę Hufca wyjechało 8 członków drużyny, na kurs drużynowych 1, na kurs wodzów zuchowych 2 i na kurs podharcemistrzowski 1.

W roku szkolnym 1934/35 w dalszym ciągu Michał Belza był drużynowym. Przybocznymi byli uczniowie z klasy VIII: Adolf Kita i Felicjan Tyczyński. Opiekę nad drużyną sprawował nauczyciel Franciszek Machalski. Drużyna liczyła 42 członków, rekrutujących się z klas: I – 12, II – 18, V – 1, VI – 1, VII – 1, VIII – 2. Cztery zastępy miały następujących zastępowych: Adam Huculak z klasy VI, Adolf Jaroszewski z klasy VI, Eugeniusz Dyjuk z klasy IIIb, Olgierd Głębowicz z klasy IIIb. Rada drużyny zbierała się 14 razy, zbiórek drużyny było 22, w czym 6 dalszych wycieczek, 108 zbiórek zastępów, w czym 48 wycieczek. Drużyna cierpiała na charakterystyczną fluktuację: stały napływ z niższych klas i „znikanie” uczniów wyższych klas. Uwidacznia się to na przekroju posiadanych stopni: w tym roku bez stopnia było 5, młodzików 22, wywiadowców 13, ćwików 2 i 1 harcerz orli. Drużyna ze swoich skromnych funduszy prenumerowała „Harcerza”, „Skauta” i „Na tropie”. Obrót roczny wyniósł 336,25 zł, pozostawiając saldo wysokości 3,40 zł.

W roku szkolnym 1935/36 powstał przy drużynie zastęp starszych uczniów z klas VI i VII, jako próba zatrzymania odpływu tej grupy wiekowej. Zastęp prowadził drużynowy Michał Belza, który uzyskał stopień Harcerza Rzeczypospolitej. Niezależnie od tego zastępu funkcjonowały następujące zastępy: zastęp zastępowych Adama Huculaka z VII klasy, „Lisów” Olgierda Głębowicza IIIb, „Jeleni” Zbigniewa Jakobiszyna IIIb, „Czajek” Klemensa Stachowa IIIa, „Żmij” Adolfa Zakrzewskiego IIIa, „Orłów” Kazimierza Buczkowskiego IIIa. Zespół amatorski drużyny odegrał w grudniu 1935 r. dwukrotnie sztukę „Prawy harcerz”, z której czysty dochód zasilił ubogą kasę drużyny. Drużyna wzięła udział w „Tygodniu Harcerza w Tarnopolu”, zdobywając w biegu harcerskim jedno pierwsze miejsce i dwa drugie miejsca w różnych konkurencjach. Inwentarz drużyny został powiększony o poważną pozycję, jaką bezsprzecznie dla harcerzy był namiot. Wskład komendy drużyny wchodził: drużynowy Michał Belza, przybocznicy: Adam Huculak, VII klasa i Kosma Władysław Siekierka, VII klasa. Opiekunem drużyny był w dalszym ciągu hufcowy Franciszek Machalski.

W roku szkolnym 1936/37, we wrześniu, objął drużynę hufcowy Franciszek Machalski, skupiając w swym ręku trzy funkcje, bo w dalszym ciągu pełnił obowiązki opiekuna drużyny.

Zjawisko dość nietypowe w praktyce harcerskiej. Przybocznymi byli: Adam Huculak z klasy VII, Kosma Śiekierka z klasy VIII do końca pierwszego półrocza, a następnie Ryszard Fritz z klasy VII. Nową funkcję gospodarza i bibliotekarza pełnił Olgierd Głębowicz z klasy IVb. Drużyna została podzielona na dwie grupy zastępów: zastępy starszych klas: „Lisów” Władysława Szczepuchy – IVb, „Jeleni” Zbigniewa Jakobiszyna – IVb oraz zastępy niższych klas: „Czajek” Tadeusza Szadego z III klasy i „Rysi” Janusza Kaczmarka z III klasy. W tym roku w całej Organizacji Harcerzy obowiązywał „Trzechletni Wyścig Pracy”, w którym drużyna brała udział. Obejmował on m.in. wycieczki, rozbite na trzy kampanie: jesienną, białe harce i wiosenną. Pierwszą kampanię drużyna ukończyła z wynikiem dostatecznym, drugą z dobrym, a trzecią z wynikiem dostatecznym. Ogółem odbyto 43 wycieczki zastępów i tylko 2 wycieczki drużyny. Oczywiście coś tu miał do powiedzenia scentralizowany plan pracy niweczący samodzielność drużyny i oddolne inicjatywy. Widać to również na ilości zbiorów: zastępów 51 i drużyny 16. Rada drużyny zbierała się 11 razy. Drużyna urządziła w dniu 5 grudnia 1936 r. tradycyjnego św. Mikołaja dla dzieci. Impreza ta przyniosła skromny dochód zużyty na powiększenie wyposażenia kuchni polowej. W ciągu roku członkowie zdobyli następujące stopnie: harcerza orlego 1, ćwika 6, wywiadowcy 3 i młodzika 6. Zdobyte sprawności w ilości 28 podzieliło między siebie pięciu harcerzy. Komenda Hufca w Tarnopolu zorganizowała grę drużyn mieszanych połączoną z wycieczką do Czartorii, w której zastęp „Czajek” uzyskał stopień bardzo dobry. Na własny obóz w Górach Świętokrzyskich wyjechało 20 członków drużyny.

Wreszcie w roku szkolnym 1937/38 funkcja drużynowego wróciła do właściwych rąk, do członka drużyny. Był nim Tadeusz Szady, uczeń IV klasy. Przybocznymi zostali: Adolf Zakrzewski z I klasy liceum i Adam Śliwiński z IV klasy gimnazjum. Do komendy drużyny należeli jeszcze: skarbnik Olgierd Głębowicz z I klasy liceum, gospodarz Bolesław Pirzański z IV klasy gimnazjum i kronikarz Henryk Korczowski z III klasy gimnazjum. 46 członków drużyny, uczniów klas I–IV gimnazjum, podzielono na 5 zastępów: „Jeleni” Karola Niecpona z IV klasy, „Rysi” Jana Nowaka z klasy IV, „Czajek” Saturnina Sachy, klasa III, „Jastrzębi” Juliana Wójcika, klasa III i „Lisów” Romana Stachowa z II klasy. Wciąż trwał „Trzechletni Wyścig Pracy”, ogólno-organizacyjny program pracy, podzielony na cztery kampanie: jesienną, zimową, wiosenną i obozową. Drużyna spełniła wszystkie wymagania „Wyścigu”. W ciągu roku członkowie drużyny podnieśli swoje harcerskie kwalifikacje, zdobywając następujące stopnie: młodzika 12, wywiadowcy 9, ćwika 1 i harcerza orlego 1. Zdobyto trochę mniej sprawności aniżeli w roku ubiegłym, bo tylko 22, którymi podzieliło się 11 druhów. Drużyna prenumerowała: „Na tropie”, „Wkręgu wodzów” i „Zagończyka”. Na obóz wyjechali harcerze do Rytra. Opiekunem drużyny w dalszym ciągu był hufcowy Franciszek Machalski.

W roku 1938/39 do drużyny należało 51 uczniów ze wszystkich klas gimnazjum i liceum. Drużynowym został Karol Niecpon z I klasy liceum od drugiego półrocza, przejmując Drużynę od Tadeusza Szadego. Kazimierz Pytel, I klasa liceum, był sekretarzem, Ryszard Jędrzak, II klasa liceum, został skarbnikiem. Zastępowymi byli: zastępu „Orłów” Stanisław Węgrzynowski, II klasa liceum, „Jeleni” Roman Stachów, III klasa, „Czajek” Józef Rogowski, III klasa, „Rysi” Saturnin Sacha, III klasa, „Jastrzębi” Adam Skrabut, II klasa i „Lisów” Władysław Garbaszewski, II klasa.

W związku z napiętą sytuacją międzynarodową, szczególnie w Czechosłowacji, we wrześniu 1938 r., do Korpusu Zaolziańskiego zgłosiło się ochotniczo 18 członków drużyny. W dalszym ciągu trwał „Wyciąg Pracy” w swym trzecim, ostatnim roku. Drużyna urządziła 3-dniową wycieczkę, połączoną z obozowaniem w Czernichowcach. Oprócz tej wycieczki urządzono jeszcze 7 wycieczek drużyny i 48 wycieczek zastępów. Rada drużyny zbierała się 15 razy, zbiorek drużyny było 17, a zastępów 153. Członkowie drużyny brali udział w międzyszkolnych zawodach lekkoatletycznych, zdobywali Państwową Odznakę Sportową, pełnili służbę gońców w czasie miejskich ćwiczeń Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej. Wszystko to w ramach przygotowania harcerzy do czynnej obrony kraju. W ciągu roku powiększono stan posiadanych sprawności o 34, zdobyto wyższe stopnie harcerskie: młodzika 15 druhów, wywiadowcy 7 i ćwika 1. Drużyna korzystała w pracy wychowawczej ze swej biblioteczki, liczącej 75 pozycji oraz z prasy harcerskiej: „Na tropie”, „Zagończyk” i „Wkręgu wodzów”. W lipcu 1939 r. część drużyny wyjechała na obóz, który rozbił swe namioty w Iwanii Pustym.

Czwarta Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. Bolesława Chrobrego

Zanim seminarzyści „dorobili się” własnej drużyny, na terenie Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. H. Sienkiewicza, już od chwili powstania skautingu w Tarnopolu we wrześniu 1911 r., należeli, obok gimnazjalistów i uczniów Wyższej Szkoły Realnej, do I Tarnopolskiej Skautowej Drużyny im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego, kierowanej przez Kazimierza Piwońskiego. Tak więc skauting nie był obcy seminarzystom, którzy z różnych powodów, m.in. wojny światowej, zmuszeni byli dość długo czekać na własną drużynę, działającą na terenie seminarium i z nim związaną. Nie mniej ważnym powodem „opóźnienia” były względy ekonomiczne. Młodzież seminarialna w przeważającej części rekrutowała się spośród mieszkańców wyniszczonej przez wojnę wsi podolskiej. Nie stać ich było na zakup munduru harcerskiego, wymaganego od każdego harcerza.

W roku szkolnym 1925/26 zjawiał się w seminarium na drugim kursie b. uczeń I gimnazjum w Tarnopolu Stanisław Rembisz, który był przybocznym Trzeciej drużyny. Dnia 15 listopada 1925 r. w wyniku jego starań i zabiegów powstała IV Drużyna im. B. Chrobrego. Wacław Boroński został wyznaczony na opiekuna przez dyrekcję seminarium, która z miejsca odniosła się przychylnie do nowej na swym terenie organizacji. Dnia 20 lutego 1928 r. stanowisko drużynowego objął Władysław Sietnicki, kandydat II kursu, a przybocznym został jego kolega kursowy Tadeusz Rembisz, młodszy brat założyciela drużyny. Obaj przeszli szkolenie instruktorskie na obozie urządzonym przez komendę Chorągwi we Lwowie. Do drużyny należało 37 seminarzystów i 3 uczniów z VII klasy szkoły ćwiczeń: kurs I – 8, kurs II – 10, kurs III – 12, kurs IV – 5 i kurs V – 2. Pracę w drużynie oparto na własnym programie. Dużym mankamentem w pracy drużyny był brak własnej izby harcerskiej. Dyrekcja seminarium, doceniając rolę harcerstwa w wychowaniu przyszłych nauczycieli, obiecała zaspokoić potrzeby harcerzy w tej dziedzinie. W lecie 1928 r. na obozy wyjechało 19 członków drużyny: 1 na kurs instruktorski, 6 na obóz Hufca tarnopolskiego zorganizowany przez Koło Przyjaciół Harcerstwa, 2 na zlot w Poznaniu i 10 na obóz Przysposobienia Wojskowego. Drużyna uczestniczyła w dniu 27 października 1929 r. w Powiatowym Zlocie Młodzieży Wiejskiej w Tarnopolu. W ramach tego Zlotu, po uroczystej Mszy św. na placu przed kościołem parafial-

nym, kilkunastu członków drużyny złożyło przyrzeczenie harcerskie. Drużynowym w dalszym ciągu był Władysław Sietnicki, a przybocznymi: Tadeusz Surówka, V kurs, i Tomasz Skryńkowski, IV kurs. Z ramienia szkoły nauczyciel Jarosław Kuciel był opiekunem drużyny. Na 146 uczniów Polaków do drużyny należało 65: kurs I – 25, kurs II – 10, kurs III – 14, kurs IV – 11 i kurs V – 5. W czasie wakacji letnich jeden członek drużyny wyjechał na kurs drużynowych, a kilku innych było opiekunami na kolonii dzieci śląskich.

W roku szkolnym 1930/31 drużyna liczyła 63 członków. Wzrosła ilość kandydatów z wyższych kursów, i tak było: 11 z V kursu, 9 z IV, 6 z III, 21 z II i 16 z I kursu. Niezależnie od zajęć harcerskich członkowie drużyny brali udział w kursach: łucznictwa, obrony przeciwgazowej i tańców narodowych. Drużynowym był Władysław Nokanek, kandydat IV kursu, a opiekunem drużyny Jarosław Kuciel. We wrześniu 1931 kierownictwo drużyny objął nauczyciel Jan Sietnicki, b. wychowanek seminarium tarnopolskiego. Przybocznym został Władysław Przybylski, kandydat III kursu. Nastąpiła zmiana na stanowisku opiekuna drużyny, którym został b. harcerz, a obecnie nauczyciel seminarium, Jan Grodzicki. W roku szkolnym 1931/32 drużyna niezależnie od realizowania planu pracy opartego na 10 punktach prawa harcerskiego, brała czynny udział w ćwiczeniach służby polowej, mustrze, terenoznawstwie, samarytance, sygnalizacji oraz w zawodach sportowych i strzeleckich z okazji święta sportu. Urządzono szereg wycieczek do Petrykowa, Białej i Kutkowiec. Drużyna uczestniczyła w popisach gimnastycznych i sportowych w czasie święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego (PW i WF). W tym roku do drużyny należało 46 harcerzy.

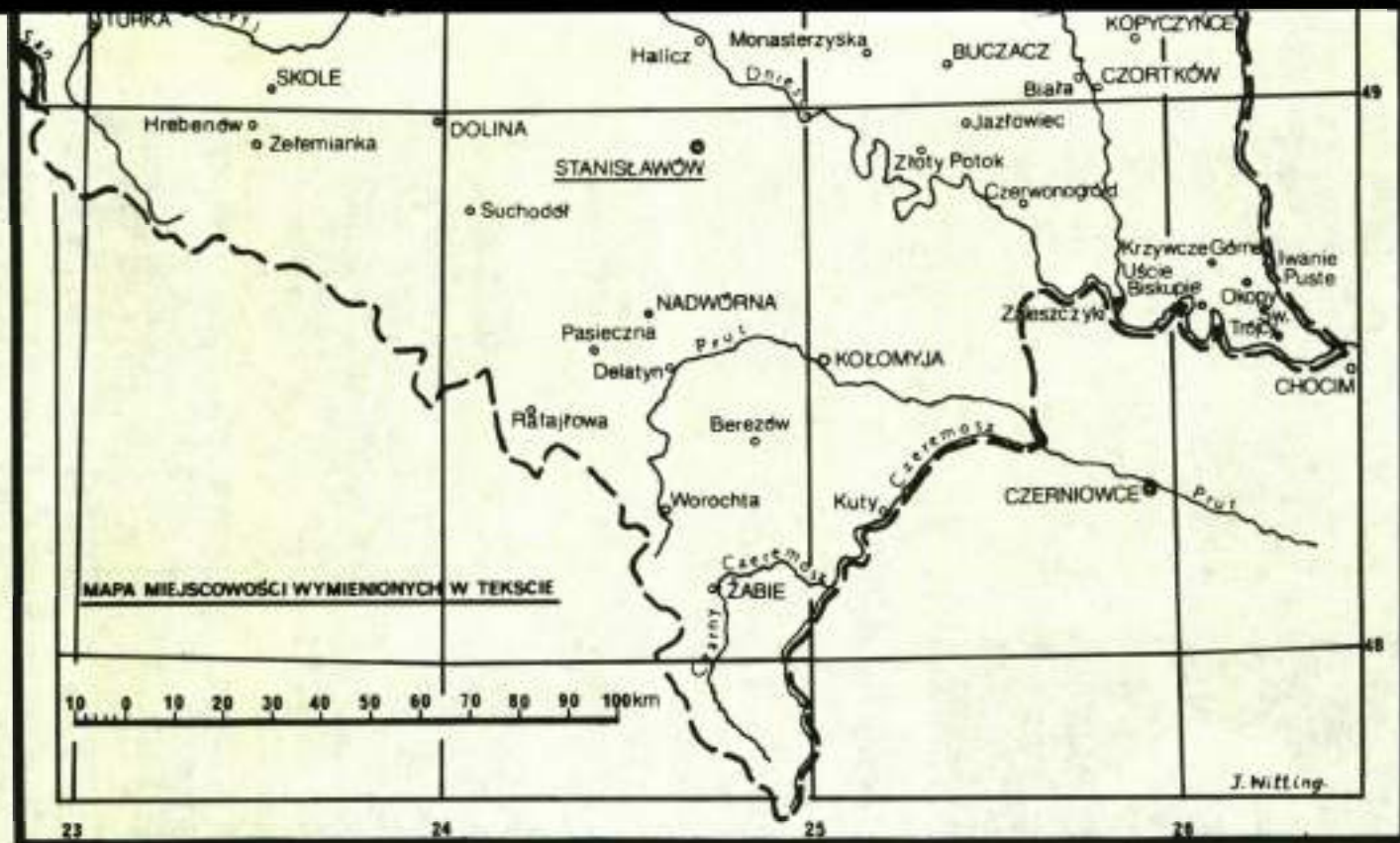
W związku z wprowadzeniem w życie w roku szkolnym 1932/33 reformy szkolnictwa, oznaczającej zmierzch takiego typu szkół jak seminarium nauczycielskie, zlikwidowany został I kurs nauczania, co spowodowało zmniejszenie liczby członków drużyny. Było ich już tylko 32, zgrupowanych w 5 zastępach. Straty te starano się nadrobić przez założenie „Gromady Zuchów”, rekrutujących się ze szkoły ćwiczeń, istniejącej przy seminarium. Gromada ta na początek liczyła 24 zuchów. Drużynowym był Władysław Przybylski, kandydat IV kursu. Opiekę nad drużyną sprawował nauczyciel Jan Grodzicki. Całoroczny program pracy drużyny został opracowany w porozumieniu z komendami Hufca w Tarnopolu i Chorągwi we Lwowie. Drużyna posiadała własną izbę harcerską, w której koncentrowało się życie drużyny, szczególnie w miesiącach zimowych i dniach słoty. Zbiórki drużyny odbywały się w niedziele po nabożeństwie szkolnym, ożywiane były gawędami drużynowego. Na nich przeprowadzano ćwiczenia i organizowano zbiorowe zabawy i gry. Niezależnie od zbiórek drużyny, 5 zastępów przeprowadzało swoje zbiórki, których głównym celem było przygotowanie do uzyskania wyższych stopni harcerskich i sprawności.

Drużyna wystawiała zespoły do zawodów strzeleckich i lekkoatletycznych. Nie stroniła od udziału w życiu szkoły, biorąc szczególnie żywy udział w pracach Gminy Szkolnej, swoistym samorządzie uczniów seminarium. W październiku 1932 drużyna zabawiła swych kolegów szkolnych udanym „Wieczorem humoru”, który odbył się w świetlicy szkolnej, natomiast dnia 2 maja 1933 r. urządziła wieczornicę ku czci rocznicy Konstytucji 3-Majowej. Dochody drużyny pochodziły ze skromnych składek członkowskich, nie wystarczających na pokrycie potrzeb inwentarza. W takich przypadkach często przychodziła z pomocą dyrekcja seminarium, szczególnie dyrektor Leopold Hołubowicz, darzący sympatią ruch harcerski. W tym



Tarnopol i okolice





roku lustracji drużyny dokonali: z kuratorium lwowskiego hm. W. Słaby i z komendy Hufca hm. Franciszek Machalski.

W roku szkolnym 1933/34 jeszcze bardziej skurczyły się szeregi drużyny. Drugi rok reformy szkolnictwa pozbawił seminarium już dwóch kursów. Drużyna liczyła już tylko 28 członków w 3 zastępach. Niezależnie od tych zastępów, został utworzony zastęp starszo-harcerski z myślą o propagowaniu idei harcerskiej w szkolnictwie wiejskim. Działała w dalszym ciągu Gromada Zuchów, której wodzem był Agaton Gomułkiewicz, kandydat III kursu i równocześnie przyboczny drużyny do 1 marca 1934 r. Józef Faliński, kandydat III kursu, został przybocznym z dniem 1 marca 1934 r. Miejsce Jana Grodzickiego jako opiekuna drużyny zajął nauczyciel Franciszek Owadiuk. Drużynowym został Michał Szmigielski, kandydat III kursu, który prowadził drużynę do końca jej istnienia t.j. do czerwca 1936 r.

W roku szkolnym 1935/36 pozostał już tylko V kurs, którego kandydaci zdali maturę w maju 1936. W następnym miesiącu przestała istnieć drużyna. Ostatnim przybocznym był Piotr Szenkiel, kandydat V kursu. Po seminarium nauczycielskim pozostała siedmioklasowa szkoła ćwiczeń, na terenie której istniała jeszcze Gromada Zuchów. Ostatnim seminarzystą, który był wodzem Gromady Zuchów, był Józef Krzemieniecki.

Przez drużynę przeszło kilkuset harcerzy, którzy później, jako nauczyciele szkół powszechnych, rozrzućeni po wioskach Podola, Pokucia i Wołynia, nie przestali szerzyć ideałów harcerskich, którym pozostali wierni w swym życiu zawodowym.

Piąta Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. J. Sobieskiego

Powstała w roku 1926 na terenie szkoły powszechnej im. J. Słowackiego. Następnie została wchłonięta przez V Tarnopolską Drużynę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego.

Piąta Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego

Gdy we wrześniu 1911 r. powstawała III Tarnopolska Drużyna Skautowa w Tarnopolu, wśród 40 nowych skautów znalazło się aż 24 chłopców ze szkoły ślusarstwa maszynowego, popularnej w mieście „Przemysłówki”. Stan taki trwał do wybuchu I Wojny Światowej. Z czasem drużyna związała się z I gimnazjum, a młodzież „Przemysłówki” dopiero w r. 1926 doczekała się własnej drużyny im. Zawiszy Czarnego. Wstąpiło do niej 40 uczniów, ale w następnym roku liczba ta spadła do 30, by w następnym roku 1931/32 osiągnąć niski pułap 25. Od r. 1930 drużyna posiadała własną izbę harcerską. W roku szkolnym 1931/32 istniały już tylko 2 zastępy, specjalizujące się w radiofonii i fotografii amatorskiej.

Podzwonne

Wielkimi krokami zbliżała się wojna. Pozostali w mieście harcerze i ci, którzy wrócili ze skróconych obozów wakacyjnych, w sierpniu 1939 r., zostali powołani do „Pogotowia Harcerskiego”. Brali udział w kopaniu rowów przeciwlotniczych, a od 3 września 1938 r. część z nich została wciągnięta do służby w „Straży Obywatelskiej”, komendantem której był długoletni opiekun II drużyny, nauczyciel Stefan Juzwa, a adiutantem Czesław Blicharski. Gdy 10 września siły policyjne przerzucono na tereny wiejskie, obowiązki służb porząd-

kowych przejęła na siebie „Straż Obywatelska”, która dysponowała jedyną sztuką „broni”, jaką była wiatrówka подарowana przez hufcową Helenę Lejczak-Karczewską.

Starsi harcerze zmobilizowani wyruszyli w pole i podzielili losy pobitej armii: jedni, jak b. drużynowy II drużyny Emil Stefanicki („Icek”), dostali się do niewoli niemieckiej, inni, w większej liczbie (vide: „Lista harcerzy-uczestników II wojny światowej”), wpadli w ręce armii sowieckiej, a jeszcze inni, jak b. drużynowy II drużyny Stanisław Wandzilak, podążyli z resztkami wojska przez kilka granic do Francji, do tworzącej się tam Armii Polskiej. Byli i tacy, którzy na własną rękę, już po wkroczeniu wojska sowieckiego, przekradli się przez granicę węgierską również do wojska we Francji. Udało się to Ignacemu Ginalskiemu z II drużyny, inni, mniej szczęśliwi, poszli szlakiem swych ojców na Sybir.

Młodszy harcerze, którzy pozostali w mieście w dniu 17 września 1939 r. stanęli oko w oko z okupantem sowieckim. Sterroryzowani, na równi ze starszym społeczeństwem, strzelaniną trwającą trzy dni w mieście, nie zdołali uratować sztandaru II drużyny ani proporczyków innych drużyn, nie mówiąc już o kronikach i pieczętkach drużyn. Nie straciły głowy harcerki: drużynowa IV drużyny harcerzek im. M. Mościckiej Kazimiera Michalik wyniosła sztandar drużyny, kronikę i pieczętkę, które zakopała w ogrodzie domu przy ul. Chłodnej 9.

Wkrótce harcerze, jako pierwsi, otrzęsnęli się z przygnębienia i stanu depresji, w jakiej znaleźli się Polacy po tak gwałtownej utracie swojej państwowości. Zaczęło się szukanie drogi w ciemności. Jeszcze formalnie niezorganizowani, „zmawiali się” między sobą i na własną rękę szukali broni i granatów, które zabezpieczali w opuszczonym domu przy ul. Dziewoczej. Byli to harcerze i harcerki: Władysław Warchałowski, Kazimierz Maziej, Karol Niecpon, Stanisława Paszkowska i Maria Zdanowicz. Inni znów, inspirowani przez szybownika-harcerza Kazimierza Horodyńskiego, manipulowali koło opuszczonej awionetki RWD na cegielni przy ul. Tarnowskiego, z myślą o ucieczce na Węgry lub do Rumunii.

Już od pierwszych dni października, kiedy sowieckie władze okupacyjne otworzyły, w miejsce rozwiązanych polskich szkół średnich, tzw. „dziesięciolatki” z polskim językiem nauczania, harcerze przodowali wśród swych kolegów w akcji malowania atramentem krzyży w klasach szkolnych w miejscach, gdzie przedtem wisiały krucyfiksy oraz w organizowaniu wspólnych modlitw przed i po lekcjach. Na 11 listopada 1939 r. wkładali do kieszeni płaszczy w szatni karteczki, przypominające o rocznicy odzyskania niepodległości. Można by powiedzieć, że były to pierwsze gazetki podziemne w Tarnopolu. Cztery dni wcześniej w inny sposób „uczczono” rocznicę Rewolucji Październikowej: „dziesięciolatka” nr 3 za przykładem harcerzy odrzuciła wręczone transparenty i rozbiegła się, zanim doszło do udziału w pochodzie. Władze sowieckie nie spały, szczególnie dyrektor „dziesięciolatki” nr 3 Feliks Krotewycz, importowany Polak z Kamieńca Podolskiego. Różnymi sposobami udało się im wciągnąć kilku uczniów do „Komsomołu”. Z wieloma uczniami i uczennicami odbywali rozmowy NKWD-owcy, kaperując ich do informowania o swych kolegach. Nie wszyscy ulegli presji, ale byli tacy, którzy poszli na „współpracę”. Jak się miało wkrótce okazać, te wredne zabiegi przyniosły skutki opłakane.

Tymczasem w mieście zaczęły działać niezależnie od siebie dwa ośrodki konspiracyjne: jeden w kręgu b. Strzelców, a drugi, mocniejszy, wśród harcerzy. Lwowska SZP-ZWZ w grudniu 1939 r. wysłała do Tarnopola phm. Wacława Blicharskiego, obeznanego z terenem

tarnopolskim, b. drużynowego I drużyny harcerzy, celem dokonania unifikacji poczynając obu tych ośrodków. Tajna Organizacja Harcerska, prowadzona przez b. zastępcę hufcowego Rudolfa Weidla, podporządkowała się lwowskiemu kierownictwu. Przyjęto system trójkowy. Organizacja rozrastała się, co wpłynęło na osłabienie poczucia ostrożności konspiracyjnej. To prawdopodobnie ułatwiło zadanie rodzimym „komsomolcom” i informatorom NKWD, którzy wpadli na trop organizacji. Ze smutkiem i wstydem trzeba podkreślić, że działo się to w szkole, do której uczęszczali wyłącznie Polacy, bo władze sowieckie utworzyły szkoły narodowościowe. Zaczęły się aresztowania. Pierwszą ofiarą był Tadeusz Sambor. Przy aresztowaniach chłopców asystował uzbrojony w karabin dyrektor szkoły, Krotewycz.

Dnia 26 marca 1940 r. w mieszkaniu Rudolfa Weidla przy ul. Wertepnej NKWD urządziła kocioł, do którego wpadł Kazimierz Maziej. Niósł informację o przyjeździe łącznika ze Lwowa, który przywiózł instrukcje. Towarzyszący Maziejowi Władysław Warchałowski pozostał na ulicy Puntscherta w oczekiwaniu na powrót kolegi. Gdy ten nie zjawił się w określonym czasie, Warchałowski udał się na spotkanie z łącznikiem, który ostrzeżony wrócił do Lwowa. Oprócz Mazieja nikt więcej nie wpadł do „kotła”. Tu zadziałał system trójkowy. W rezultacie działalności informantów NKWD i metody śledczej NKWD, wkrótce w celach więzienia tarnopolskiego znaleźli się następujący harcerze: Stanisław Adamowski – II drużyna, Józef Balicki – I, Bolesław Bator – I, Cyryl Bryczkowski – III, Kornel Czarnecki – I, Ignacy Derewiński – I, Jarosław Faryna – I, Adam Jarski – II, Tadeusz Głowacz – I, Stanisław Głowacki – II, Franciszek Kamiński – I, Żarko Karausz – IV, Stefan Konieczny – IV, Tadeusz Landa – III, Kazimierz Maziej – IV, Karol Niecpon – III, Henryk Roubo – I, Tadeusz Sambor – I, Antoni Solarski – I, Adam Sliwiński – III, Tadeusz Teleżyński – I, Rudolf Weidel – zastępca hufcowego, Tadeusz Wychrysta – I.

Ostatnim aresztowanym był Adam Jarski, który zwierzył się w przeddzień aresztowania, że na nim skończą się aresztowania, bo od niego niczego się w śledztwie nie dowiedzą. I rzeczywiście, po nim aresztowania ustały.

Skazani na karę śmierci, zamienioną później w stosunku do prawie wszystkich na wyroki więzienia różnej długości, zostali dnia 24 lutego 1941 r. wywiezieni z tarnopolskiego więzienia do Rosji. Harcerki były świadkami ich odjazdu na dworcu kolejowym w Tarnopolu. Z kartki wyrzuconej przez Cyryla Bryczkowskiego, gdy transport przejeżdżał obok budki dróżnika kolejowego za ul. Tarnowskiego, a podjętej przez Jarosławę Kolinek, wynikało, że wśród nich nie było ani Weidla ani Mazieja. Domyślali się, że wiozą ich do łagru Buchty-Nachodki. Później NKWD wypuściło z więzienia w Moskwie Żarkę Karausza z misją wytopienia pozostałych, nie zidentyfikowanych przez NKWD domniemych członków organizacji za cenę wypuszczenia ojca–policjanta, więzionego przez NKWD. Karausz ostrzegł nauczyciela Paszkowskiego o zleconym zadaniu. Gdy w pierwszych dniach lipca 1941 r. NKWD uciekało z Tarnopola przed wojskiem niemieckim, dokonano mordu więźniów. Zginął wtedy Żarko Karausz, o czym świadczyły jego dokumenty znalezione w więzieniu po wkroczeniu Niemców do Tarnopola. Losy pozostałych członków Tajnej Organizacji Harcerskiej podane są w „Liście harcerzy–uczestników II wojny światowej”.

Lista harcerzy-uczestników II wojny światowej

Pierwsza Drużyna Harcerzy im. księcia Jaremy Wiśniowieckiego

Baliński Józef — Tajna Organizacja Harcerska (ZWZ) 1939/40. Więzienie w Tarnopolu do lutego 1941. Łagier w ZSRR. 1941–1945 Armia Polska w ZSRR, II Korpus. Emigracja polityczna w Anglii.

Bator Bolesław — T.O.H. (ZWZ) 1939/40, więzienie w Tarnopolu do lutego 1941. Wywieziony do Rosji, przepadł bez wieści.

Blicharski Wacław — Wrzesień 1939, SZP-ZWZ 1939/40, więzienie, łagier 1940–41. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–45. Emigracja polityczna w Argentynie.

Blicharski Zbigniew — Więzienie – łagier 1940–41, Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Argentynie.

Borys Czesław — Wrzesień 1939. LWP 1944–45. Zginął na Wale Pomorskim 1945.

Czarnecki Kornel — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie – łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Derewiński Ignacy — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie 1940/41. Zamordowany w więzieniu w Tarnopolu przez NKWD w lipcu 1941.

Domaradzki Bronisław — Wrzesień 1939. Zginął pod Niskiem we wrześniu 1939.

Domaradzki Jerzy — Wrzesień 1939.

Faliński Edward — Wrzesień 1939, łagier 1940–1941, Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Franiszyn Tadeusz — A.K. 1942–1945.

Furdyna Juliusz — 1940 – ? zsyłka do Kazachstanu.

Ginański Ignacy — 1939/40 kampania francuska, 1940–1945 Anglia.

Kamiński Franciszek — T.O.H. (ZWZ) 1939/40, więzienie 1939/40, przepadł bez wieści.

Kuźmiński Eugeniusz — Wrzesień 1939. Internowanie na Litwie, łagier w Rosji 1939–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Kanadzie.

Landa Tadeusz — T.O.H. (ZWZ) 1939/40, więzienie, łagier 1940–1943, LWP 1943–45. Zginął w Kołobrzegu w kwietniu 1945.

Lupa Zbigniew — LWP 1944–1945.

Mach Henryk — LWP 1944–45. Zginął w Kołobrzegu w 1945.

Maziej Kazimierz — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie 1940–1941. Zginął bez wieści.

Radaczyński Bolesław — Wrzesień 1939. LWP 1944–1945.

Rembisz Mieczysław — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie – łagier 1940 – ?. Zginął bez wieści w ZSRR.

Romański Bolesław — Wrzesień 1939.

Sambor Tadeusz — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie 1940. Łagier ? Zginął bez wieści.

Szwarc Zbigniew — Wrzesień 1939.

Skerl Karol — Wrzesień 1939. Ranny.

Sochacki Tadeusz — Wrzesień 1939. Zamordowany w Katyniu w kwietniu 1940.

Solarski Antoni — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie – łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Stachów Klemens — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Stec Stanisław — LWP 1944–1945.

Suczyński Aleksander — Wrzesień 1939. Lotnictwo Polskie na Zachodzie 1939–1941. Jeniec wojenny w Niemczech 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Szmilewski Adam — A.K. Tarnopol 1943–1944.

Teleżyński Tadeusz — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR 1941–1942, II Korpus 1942–45. Emigracja polityczna w Anglii.

Tymiński Romuald — Wrzesień 1939. Marynarka wojenna na Zachodzie 1939–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Węgrzyn Roman — Zginął w czasie oblężenia Tarnopola w kwietniu 1944.

Winiarski Hubert — A.K. Tarnopol 1943–44. Więzienie, łagier 1944–1955.

Widacki Jacek — A.K. 1942–1943. Zginął w czasie przekraczania granicy węgierskiej.

Zdanowicz Kazimierz — LWP 1944–1945.

Zeman Józef — LWP 1944–1945.

Druga Drużyna Harcerzy im T. Kościuszki

Blicharski Czesław — Straż Obywatelska wrzesień 1939. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Lotnictwo Polskie na Zachodzie 1942–1945. Emigracja polityczna w Argentynie.

Bortnowski Zbigniew — Wrzesień 1939. Jeniec wojenny w Niemczech 1939–45.

Garbiak Stanisław — Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Garbaszewski Jan — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Golębiowski Marian — Wrzesień 1939.

Golębiowski Stanisław — Zsyłka do Kazachstanu 1940 – ?

Jarski Adam — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1944. Zginął pod Monte-Cassino w maju 1944.

Juzwa Stefan (junior) — Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna we Włoszech.

Kaczkowski Kazimierz — A.K. 1942–45. Więzienie 1945, łagier 1945–1955.

Kszyszowski Czesław — LWP 1944–1945.

Kwiatkowski Janusz — Wrzesień 1939. Armia Polska na Zachodzie 1939–45. Emigracja polityczna w Anglii.

Michalik Zbigniew — A.K. 1943–44. LWP 1944–45.

Moschitz Stanisław — Wrzesień 1939. Zginął we wrześniu 1939.

Pajmel Zbigniew — LWP 1944–45.

Przybyłski Franciszek — Zsyłka do Kazachstanu 1939–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945.

Przytocki Jerzy — A.K. Krasnystaw 1942–1945.

Różowicz Karol — LWP 1944–1945.

Skorecki Jan — Zsyłka do Rosji 1939–1941. Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Lotnictwo w Anglii 1942–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Stefanicki Emil — Wrzesień 1939. Jeniec wojenny w Niemczech 1939–45.

Szewczyk Władysław — Wrzesień 1939. LWP 1944–1945.

Tarczyński Leszek — Wrzesień 1939. A.K. 1942–1945. Więzienie, łagier 1945–1955.

Taradaj Tadeusz — Wrzesień 1939. Armia Polska na Zachodzie, II Korpus 1939–1944. Zginął pod Monte-Cassino.

Wandzilak Stanisław — Wrzesień 1939. Lotnictwo Polskie na Zachodzie 1939–1945. 1948–1972 RAF (Group Captain, OBE, DFC, AFC). Emigracja polityczna w Anglii.

Warchałowski Kazimierz — Wrzesień 1939. Armia Polska na Zachodzie 1939–1940. Internowany w Szwajcarii 1940–1945.

Warchałowski Władysław — T.O.H. (ZWZ) 1939/40.

Weidel Rudolf — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie 1940–1941 ? Zamordowany w więzieniu w Tarnopolu przez NKWD.

Zimmer Zbigniew — Wrzesień 1939. Więzienie 1940. Przepadł bez wieści.

Zaliwski Zbigniew — Wrzesień 1939. LWP 1944–1945.

Żyborski Andrzej — Zsyłka do ZSRR 1940. Przepadł bez wieści.

Widacki Lucjan — LWP 1944–1945.

Trzecia Drużyna Harcerzy im. księcia J. Poniatowskiego

Abramczuk Jerzy — Zsyłka do Kazachstanu 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945.

Adamowski Stanisław — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Belza Michał — Wrzesień 1939. Armia Polska na Zachodzie 1939–1940. Internowany w Szwajcarii 1940–1945. Emigracja polityczna w Kanadzie.

Błasiak Antoni — A.K. 1943–1944. LWP 1944–1945.

Bryczkowski Cyryl — T.O.H. (ZWZ) 1939. Więzienie, łagier 1940 – ? Przepadł bez wieści w ZSRR.

Chuderski Aleksander — Wrzesień 1939. LWP 1944–1945. Zginął 3 lutego 1945.

Dunajewski Kazimierz — N.O.W. 1943. Łagier 1945–1955.

Fritz Ryszard — Zsyłka do Kazachstanu 1940–1941. Armia Polska w ZSRR 1941. Marynarka wojenna na Zachodzie 1942–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Garbaszewski Władysław — A.K. 1943–1944.

Hass Jerzy — N.O.W. 1943–1945.

Heś Michał — LWP 1944–1945.

Jędrzak Ryszard — Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Kawecki Stanisław — A.K. 1943–1945. Więzienie, łagier 1945–1955.

Kita Adolf — Wrzesień 1939. A.K. 1942–1944.

Kowalski Stanisław — Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Zginął śmiercią tragiczną we Włoszech w 1946.

- Kruczkowski Jerzy — LWP 1944–1945.
- Landa Tadeusz — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1941–43. LWP 1943–1945. Zginął w Kołobrzegu 19 marca 1945.
- Marzec Zygmunt — Wrzesień 1939.
- Niecon Karol — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940 – ? Zginął bez wieści w ZSRR.
- Olender Franciszek — 1944 zamordowany przez Ukraińców.
- Partyka Kazimierz — Wrzesień 1939. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1944. Zginął pod Bolonią 1944.
- Pawliszyn Bolesław — Wrzesień 1939. Armia Polska na Zachodzie 1939–1945. Emigracja polityczna w Anglii.
- Polniaszek Franciszek — Wrzesień 1939. Zamordowany przez NKWD w Katyniu w kwietniu 1940.
- Pytel Adam — Wrzesień 1939. Zginął pod Zamościem we wrześniu 1939.
- Rojek Marian — 1939–1945 polityk na Zachodzie.
- Rubin Jan — Wrzesień 1939. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945. Emigracja polityczna w Anglii.
- Rubin Władysław — Wrzesień 1939. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR 1941–1942.
- Solarski Andrzej — 1941 zamordowany przez NKWD w więzieniu we Lwowie.
- Stachów Roman — A.K. 1942–1944. Uwięziony przez NKWD 1944. Uciekł z transportu.
- Szady Tadeusz — LWP 1944–1945.
- Sliwiński Adam — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940 – ? Przepadł bez wieści w ZSRR.
- Taradaj Czesław — A.K. 1939–1944. LWP 1944–1945.
- Tyczyński Felicjan — A.K. Lwów 1942–1944. Więzienie, łagier 1945–1955.
- Wychrysta Tadeusz — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus. Zginął pod Anconą 1944.
- Czwarta Drużyna Harcerzy im. Bolesława Chrobrego**
- Chmiel Mieczysław — Wrzesień 1939. Oflag w Niemczech 1939–1943. Ucieczka z lagru. Zamordowany w Buchenwald 27 września 1943.
- Biały Władysław — Wrzesień 1939. Zamordowany przez NKWD w Katyniu 1940.
- Dejhołos Tadeusz — Wrzesień 1939. Armia Polska na Zachodzie 1939–1945. Emigracja polityczna w Anglii.
- Karasz Zarko — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie 1940–1941. Zamordowany w więzieniu w Tarnopolu przez NKWD w lipcu 1941.
- Konieczny Stefan — T.O.H. (ZWZ) 1939/40. Więzienie, łagier 1940 – ? Przepadł bez wieści w ZSRR.
- Kszyszowski Tadeusz — A.K. 1942–1944. Łagier 1945–1955.
- Przybyłski Franciszek — Zsyłka do Kazachstanu 1940–1941. Armia Polska w ZSRR, II Korpus 1941–1945.

Przybylski Władysław — Wrzesień 1939. Armia Polska na Zachodzie, II Korpus 1939–1945. Emigracja polityczna w Anglii.

Rembisz Stanisław — A.K. Tarnopól 1942–1944.

Szmigielski Michał — Wrzesień 1939. Oflag w Niemczech 1939–1945.

Tomaszewski Bronisław — LWP 1944–1945.

Jesienią 1939 r. został aresztowany przez NKWD opiekun II drużyny Stefan Juzwa, który dopiero w 1941 r. został wypuszczony z lagru. W Buzuluku wstąpił do Armii Polskiej w ZSRR. W czasie wielkiej wywózki z Tarnopola w kwietniu 1940 pod „egidą” NKWD, wywiezieni zostali rodzice i rodzeństwo aresztowanych członków Tajnej Organizacji Harcerskiej (T.O.H.). Tak się złożyło, że chłopcy jeszcze „siedzieli” w więzieniu w Tarnopolu, a rodziny pognano do Kazachstanu. W ostatniej wywózce z Tarnopola, tuż przed wkroczeniem do miasta Niemców, został aresztowany i wywieziony do ZSRR ostatni hufcowy dr Franciszek Machalski. W parę dni później NKWD urządziła krwawą łaźnię w tarnopolskim więzieniu (1 lipca 1941 r.)

Po powrocie wojsk sowieckich do Tarnopola w kwietniu 1944 r. zaczęło się polowanie na członków Armii Krajowej, wśród których było wielu, z ocalałych z pogromów poprzednich aresztowań i wywózek, harcerzy. W rezultacie zdrady Ludwika Sawickiego, b. członka A.K., znów zapelniono się więzienie Tarnopolanami. Byli wśród nich harcerze: Kaczkowski Kazimierz, Kawecki Stanisław, Winiarski Hubert, Tarczyński Lesław, Garbaszewski Władysław, Stachów Roman i harcerka Weltz Róża.

Powiedział poeta, że *Polska to gorzki kawałek chleba*. Zasmakowali w nim tarnopolscy harcerze, zawsze wierni prawu harcerskiemu i przyrzeczeniu harcerskiemu.

HUFIEC HARCEREK

Założona w r. 1912 Drużyna skautek im. E. Plater z natury rzeczy, podobnie jak drużyny skautów, znajdowała pomoc i oparcie w miejscowym Gnieździe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które patronowało tworzącemu się w Galicji ruchowi skautowemu. Władzą nadrzędną w stosunku do drużyn była tzw. „Komisja Skautowa” przy T.G. „Sokół” w Tarnopolu. Była więc drużyna żeńska do pewnego stopnia traktowana na równi z drużynami męskimi.

Dopiero po Pierwszej wojnie światowej wraz z powstaniem państwowości polskiej, nastąpiły zmiany w układach i zależnościach organizacyjnych. W wykonywaniu społecznej funkcji patronatu nad skautingiem pod zaborami „Sokół” został zastąpiony przez nowopowstałe państwo, które zaopiekowało się ruchem, coraz częściej już nazywanym harcerskim, poprzez ogólnokrajową sieć szkolnictwa. Pierwsze lata powojenne charakteryzowały się powolnym zanikaniem wpływów „Sokoła”, uniezależnianiem się organizacyjnym samego harcerstwa, któremu mimo tego „Sokół” nie odmawiał pomocy oraz coraz większym zainteresowaniem szkół, z których przecież wychowanków rekrutowali się harcerze i harcerki, i dla których harcerstwo nie mogło być obojętne ze względów pedagogicznych, jako sposób spędzania czasu pozalekcyjnego.

Komisja skautowa została zastąpiona przez komendę Hufca harcerzy, podporządkowaną komendzie Chorągwi we Lwowie. Do roku 1921 jedyna w Tarnopolu drużyna żeńska podlegała komendzie Hufca harcerzy, dopiero w drugiej połowie roku 1921 powstała Druga drużyna żeńska, a Hufiec harcerek w r. 1923. Pierwszą hufcową była b. drużynowa I drużyny im. E. Plater, Helena („Halszka”) Pużakówna, a przyboczną Stanisława Pluskwa-Pluszyńska.

Obsada komendy Hufca harcerek była skromna, ale w miarę swych możliwości pomagała drużynom w opracowaniu planu pracy, szukaniu funduszy, a już najbardziej w prowadzeniu szkolenia na obozach przez siebie organizowanych. Wciąż jeszcze dużą pomoc świadczyli starsi harcerze i komenda Hufca harcerzy, szczególnie w czasie akcji obozowej. Pomagało również małe grono Tarnopolan, zrzeszonych w Kole Przyjaciół Harcerstwa, stworzonym przez naczelnika „Sokoła”, inż. Walentowskiego. Z chwilą odejścia Mikołaja Walentowskiego z Tarnopola w wyniku przeniesienia służbowego, przewodniczącym Koła został ks. dr Lucjan Tokarski, wspierany przez Zofię Voglową i prof. Stefana Juzwę.

Pierwszy obóz urządziła komenda Hufca przy pomocy Koła P.H. w r. 1922 w Łuczce, niedaleko Tarnopola. Był to obóz pod dachem. Następny w r. 1923 w Kochawinie, przy dużej pomocy ks. Tokarskiego, a w r. 1924 w Łoszniowie, w leśniczówce. Komendantką obozów była hufcowa „Halszka” Pużakówna. W skład komendy obozów wchodziły: Klotylda Preznerówna, Aleksandra Jaremska, Stanisława Sosnińska. W r. 1924 do komendy weszła jeszcze Helena Lejczakówna, w harcerstwie od 1921 r.

Helena Pużakówna-Cieszkowicz będąc nauczycielką została w r. 1926 przeniesiona służbowo i opuściła miasto, przekazując komendę Hufca nauczycielce z Draganówki, Helenie Lejczakównie. Na tle ogólnego braku instruktorek w Hufcu tarnopolskim, nowa hufcowa

legitymowała się dobrym przygotowaniem do pełnienia tej funkcji: ukończony kurs drużynowych w r. 1922 w Starym Samborze oraz kursy szkoleniowe na obozach komendy Chorągwi lwowskiej w Oporcu k/Skołego w r. 1924 i w Kocwinie k/Nidzicy w r. 1925. Kierowniczką tych kursów była Maria Mudryk-Krynicka.

Hufiec harcerek tworzyły już trzy drużyny: Pierwsza drużyna im. Emilii Plater, Druga drużyna im. Zofii Chrzanowskiej i Trzecia drużyna im. Marii Konopnickiej. Należały do nich uczennice Prywatnego seminarium nauczycielskiego Komitetu Obywatelskiego, Prywatnego seminarium Towarzystwa Szkoły Ludowej, Prywatnego gimnazjum żeńskiego Zofii Lenkiewiczowej i uczennice dwóch ostatnich klas szkoły wydziałowej im. św. Jadwigi.

Dnia 16 czerwca 1927 r. odbyło się przyrzeczenie harcerek na boisku „Sokoła”, które złożyły następujące harcerki z trzech drużyn: Barabaszówna Maria, Broklówna Janina, Chlewska Zofia, Durczakówna Anna, Gardiaszówna Anna („Nuśka”), Gardiaszówna Stefania, Hubertówna Wanda, Isterewicz Irena, Juzówna Janina, Juzówna Zofia, Kościuszko Lidia, Krzyworączka Władysława, Lejczakówna Teofila, Lipówna Hanka, Lipówna Maria, Mazurówna Maria, Preyzner Ludmiła, Raba Stanisława, Rogowska Maria („Ryska”), Rossa Zofia, Seibówna Helena, Słowińska Józefa, Sochacka Irena, Sztokajłówna Bronisława, Thienelówna Janina, Witwicka Helena, Zawadzka Irena („Dzidka”), Zazulówna Urszula, Zielińska Stefania, Żołyńska Danuta, Żukrowska Stefania.

W następnych latach komenda Hufca urządzała obozy: w roku 1927 w Krościenku nad Dunajcem, w r. 1928 i 1929 w Dobrowlanach k/Zaleszczyk. Wszystkie obozy pod dachem: w stodółach i w szkole. W roku szkolnym 1928/29 hufcowa Lejczakówna, odchodząc na kurs nauczycielski do Warszawy, przekazała na jeden rok komendę Hufca Danucie Żołyńskiej, uczennicy V kursu seminarium nauczycielskiego Komitetu Obywatelskiego.

W roku 1930 harcerki Hufca tarnopolskiego obozowały w gościnnej leśniczówce w Łosniowie. Przeniesiona służbowo z Drąganówki do Tarnopola nauczycielka Lejczakówna miała więcej czasu na pracę w komendzie Hufca. Wr. 1931 została urządzona w Tarnopolu Wystawa Rolnicza i Regionalna, w której ramach zorganizowano Zlot Harcerstwa Podolskiego. Gospodarzami Zlotu były oba Hufce: harcerzy i harcerek. Wzięły one czynny udział w Wystawie, wystawiając eksponaty obrazujące pracę harcerską oraz pełniąc służbę informacyjną w pawilonach wystawowych. W tym samym roku część Hufca wzięła udział w Zlocie komendy Chorągwi lwowskiej w Nowosieli. W roku 1932 Hufiec urządził obóz w Berezowie k/Kołomyi, a hufcowa udała się do Bucza na Międzynarodowy Zlot, w którym obok Olgi Drahnowskiej-Małkowskiej wzięła udział żona założyciela światowego skautingu, Lady Baden-Powell. Ponownie wrócił Hufiec na obóz do Berezowa w r. 1933, tym razem wspólnie z harcerkami z Kołomyi i Złoczowa. Komendantka złoczowskich harcerek, Romualda Stremich, została zastępczynią hufcowej w nowym roku szkolnym, po przeniesieniu do Tarnopola ze Złoczowa. W roku 1934 rozbito namioty w Zielenicy koło Rafałtowej. Na tym obozie wśród młodszych harcerek były starsze harcerki: Irena Zubrzycka, Maria Jankowiakówna, Urszula Stolarzówna, Gizela Gardulska, Helena Stolarzówna, Jadwiga Jankowiakówna, Gabriela Zubrzycka i przyszła drużynowa Eugenia („Żenka”) Staroścín.

Ze wspomnień Kazimierzy Michalik: *W październiku 1930 r. przy szkole powszechnej dziewcząt im. A. Mickiewicza powstała Gromada zuchowa „Krasnoludki”, prowadzona*

przez Janinę Krukówną. Do Gromady należało 26 dziewcząt z klas III i IV. W r. 1931 Gromadę kierowała Stanisławska Maria, uczennica Prywatnego gimnazjum żeńskiego. W październiku 1932 w tej samej szkole powstał zastęp harcerek „Pszczółki” z zastępową Miką Grabowską, do którego należała Kazimiera Michalik po przejściu z Gromady zuchów. Pracę przerwano w r. 1934 (...)

W roku 1933 na terenie Chorągwi lwowskiej powstały dwie komendy Okręgów: Stanisławskiego i Tarnopolskiego. Były to ogniwa pośrednie między komendami Chorągwi a komendami Hufców. Do Okręgu Tarnopolskiego należały Hufce w Brzeżanach, Kopyczyńcach, Tarnopolu, Trembowli, Zbarażu i Zborowie. Komendantką Okręgu została Helena Lejczak-Karczewska.

W Tarnopolu funkcjonowały dwa Koła Przyjaciół Harcerstwa: jedno przy Hufcu z przewodniczącym dyrektorem Trzeciego gimnazjum Tadeuszem Leszczyńskim, Zofią Voglową, Wilhelminą Prochaskówną i płk. Polniaszkiem oraz drugie przy Okręgu, kierowane naprzód przez płk. Paszkiewicza, a następnie przez starszego harcerza ppłk. Edwarda Pfeiffera.

Na jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale w r. 1935 Hufiec wystawił drużynę składającą się z 26 harcerek, przeważnie z drużyn II i IV. W skład komendy weszły: drużynowa Gizela Gardulska, przyboczna Helena Stolarzówna, oboźna Stefania Rachwalska, intendentka Maria Barabasz. Wśród harcerek były: Jadwiga Bauer, Janina Bryk, Helena Czechowska, Jadwiga Grabowska, Wanda Kirchner, Irena Laniewska, Maria Latkiewicz, Maria Łysyj, Helena Markiewicz, Elżbieta Melech, Kazimiera Michalik, Hanka Mikulska, Irena Piechurska, Jadwiga Pirzańska, Maria Popławska, Eugenia Staroścín, Janina Władich i inne.

W czasie Zlotu drużyna tarnopolska prowadziła hotel dla gości, rozmieszczony w namiotach 20-osobowych. Przygotowała i wystawiła fragment „Sobótek” Kochanowskiego, w którym wystąpiły: Stanisława Dzwonikówna, Dora Zychówna, Maria Stephani, Maria Barabasz, Helena Baryłska, Bronisława Augustyniakówna, Janina Krukówna i Gabriela Zubrzycka. Wprost ze Zlotu drużyna wyjechała na Jasną Górę do Częstochowy, a następnie do Krakowa na Sowiniec, gdzie wzięła udział w sypaniu kopca marszałka J. Piłsudskiego.

W roku 1936 komenda Hufca nie zorganizowała własnego obozu. Harcerki brały udział w obozach szkoleniowych, organizowanych przez komendę Chorągwi lwowskiej. W roku 1937 obóz w Maniawie k/Nadwórnej. Komendantka obozu – hufcowa H. Lejczak-Karczewska, zastępczyni – Romualda Strocmich. Obok harcerek z Tarnopola były harcerki ze Złoczowa. W r. 1938 obóz w Zakli k/Doliny. Komendantka Franciszka („Myszka”) Derewińska, lekarz obozowy Irena Sawczuk. Udział w obozie wzięło 30 druhen z obu drużyn Państwowego gimnazjum żeńskiego, a mianowicie z drużyn II i IV. Natomiast na obóz szkoleniowy komendy Chorągwi (kurs drużynowych) w Skolem k/Stryja wyjechały dwie harcerki: Kazimiera Michalik z IV drużyny i Józefa Ferentz z III drużyny.

Wiosną i latem 1939 r. harcerki szkoliły się na różnego rodzaju kursach w związku z napiętą sytuacją międzynarodową. Były na kursie Polskiego Czerwonego Krzyża, po ukończeniu którego uzyskiwały stopień pielęgniarzki, dalej na kursach obrony przeciwlotniczej. Obóz rozbił namioty w Zelemiance, ale został skrócony i harcerki wcześniej wróciły do miasta, gdzie zostały włączone do drużyny letniej pod dowództwem drużynowej IV drużyny Kazimierzy Michalik. Był to początek Pogotowia Harcerskiego, kierowanego z ramienia

komendy Hufca przez zastępczynię hufcowej Romualdę Stroemich. Do zadań drużyny letniej, wyłonionej ze wszystkich harcerzek Hufca przebywających w mieście w sierpniu 1939 r., należało: doręczanie kart mobilizacyjnych, przygotowanie szpitala wojennego w budynku Państwowego gimnazjum żeńskiego w Tarnopolu, kopanie rowów przeciwbombowych, służba gońców w magistrackim biurze kwaterunkowym, ale to już po wybuchu wojny, kiedy do miasta spłynęła olbrzymia fala uchodźców z zachodnich województw kraju. Normalna działalność Hufca ustala wraz z wkroczeniem wojsk sowieckich do Tarnopola w dniu 17 września 1939 r.

Pierwsza Tarnopolska Drużyna Harcerzek im. Emilii Plater

To, że minął rok od chwili, gdy na ulicach Tarnopola pokazali się chłopcy w skautowych mundurach wcale nie oznaczało, że w tym czasie nic się nie działo w tej materii wśród kobiet. Tarnopol początków XX wieku nie miał żadnych tradycji w dziedzinie organizacji kobiecych, a co dopiero mówić o zrzeszeniach dziewcząt. Jedyne przejawy życia organizacyjnego kobiet, oprócz działalności różnego rodzaju bractw kościelnych, to nieśmiałe próby tworzenia sekcji kobiet przy „Sokole” i powstanie Koła Polek, ale ruch ten obejmował starsze panie. Tak więc wystąpienie Marii Litwinówny, nauczycielki szkoły wydziałowej, można uznać niemal za rewolucyjne, jak na stosunki panujące w prowincjonalnym mieście na rubieżach monarchii austriackiej, tym bardziej, że w Tarnopolu nie było właściwie naturalnego zaplecza dla organizacji młodzieżowej, jakie tworzą średnie szkoły. Jediną średnią szkołą było w tym czasie Prywatne seminarium nauczycielskie, w którym większość uczennic pochodziła ze wsi, zainteresowana w najszybszym ukończeniu szkoły i uzyskaniu „posady”, nie wykazująca więc innych zainteresowań pozaszkolnych. Mimo wszystko dnia 4 grudnia 1912 r. udało się Marii Litwinównie założyć Pierwszą drużynę skautek spośród uczennic seminarium pana Vogla i starszych wychowanek szkoły wydziałowej, w której była nauczycielką. Po roku pracy Maria Litwinówna przekazała prowadzenie drużyny nauczycielce Filipinie Weinertowej. Wybuch wojny światowej w r. 1914 i następnie okupacja miasta przez Moskali, którzy rozwiązywali wszystkie polskie szkoły w Tarnopolu, przerwały dobrze zapowiadającą się działalność skautową w mieście. Dopiero po wyparciu Ukraińców z Tarnopola w r. 1919, inna nauczycielka, Helena Pużakówna, reaktywowała drużynę. Przyboczną jej została Stanisława Pluskwa-Pluszyńska. W miejsce Prywatnego seminarium nauczycielskiego pana Vogla powstało seminarium pana Klimka, uczennice którego zasilili szeregi odradzającej się drużyny. Wśród pierwszych członków drużyny były: Aleksandra Jaremska, Klotylda Preyzner, Stanisława Skrzypek, Stanisława Sosińska i inne. W roku 1921 dołączyła do nich Helena Lejczakówna. Naczelnik „Sokoła”, Mikołaj Walentowski przygarnął drużynę do „Sokoła”, udostępniając im lokal na izbę harcerską. Oprócz niego opiekowali się skautkami, teraz już harcerkami, Zofia Voglowa, przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet, ks. dr Tokarski, hufcowy oraz nauczyciel Stefan Juzwa, b. harcerz przedwojenny.

W r. 1920 nastąpiła zmiana przybocznej, którą została Aleksandra Jaremska, a po niej jej siostra Bronisława, która z kolei przekazała tę funkcję Janinie Kubrakowskiej w r. 1923. Zastępowymi były m.in. Jadwiga Dębska i Maria Gardulska. Pierwszy obóz, na jaki wyjechały tarnopolskie harcerki miał miejsce w r. 1921 w Oporcu k/Skolego. Brak instruktorek

limitował zapędy harcerek, które musiały ograniczyć się w swej pracy do zdobywania stopni harcerskich i sprawności, przewidzianych przez regulamin służby harcerskiej. Drużyna brała udział we wszystkich uroczystościach narodowych, państwowych i szkolnych, budząc zawsze sympatię Tarnopolan swym dziarskim wyglądem i niemal „marsową” postawą. Drużny udzielały się w pracy charytatywnej wśród uboższej części społeczności tarnopolskiej. A że w okolicy miasta nie brak było uroczych miejsc, więc nic dziwnego, że harcerki starały się większość zbiórek przeprowadzać na łonie natury, urządzając poza tym wycieczki, połączone z ćwiczeniami polowymi wraz z ogniskami, w czasie których prowadzono gawędy, rozpamiętywujące poszczególne punkty prawa harcerskiego. W roku 1922 wyjechały harcerki na obóz „pod dachem” w Łuczce k/Tarnopola. Komendantką obozu była Helena („drużna Halszka”) Pużakówna. W roku szkolnym 1923/24 powstał drugi zakład naukowy żeński w Tarnopolu: Prywatne seminarium nauczycielskie Komitetu Obywatelskiego, dzięki czemu zwiększyły się znacznie szeregi drużyny. W czasie wakacji letnich 1923 r. drużyna wyjechała na obóz do Kochawiny. Był on również pod dachem, urządzony na terenie fabryki betonów, udostępnionej przez rodzinę ks. Tokarskiego, hufcowego zarówno harcerzy jak i harcerek. Dużą pomocą służyło Koło Przyjaciół Harcerstwa, kierowane przez Zofię Voglówą. 16 grudnia 1923 r. drużyna wzięła udział w uroczystym odsłonięciu pomnika Mickiewicza, odnowionego po zniszczeniu go w r. 1918 przez Ukraińców. W roku 1924 wyjechały harcerki na kolonię, urządzoną w niedalekim Łoszniowie, prowadzoną przez drużynową Helenę Lejczakównę. W następnym roku, w czasie wakacji letnich, urządzono obóz w Kacwinie k/Niedzicy.

W związku z nominacją Heleny Lejczakówny na hufcową, w roku 1926 drużynę objęła Janina Kubrakowska. W tym roku szkolnym należało do drużyny 55 uczennic Prywatnego seminarium nauczycielskiego Komitetu Obywatelskiego, z których kilkanaście wyjechało w czasie wakacji 1927 r. na kolonię letnią do Krościenka. W komendzie kolonii były dwie drużynowe: Janina Kubrakowska z Pierwszej drużyny i Teofila Lejczakówna z Trzeciej drużyny. W kolonii uczestniczyło kilka nie-harcerek: Olga Durczak, Piasecka, Jaga Resslerówna i siostra ks. Barga, która po wylewie do mózgu w czasie Mszy św. zmarła w Krościenku, okrywając żałobą całą kolonię. Przed wyjazdem na kolonię dnia 16 czerwca 1927 r. odbyło się przyręczenie harcerek na boisku „Sokoła” w Tarnopolu. W uroczystości wzięło udział 61 umundurowanych harcerek pod komendą hufcowej Heleny Lejczakówny.

W roku 1928 harcerki Pierwszej drużyny wyjechały na obóz do Dobrowlan koło Zaleszczyk. Komendantką obozu była hufcowa Helena Lejczakówna, przyboczną Teofila Lejczakówna, a zastępowymi: Danką Żołyńska, Janka Kubrakowska i Zofia Juzwówna. Wśród uczestniczek były m.in.: Janka Juzwówna, Wanda Kubrakowska, Janina Andruszko, Ela Zubrzycka, Irka Szwedówna, Janka Broklówna, Hanka Lipówna, Dora Zychówna, Marysia Lipówna, Zośka Szatkowska, Stacha Huculak, Stacha Dzwonikówna, Maryśka Zakręcka, Złuta Mokaneć, Stefa Rachwańska, Bronka Augustyniak, Cesia Mendykówna, Fela Kurzówna, Władzia Wilczyńska, Stasia Kruczkowska oraz 7 harcerek z Przemyśla.

W latach 1927/28 – 1928/29 drużynową była Danką Żołyńska, kandydatka seminarium Komitetu Obywatelskiego. W r. 1929 obóz urządzono ponownie w Dobrowlanach. W czasie obozu harcerki urządziły festyn dla miejscowej ludności z bogatym programem wokalnотanecznym. Wypożyczono od chłopek stroje ludowe i 12 par harcerek w tych strojach odtań-

czyło tańce ludowe miejscowe z przyspiewkami, przy dźwiękach kapeli ludowej. Tematem przyspiewek były żniwa i w ogóle życie dziewcząt podolskich. Część wokalną opracowała Teofila Lejczakówna. Po występie odbyła się zabawa ludowa wspólnie z miejscową ludnością. Wrażenia po obu stronach pozostały na długo zarówno w pamięci wsi jak i harcerzek, przyszłych nauczycielek. W roku 1929/30 w wyniku zmiany na stanowisku drużynowej, drużyną kierowała Zofia Szatkowska, kandydatka V-go kursu seminarium.

W latach 1930 i 1931 komenda hufca organizowała obozy w swoim leśnym gazdostwie w Łoszniowie. Komendantką obozu była hufcowa, obożnymi Wanda Kubrakowska i Dora Zychówna, a zastępowymi: Danuta Żołyńska, Zofia Szatkowska i Janina Isterewicz-Wąsowicz. Udział w obozach wzięły: Stefania Krajewska, Stanisława Kruczkowska, Teofila Lejczakówna, Janina Myszakówna i inne. Dziewczęta, sposobiąc się do pracy nauczycielskiej na wsi, szukały kontaktu z miejscową ludnością, urządzając wspólne ogniska z gawędami na tematy historyczne, udzielały pierwszej pomocy dzięki dobrze wyposażonej własnej apteczce polowej.

W lecie 1931 r. drużyna wzięła udział w obozie komendy Chorągwi lwowskiej w Nowosielicy na Podkarpaciu. Prowadziły tam świetlicę obozową. W latach 1932 i 1933 odbyły się obozy w Bereżowie Niżnym k/Kołomyi, a w 1934 w Zielenicy koło Rafajłowej. Były na nim m.in. siostry Jadwiga i Maria Jankowiakówny. W roku 1935 drużyna wzięła udział w ogólnopolskim Zlocie w Spale. Prowadziły ją Helena Stolarzówna i Giza Gardulska. W latach 1936 i 1937 obozy w Maniawie, a w r. 1938 w Żakli k/Doliny. Komendantką obozu była Irena Sawczuk.

Ostatni obóz miał miejsce w r. 1939 w Hrebeniowie k/Skołogo. Był to obóz komendy Chorągwi lwowskiej. W związku z pogarszającą się sytuacją polityczną, zwinięto obóz przed czasem. Zbliżała się wojna... Miasto zajęli bolszewicy w dniu 17 września 1939 r. Niestety, nikt nie pomyślał o ratowaniu sztandaru i kroniki drużyny. Wszystko przepadło, pozostała tylko pamięć, uniesiona przez harcerki w pociągach ewakuacyjnych, wiozących je „z Polski do Polski”.

Druga Tarnopolska Drużyna Harcerzek im. Zofii Chrzanowskiej

Prywatne gimnazjum Lenkiewiczowej zostało otwarte dopiero w listopadzie 1920 r. W pierwszym roku działalności dziewczęta należały do Pierwszej drużyny harcerzek im. E. Plater, ale już w roku 1921 przeszły do nowo powstałej na terenie gimnazjum Drugiej drużyny harcerzek im. Klementyny Hoffmanowej.

W roku szkolnym 1926/27 drużynową była Ludmiła Preyznerówna. Do drużyny należało dwadzieścia kilka dziewcząt, uczennic tego gimnazjum. W roku 1927/28 wśród członków drużyny były: Jadwiga Siwy (uczenica I klasy), Stanisława Kruczkowska (II), Gabriela Zubrzycka (II), Antonina Grabowska (II), Irena Szwedówna (IV), Irena Sawczuk (IV), Zofia Wilczyńska (IV), Janina Brokl (V), Janina Juzwówna (V), Anna Stefania Krajewska (V), Joanna Chmielówna (VII), Helena Kurzówna (VII), Cecylia Mendykówna (VII) i inne.

W roku szkolnym 1928/29 na czele drużyny stanęła Maria Lipówna, uczennica klasy VIII. Do drużyny należało 35 uczennic: Zofia Juzwówna, Janina Juzwówna, Władysława Wilczyńska, Irena Regamey, Maria Grabowska, Kazimiera Grabowska, Zofia Pietraszko, Stefania

Krajewska, Halina Wójcikiewicz, Gabriela Zubrzycka, Stefania Szwed, Irena Szwed, Eleonora Dziurzyńska, Maria Szpuner, Zofia Salak, Helena Miehle, Jadwiga Tyczyńska i inne. W latach 1928 i 1929 drużyna wyjechała na obóz w Dobrowlanach. Jedną z zastępowych na obozie była Zofia Juzwówna, która opuściła drużynę po zdaniu matury w r. 1929.

W roku szkolnym 1929/30 drużynową została Janina Isterewicz, uczennica klasy VIII. Na obozie-kolonii w Łoszniowie była zastępową. Do drużyny należało 45 dziewcząt, zgrupowanych w 4 zastępach. Przy drużynie istniała Gromada Zuchów, do której należało 8 dziewczyniek. Zbiórki odbywały się we własnej izbie harcerskiej na terenie zakładu. Drużyna brała udział w przygotowaniach do Powiatowego Zjazdu Młodzieży Wiejskiej i następnie uczestniczyła w zakończeniu jego w dniu 27 października 1929 r. Wszystkie dziewczęta spotkały się w dniu 6 stycznia 1930 na wspólnym „Oplatku”, jaki odbył się w sali „Sokoła”. Nie zabrakło ich w „Tygodniu Harcerskim” w dniach 15–22 czerwca 1930 r. Opiekunką drużyny była nauczycielka języka polskiego Maria Skulska.

W roku szkolnym 1930/31 nastąpiła zmiana patronki drużyny. Od tego roku drużyna nosiła miano: „Drugiej Tarnopolskiej Drużyny Harcerki im. Zofii Chrzanowskiej”. Należały do niej 53 harcerki, podzielone na 5 zastępów. Drużynową była Janina Juzwówna z VIII klasy, a przyboczną Zofia Wilczyńska, również z klasy VIII. Opiekę nad drużyną sprawowały nauczycielki: Z. Głębowiczowa i Maria Łomnicka. W tym roku swej działalności harcerki specjalizowały się w samarytance, sygnalizacji, pionierce i obozownictwie. Uprawiały łucznictwo i przeszły przeszkolenie na kursie obrony przeciwgazowej. Zwiększono stan biblioteki o 16 podręczników harcerskich. Drużyna prowadziła żywą działalność kulturalną, urządzając następujące imprezy: „Wieczór Listopadowy”, „Oplatek”, zabawę harcerską. Wzięła udział w poświęceniu Domu Ludowego w Janówce, a w dniu św. Jerzego przygotowała pierwsze wiosenne ognisko na Przewalisze. Wykonała szereg ekspozycji na Wojewódzką Wystawę Regionalną i Rolniczą w Tarnopolu w dniach czerwcowych 1931 r. Uczestniczyła czynnie w Zlocie Harcerstwa Podolskiego, który odbył się w ramach tej Wystawy. W czasie letnich wakacji odpoczywały na obozie-kolonii w Łoszniowie.

Rozpoczęty z początkiem roku 1930 proces likwidacji Prywatnego gimnazjum, macierzystej szkoły drużyny, dał wkrótce znać o sobie poważnym spadkiem liczby członkiń drużyny. W roku szkolnym 1931/32 działały już tylko cztery klasy gimnazjum i to w szczątkowej formie. Było więc w drużynie tylko 21 harcerek, co starczyło zaledwie na dwa zastępy. Drużynową była uczennica VIII klasy Zofia Skarbek, a przyboczną Kazimiera Grabowska, również z VIII klasy. Oprócz normalnego programu pracy wynikającego z wprowadzania w życie punktów prawa harcerskiego, drużyna brała udział w kursie Polskiego Czerwonego Krzyża, który pomyślnie ukończyły: Maria Chromik, Jadwiga Gardiasz, Jadwiga Siwy, Stefania Szwed i Barbara Wolska, dalej w kursie strzeleckim, uwieńczonym sukcesem dla następujących druhen: Maria Chromik (klasa VI), Janina Myszek (VII), Helena Stolarz (VII), Barbara Wolska (VI), Gabriela Zubrzycka (VI). Drużyna swoim wkładem pracy przyczyniła się do powodzenia festynu harcerskiego, urządnego dnia 22 maja 1932 r. na boisku „Sokoła”. Harcerki wyjechały na obóz w Berezowie Niżnym k/Kołomyi, a Jadwiga Tyczyńska pojechała na kurs drużynowych, urządzony przez komendę Chorągwi lwowskiej w Węgierskiej Górze.

W rezultacie likwidacji prywatnego gimnazjum drużyna została przeniesiona do Państwowego gimnazjum żeńskiego bez zmiany numeracji i patronki tak, że od września 1933 r. zaczęła funkcjonować w tej samej szkole obok już tam istniejącej Czwartej drużyny harcerzek im. M. Mościckiej.

W nowym otoczeniu drużyna liczyła 34 drużyny w wieku od 14 do 18 lat. Pierwszą drużyną była Jadwiga Tyczyńska. Istniały cztery zastępy: „Zórawie” z zastępową Eugenią Staroścín (VI klasa), „Promieniści” z Zofią Mazurkiewicz (VII), „Mewy” z Janiną Schindler (VI) i „Sarenki” z Heleną Markiewicz (VI). Statystyka posiadanych stopni harcerskich przedstawiała się następująco: 1 samarytanka, 21 pionierek, 9 ochotniczek i 3 bez stopnia. Przyrzeczenie harcerskie złożyło 16 druhen. Na zbiórkach drużyny, które odbywały się dwa razy w miesiącu, przerabiano następujący program pracy: gawędy ideowe na temat przyrzeczenia i prawa harcerskiego, ćwiczenia filareckie (wyrobienie własne, ćwiczenie charakteru). Na zbiórkach poszczególnych zastępów, odbywających się raz w tygodniu, przeprowadzano ćwiczenia zmysłów, orientacji i pamięci. W październiku 1933 r. harcerki wykonały 350 sztuk kwiatów sztucznych, którymi przystroiły groby bohaterów narodowych spoczywających na tarnopolskim cmentarzu. W listopadzie „Mewy” obdarowały jedną ubogą rodzinę bezrobotnego zebranych przez siebie prowiantami żywnościowymi. W czasie ferii Bożonarodzeniowych zbiórki odbywały się na wolnym powietrzu. Były połączone z wyprawami narciarskimi i tropieniem na śniegu. Niezależnie od tego drużyny pełniły dyżury w świetlicy dla ubogich dzieci w szkole powszechnej im. E. Orzeszkowej. Przed samymi świętami urządziły kiermasz zabawek choinkowych. Drużyna wspólnie z Czwartą drużyną zebrały w marcu 1934 r. artykuły żywnościowe dla trzech rodzin bezrobotnych. Z tą też drużyną prowadziły kramik szkolny, dający skromny dochód, zasilający jeszcze skromniejszą kasę drużyny. Kramik oparty był na zasadach spółdzielczości, co pozwoliło dziewczętom zapoznać się z tą ideą społeczną. Delegacja drużyny wzięła udział w uroczystościach 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, urządzonych w Olesku i Podhorcach. Na obóz wyjechały harcerki do Zielonicy k/Rafajłowej.

Do końca pierwszego półrocza roku szkolnego 1934/35 drużyną była Jadwiga Tyczyńska, po której przejęła drużynę Eugenia Staroścín („Zenska”), uczennica klasy VII. Zastępowymi były: Janina Schindler (VII), Jadwiga Latkiewicz (VII), Wanda Kirchner (VI), Maria Dutkowska (V) i Irena Laniewska (V). Opiekę z ramienia szkoły sprawowała nauczycielka gimnastyki A. Grochowska. W czasie wakacji letnich 1935 r. członkinie drużyny stanowiły część reprezentacyjnej drużyny Hufca harcerzek uczestniczącej w ogólnopolskim Zlocie Harcerskim w Spale. Eugenia Staroścín prowadziła drużynę w następnym roku, przekazując funkcję drużynowej Irenie Laniewskiej (VII) przed wyjazdem drużyny na obóz w Maniawie. W 1938 r. obóz w Zakli. W roku 1938/39 drużyną została uczennica IV klasy Gabriela Lipska. Zorganizowany w tym roku zastęp zastępowych czuwał nad całością pracy w drużynie, stanowiąc dużą pomoc dla młodej drużynowej. W czasie Zielonych Świąt 1939 r. drużyna wyjechała na trzydniowy obóz do Łuczki k/Mikulnic. Pomysłany był jako przygotowanie dla tych druhen, które miały wyjechać na letni obóz w Zelemiance. 30 druhen ukończyło teoretyczny kurs pilotażu szybowcowego. Drużyna sprawowała opiekę nad Domem Ludowym w Berezowicy Wielkiej, w którym w dniu 11 listopada 1938 r. urządziła obchód rocznicy odzyskania niepodległości, a 15 stycznia 1939 r. wystawiła „Jasełka”.

Przebywające w mieście w czasie wakacji letnich 1939 r. członkinie drużyny zostały wciągnięte do drużyny wakacyjnej, powołanej do życia w związku z napiętą sytuacją polityczną w Europie. Pod dowództwem drużynowej Czwartej drużyny Kazimierzy Michalik wykonywały zadania, narzucone przez szybko rozwijającą się sytuację na arenie politycznej. Wykonywały służbę gośćców w Powiatowej Komendzie Uzupelnień, doręczając wezwania mobilizacyjne, kopaly rowy obrony przeciwlotniczej, urządziły szpital wojenny w gmachu żeńskiego gimnazjum. Potem wybuchła wojna, przyszedł czas okupacji. Służyły w Armii Krajowej w Tarnopolu: Michalina Danuta Blicharska, Joanna Burkiewicz, Krystyna Reaubourg, Anna Monkiewicz, Alina Lonczak, Kamila Zarychta, Maria Żyła; dzieliły losy wywiezionych do Kazachstanu rodzin: Irena Baczyńska, Maria Baczyńska, Maria Blicharska, Krystyna Fritz, Barbara Furdyna; brały udział w tajnym nauczaniu: Joanna Chylińska; były w LWP: Gabriela Lipska, Alicja Kozłowska, Krystyna Onychir.

Trzecia Tarnopolska Drużyna Harcerek im. Marii Konopnickiej

Była to drużyna międzyszkolna, w skład której wchodziły uczennice seminarium Towarzystwa Szkoły Ludowej i seminarium Komitetu Obywatelskiego. W roku szkolnym 1922/23 drużynową była Helena Lejczakówna. W roku szkolnym 1927/28 należało do niej 25 harcererek, wśród których były: Stanisława Surówka, Maria Olenyn, Helena Surówka, Maria Wohner, Helena Franiszyn i Zofia Szatkowska. Stan liczbowy drużyny ulegał wahaniom. I tak w roku szkolnym 1930/31 należało do niej 30 uczennic, a już w następnym roku szkolnym 1931/32 było tylko 18 dziewcząt, co wustarczyło za ledwie na dwa zastępy. Drużynową i zastępową była Józefa Mokanek, podczas gdy drugą zastępową była Maria Olenyn, kandydatka V kursu seminarium. Wobec zbliżającej się matury trzeba było urlopować Pierwszy zastęp. Drugi zastęp przygotowywał się do zdobycia drugiego stopnia pionierki i samarytanek. Zbiórki drużyny odbywały się w soboty w godzinach od 17 do 18, a zastępy zbierały się w czwartki między godzinami 16 i 17. W październiku 1931 r. harcerki urządziły herbatkę dla wszystkich koleżanek z seminarium. W listopadzie zdobyły groby bohaterów narodowych wieńcami uplecionymi na zbiorach. W miesiącach zimowych ćwiczyły na kursie samarytańskim. W styczniu 1932 r. uczestniczyły w przygotowaniach „Oplatka” Hufca harcererek, który odbył się w sali „Sokoła”. W czasie festynu harcerskiego w dniu 22 maja 1932 r. wykonały tańce ludowe i narodowe. W r. 1932 nastąpiła fuzja seminarium Komitetu Obywatelskiego z seminarium TSL i drużyna przeszła na teren Szkoły Handlowej TSL. W latach 1936/37–1937/38 drużynową była Franciszka Derewińska. Do drużyny należały: Józefa Kuropatnicka, Jadwiga Kowalska, Radaczyńska, Janina Giżycka, Kamila Greiner, Eugenia Ilyszyn, Jadwiga Kulpa, Sabina Kawarecka, Ela Swed, Zofia Januszewicz, Jadwiga Pawliszyn, Jadwiga Burbela i inne. Zastępową była Ludwika Hapanowicz.

Czwarta Tarnopolska Drużyna Harcererek im. Michaliny Mościckiej

W wyniku likwidacji gimnazjum z rosyjskim językiem nauczania 30 października 1930 r. oraz zamierzonym zamknięciem Prywatnego gimnazjum żeńskiego Lenkiewiczowej, powstało Państwowe gimnazjum żeńskie w Tarnopolu. Zaczętkiem nowego układu były trzy najniższe klasy przeniesione z Prywatnego gimnazjum. Wraz z uczennicami przeniesionych

klas w nowej szkole znalazło się kilkanaście harcerek, członkiń Drugiej drużyny im. Z. Chrzanowskiej, dokładnie 25 druhen, które dały początek nowej drużynie. W roku szkolnym 1930/31, w pierwszym roku istnienia gimnazjum, harcerki należały jeszcze do Drugiej drużyny, ale już w następnym roku 1931/32 powstała Czwarta drużyna harcerek, na razie bez patronki. Liczyła 46 druhen. Drużynową została uczennica Prywatnego gimnazjum Gabriela Zubrzycka, ponieważ w nowym gimnazjum nie było jeszcze starszej harcerki, która by mogła sprawować tę funkcję. Na początek uformowano trzy zastępy: „Promyki”, „Orlęta” i „Kresowianki”, do których należały dziewczęta z pięciu klas gimnazjum, bo tyle na razie miała ta nowa szkoła. Wśród druhen były: Antonina Derewińska (V klasa), Stanisława Siwy i Jadwiga Tyczyńska (V), Janina Brykówna, Helena Markiewicz, Janina Schindler, Urszula Schwarz, Eugenia Starościna, Irena Wojtkielewicz (IV), Jadwiga Grabowska, Krystyna Grzybowska, Wanda Kirchner, Maria Popławska, Janina Sakaluk i Stanisława Sediaha (III klasa).

Zbiórki drużyny odbywały się w niedziele, a zastępów we wtorki, środy i piątki. Rada drużyny zbierała się w każdą sobotę. W okresie jesiennym oddawano się terenoznawstwu, praktykowanemu w czasie wycieczek za miasto, dalej organizowano gry i zabawy, biegi harcerskie i wgryzano się w tajniki sygnalizacji. W zimie wybijało się na pierwsze miejsce tropienie na śniegu, a w izbie harcerskiej gawędy, ćwiczenia zmysłów, lektura książek o tematyce harcerskiej, przygotowywanie się do egzaminów ze sprawności harcerskich i poza izbą szukanie sposobności czynienia dobrych uczynków. W okresie wiosennym urządzano wycieczki, wywiady, gry polowe, ćwiczenia filareckie i ćwiczone pionierkę. Na obóz wyjechało 15 harcerek, w tym jedna na kurs drużynowych. W ciągu roku trzy harcerki ukończyły kurs samarytanek, dwie instruktorski kurs strzelania, a dwie zdobyły odznakę strzelecką 3. klasy. W ramach święta PW i WF, w trójboju zdobyły drugie miejsce: Franciszka Derewińska i Zofia Pietraszko. Drużyna uczestniczyła we wspólnym „Oplatku” Hufca w dniu 21 stycznia 1932 r., który urządzono w sali „Sokoła”. Poza tym drużyna uczestniczyła we wszystkich imprezach takich jak: nabożeństwo z okazji święta patrona harcerstwa św. Jerzego i festyn harcerski, urządzony 22 kwietnia 1932 r. na boisku „Sokoła”, w czasie którego wykonano tańce narodowe. W czasie wakacji 1932 r. zmarła żona prezydenta Rzeczypospolitej, znana opiekunka polskiej młodzieży, śp. Michalina Mościcka. Po powrocie z wakacji, we wrześniu 1932 r. harcerki wystąpiły z inicjatywą przybrania Michaliny Mościckiej na patronkę drużyny. Od tego czasu drużyna nosiła miano: „Czwartej drużyny harcerek im. Michaliny Mościckiej w Tarnopolu”.

Drużynową w dalszym ciągu była uczennica Prywatnego gimnazjum (VII klasa) Gabriela Zubrzycka. Stan drużyny wzrósł do 60 harcerek. Gimnazjum miało już 6 klas. Skład drużyny według klas, do których uczęszczały harcerki przedstawiał się następująco: 10 z klasy II (reforma szkolnictwa zlikwidowała I klasę), 9 z klasy III, 18 z klasy IV, 15 z klasy V, 8 z klasy VI. Na zbiórkach I, II i III zastępu przerabiano trzeci stopień, IV i V — drugi. W drużynie tylko dwie drużyny mogły poszczycić się posiadaniem Pierwszego stopnia (samarytanki). Stopień pionierski posiadało 25, a stopień Trzeci (ochotniczki) 28. Bez stopnia były 3 drużyny. Przed Dniem Zaduszek, tradycyjnie już wspólnie z harcerzami, członkinie drużyny przystrajały groby bohaterów narodowych na cmentarzu „na Mikulinieckim”. Na kursie

obrony przeciwlotniczej w dniach 11 października – 2 grudnia 1932 r. szkolilo się 15 harcerzek, na kursie narciarskim 8. W zawodach na zakończenie kursu wzięły udział: Janina Longhardt, Helena Markiewicz, Jadwiga Ossowska, Janina Schindler, Eugenia Staroścín i Franciszka Derewińska. Zdobyły trzy pierwsze miejsca w biegu na 3 km i ósme miejsce w biegu na 4 km.

Przed świętami Bożego Narodzenia harcerki zorganizowały zbiórkę artykułów żywnościowych, którymi obdarowały 7 rodzin bezrobotnych. Dnia 29 stycznia 1933 drużyna uczestniczyła w „Oplatku” harcerskim, urządzonym staraniem komendy Hufca i Koła Przyjaciół Harcerstwa. Wciagu roku szkolnego 13 harcerzek zdobyło sprawność obrony przeciwgazowej, 12 sprawność miłośniczek gier, 27 sprawność przewodniczki po Tarnopolu, 20 stopień ochotniczki, 15 stopień pionierki i 1 stopień samarytanki. Dzień myśli harcerskiej uczyły harcerki zbiórką drużyny, chwilą myśli o harcerkach całego świata i odśpiewaniem pieśni skautowego braterstwa.

We wrześniu 1933 r. nastąpiła zmiana na stanowisku drużynowej. Odeszła uczennica Prywatnego gimnazjum Ela Zubrzycka, a jej miejsce, po raz pierwszy, zajęła uczennica szkoły, na terenie której działała drużyna, Franciszka Derewińska, uczennica klasy VII. Fakt istnienia na terenie jednej szkoły dwóch drużyn oraz postępująca reforma szkolnictwa, która zdążyła już zlikwidować dwie najniższe klasy gimnazjum, wpłynęły na zmniejszenie się stanu liczbowego drużyny, która teraz (1933/34 r.) liczyła już tylko 38 harcerzek. Funkcjonowały cztery zastępy: „Ognisko” Jadwigi Ossowskiej, „Wiewiórki” Wandy Kirchner, „Orleń” Klementyny Kostrakiewicz i „Czajki” Jadwigi („Zuzy”) Grabowskiej. W związku z przesunięciami personalnymi między dwiema drużynami wspólnej szkoły, pogorszył się stan wykształcenia członkiń drużyny. I tak bez stopnia było 5 druhen, stopień III posiadało 27, II już tylko 7 wobec 25 w roku ubiegłym i stopień I tylko jedna harcerka. Po przyrzeczeniu harcerskim było zaledwie 9 druhen.

Drużyna i poszczególne zastępy urządzały wycieczki w malownicze okolice Tarnopola. Łączyły je z tropieniem i innymi ćwiczeniami polowymi. W marcu 1934 r. drużyna przeprowadziła wywiad w pobliskiej wsi Biała. Nie zaniedbano w tym roku ćwiczeń filareckich, zdobyły popularność ćwiczenia zmysłów. Harcerki w dalszym ciągu sprawowały opiekę nad 40 grobami bohaterów narodowych na miejscowym cmentarzu. Dla polskiej młodzieży polonijnej zebrano 50 książek. W czasie świąt Bożego Narodzenia zaopiekowano się jedną rodziną bezrobotnego. Podobnie było w czasie świąt Wielkanocnych, kiedy obdarowano prowiantami trzy rodziny. Drużyna brała udział w tym roku w: dorocznym „Oplatku” Hufca, akademii ku czci patrona skautów św. Jerzego, dniu myśli harcerskiej i braterskiej, uroczystościach w Olesku i Podhorcach związanych z 250-leciem Odsieczy Wiedeńskiej. Z ramienia szkoły opiekowała się drużyną nauczycielka Anna Grochowska.

Z początkiem drugiego półrocza roku szkolnego 1934/35 Franciszka Derewińska przekazała drużynę Jadwidze Grabowskiej. Zastępowymi były: Irena Piechurska i Anna Mikulska z klasy V, oraz Maria Juszczak i Leontyna Sidorowicz z klasy IIb. W tym roku wyjątkowo dużo dziewcząt z pierwszych klas wstąpiło do drużyny: Karolina Atanackovic, Janina Bogunowicz, Anna Broczyńska, Zofia Dutkowska, Zofia Dzianott de Castelatti, Eleonora Ginalska, Franciszka Janusiewicz, Helena Jasińska, Kazimiera Kawka, Kazimiera Michalik, Janina Obuchowicz, Aniela Pytel, Janina Rawłów, Krystyna Rudeńska, Irena Schmidt,

Janina Siwkowska, Helena Staszewska, Urszula Stypka, Barbara Zahradnik, Kazimiera Żukrowska, Lucja Luty i z oddziału „B”: Maria Babirecka, Urszula Bilińska, Eugenia Bitka, Kazimiera Dzisiów, Janina Flista, Leontyna Garbowicz, Irena Klos, Elżbieta Kulczycka, Janina Latkiewicz, Mirosława Łopatyńska, Wanda Mazij, Stanisława Paszkowska, Helena Twardowska, Róża Weltz, Stanisława Winnicka, Maria Zdanowicz i Danuta Meinhardt.

W czasie wypraw za miasto dziewczęta przeprowadzały wywiady przyrodnicze, etnograficzne i kulturalne. Prowadzono akcję charytatywną, zapoczątkowaną w ubiegłych latach. Opiekunką drużyny w dalszym ciągu była Anna Grochowska. Jadwiga Grabowska była drużynową w dalszym ciągu w latach 1935/36 i 1936/37. W lecie 1935 r. drużyna wystawiła reprezentację, która w ramach Hufca tarnopolskiego uczestniczyła w ogólnopolskim Zlocie ZHP. Przed wyjazdem, w ramach przygotowań przedzlotowych, zorganizowano 8-dniowy obóz przygotowawczy w Gajach Wielkich, prowadzony przez Gizelę Gardulską-Dobrzyńską. Odbywały się również zbiórki w ogrodzie willi drużynowej Grabowskiej przy ul. Sokoła, w których brały udział starsze harcerki, pomagające w przygotowaniach do Zlotu: Stanisława Dzwonikówna, Teodora Zychówna, Zofia Stephani, Maria Barabaszówna, Irena Sawczuk, Bronisława Augustyniak, Ela Zubrzycka, Janina Krukówna i Mika Grabowska. W Zlocie w Spale uczestniczyły: drużynowa Grabowska, Janina Bauerówna, Janina Bryków, Helena Czechowska, Wanda Kirchnerówna, Maria Łysyjówna, Helena Markiewiczówna, Kazimiera Michalikówna, Anna Mikułska („Hanka”), Irena Piechurska, Kamila („Dzidka”) Pirzańska i Janina Władichówna.

Z początkiem roku szkolnego 1937/38 drużynową została Leontyna Sidorowicz, uczennica I klasy liceum. W lecie 1938 r. na obóz szkoleniowy dla drużynowych, prowadzony przez komendę Chorągwi lwowskiej, wyjechały: Józefa Ferentz z III drużyny i Kazimiera Michalik z IV drużyny. Obóz rozbito w malowniczych okolicach Skolego. Komendantką była Stipalówna z Chorągwi lwowskiej, a z tarnopolskiego Hufca weszły do komendy obozu Gizela („Giza”) Gardulska – obożna i Irena Sawczuk – lekarz obozowy.

We wrześniu 1938 r. nastąpiła zmiana na stanowisku drużynowej. Została nią uczennica I klasy liceum Kazimiera Michalik, świeżo po ukończonym kursie drużynowych. W skład drużyny wchodziły zastępy: „Starsze Harcerki”, „Małwy”, „Łopiany”, „Stokrotki” i „Słoneczniki”. Do drużyny należały m.in.: Aurelia Bednarz, Anna Broczyńska, Kazimiera Kawka, Lucja Luty, Elżbieta Wojnicka, Maria Zdanowicz, Janina Flista, Róża Weltz, Stanisława Winnicka, Helena Adamska, Janina Polańska, Maria Góralewicz, Maria Guz, Maria Kuźma, Elza Laminger, Krystyna Lonczak, Anna Rzońca, Karolina Atanackovic, Maria Bieganowska, Eugenia Bitka, Bronisława Dąbrowska, Eleonora Ginalska, Helena („Agora”) Jasińska, Zbigniewa Kozłowska, Elżbieta Kulczycka, Janina Latkiewicz, Maria Lewcun, Mirosława Łopatyńska, Danuta Meinhardt, Izabela Olszańska, Stanisława Paszkowska, Jadwiga Pietrzyk, Janina Rawłów, Helena Staszewska, Halina Turkowska, Helena Twardowska, Barbara Zahradnik, Maria Ziłkiewicz, Kazimiera Żukrowska, Krystyna („Baśka”) Lasocka, Alicja Kozłowska, Maria Miecznik, Wanda Mazij, Wanda Müller, Karolina Pelczarska, Maria Danuta Pytel, Stanisława Strzałkowska, Lidia Tetiuk, Anna Gulka, Jadwiga Korczyńska, Stanisława Wojas, Janina Kamińska, Zofia Dutkowska.

Zastępowymi były: Alicja Kozłowska, Helena Jasińska, Łucja Luty, Jadwiga Pietrzyk i Danuta Siwkowska. Przyboczną drużynowej została Danuta Meinhardt, która pełniła zastępstwo drużynowej w okresie jej urlopu od marca do czerwca 1939 r.

W związku ze stale pogarszającą się sytuacją polityczną w Europie, komenda Hufca zorganizowała wakacyjną drużynę z dziewcząt wszystkich drużyn, które nie wyjechały na wakacje letnie i zostały w mieście. Drużynową tej *ad hoc* stworzonej jednostki została mianowana dotychczasowa drużynowa Czwartej drużyny Kazimiera Michalik. Drużyna ta wzięła udział w przygotowaniach wojennych w mieście: wykonywała poprzez harcerki funkcje gońców, roznoszących karty mobilizacyjne, wydawane przez Powiatową Komendę Uzupełnień. Harcerki kopały rowy obrony przeciwlotniczej, przecinające miasto wzdłuż ulicy Mickiewicza. Urządziły szpital wojenny w gmachu swojej szkoły, pracowały jako łączniczki hufcowej Heleny Lejczak-Karczewskiej. Po zajęciu miasta przez bolszewików dnia 17 września 1939 r. przestały działać polskie szkoły, ostoja drużyn harcerskich. Drużynowa Kazimiera Michalik, przy urządzaniu szpitala wojennego, gdy izba harcerska została zamieniona na salę szpitalną, zabrała sztandar drużyny i kronikę do swojego domu. Teraz zakopała go w ogródku domu przy ul. Chłodnej. Jest to jedyny sztandar harcerski z Tarnopola, który nie wpadł w ręce okupantów. W czasie okupacji niemieckiej były próby zorganizowania oddziału „Szarych Szeregów”. W listopadzie 1943 r. hufcowa Karczewska poleciła drużynowej Kazimierze Michalik zorganizować zastęp łączniczek w ramach mających powstać „Szarych Szeregów” w Tarnopolu. Wprawdzie powstał taki zastęp (Michalina Blicharska, Anna Monkiewicz, Anna Stanisławczyk, Piasecka, Elżbieta Wojaś), ale nie zapisał się żadną działalnością, ponieważ wszystkie te harcerki już wcześniej działały w ramach Armii Krajowej w Tarnopolu i byłoby to dublowaniem pracy w akcji „Burza”, która i tak nie doszła do skutku w Tarnopolu.

Różne były losy wojenne tarnopolskich harcerek, należących do Czwartej drużyny. Brały udział w konspiracji w oddziałach A.K. Okręgu Tarnopol: Łucja Luty, Helena Halkowska, Eleonora Ginalska, Janina Latkiewicz, Kazimiera Michalik, Stanisława Paszkowska, Helena Staszewska, Róża Welter, Krystyna Lasocka, Krystyna Lonczak, Alina Lonczak, Maria Piasecka, Joanna Burkiewicz, Helena Jasińska, Maria Zdanowicz, Kamila Zarychta, Maria Bieganowska, Danuta Siwkowska. Służyły w LWP: Lidia Tetiuk. Dzieliły los rodzin wywiezionych do Kazachstanu: Helena Joch, Wanda Mazij, Maria Miecznik. Wzięło je NKWD: Anna Broczyńska, Róża Welter. Mordowali je Ukraińcy: Kazimiera Kawka. Ginęły w czasie oblężenia miasta w marcu/kwietniu 1944 r.: Kłotylda Michalik, Stanisława Wojaś, Janina Samolewicz. Lista nie jest kompletna, o wielu z nich nie wiadomo do dzisiaj, jak potoczyły się ich losy wojenne, gdzie ich mogiły...

Formalnie drużyna przestała istnieć. Istnieje jednak w dalszym ciągu jako związek serc oddanych Ojczyźnie, w służbie której nie zawiodły: te, które zginęły i te, które w trudnych latach powojennej rzeczywistości nie zdradziły ideałów Związku Harcerstwa Polskiego.

**Wykaz imienny harcerek Hufca tarnopolskiego
sporządzony z pamięci w r. 1974 przez Stanisławę Sediaha-Augustaniak,
Jelenia Góra, ul. Wyspiańskiego 16.**

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------|
| 1. Augustyniak Bronisława | 38. Geisheimer Jadwiga |
| 2. Bauer Janina | 39. Ginalska Eleonora |
| 3. Bauer Jadwiga | 40. Górecka Helena |
| 4. Barylska Maria | 41. Grabowska Antonina („Mika”) |
| 5. Barabasz Maria | 42. Grabowska Jadwiga („Zuza”) |
| 6. Bieganowska Maria | 43. Grodzicka Stefania |
| 7. Blicharska Maria | 44. Grzybowska Krystyna |
| 8. Blicharska Michalina Danuta | 45. Gulka Emilia |
| 9. Błofska Jadwiga | 46. Guzkowska Ewa |
| 10. Bober Maria | 47. Hałkowska Helena |
| 11. Bobowska Irena | 48. Hoszowska Jadwiga |
| 12. Bochenek Aniela | 49. Iwanków Alina |
| 13. Borys Maria | 50. Jacheć Stefania |
| 14. Broczyńska Anna | 51. Jakobiszyn Eugenia |
| 15. Bryk Janina | 52. Jankowiak Jadwiga |
| 16. Bubnicka Danuta | 53. Jankowiak Maria |
| 17. Burkiewicz Joanna | 54. Jetschin Irma |
| 18. Chmiel Maria | 55. Jasińska Helena |
| 19. Chromik Maria | 56. Joch Helena |
| 20. Chuchra Katarzyna | 57. Juzwa Janina |
| 21. Cybyk Jadwiga | 58. Juzwa Zofia |
| 22. Deibolos Wanda | 59. Juszczak Maria |
| 23. Derewińska Franciszka | 60. Kamińska Janina |
| 24. Derewińska Zofia | 61. Karczeńska Helena |
| 25. Domaradzka Ewa | 62. Kąkol Janina |
| 26. Duchnowicz Krystyna | 63. Kawka Kazimiera |
| 27. Dutkowska Maria | 64. Kinczel Celestyna |
| 28. Dutkowska Zofia | 65. Kinda Janina |
| 29. Dymnicka Adelajda | 66. Kirchner Wanda |
| 30. Dymnicka Ludmiła | 67. Klimek Maria |
| 31. Działota Zofia | 68. Klimek Stefania |
| 32. Dziurzyńska Maria | 69. Klimek Zofia |
| 33. Dziurzyńska Eleonora | 70. Klos Irena |
| 34. Dzwonik Stanisława | 71. Kobel Rozalia |
| 35. Gardulska Gizela | 72. Kobierska Janina |
| 36. Gardulska Stanisława | 73. Kociuba Weronika |
| 37. Geisheimer Elżbieta | 74. Kokolska Helena |

75. Kopystyńska Helena
76. Kordys Stefania
77. Kozłowska Alicja
78. Kozłowska Zbigniewa
79. Kostrakiewicz Klementyna
80. Kowalik Stefania
81. Krajewska Anna
82. Krajewska Iza
83. Krajewska Janina
84. Kruczkowska Stanisława
85. Kruk Janina („Nusia”)
86. Kujawska Janina
87. Kuźma Maria
88. Laniewska Irena
89. Latkiewicz Janina
90. Lasocka Krystyna
91. Lepszonek Helena
92. Leśniakowska Maria
93. Lipska Gabriela
94. Longardt Janina
95. Łabaziewicz Józefa
96. Luty Janina
97. Luty Łucja
98. Łebska Maria
99. Łysyj Maria
100. Markiewicz Helena
101. Mazij Wanda
102. Mazurkiewicz Zofia
103. Meinhardt Danuta
104. Michalik Kazimiera
105. Mikulska Anna
106. Mokanek Maria
107. Mokanek Józefa
108. Muzyka Zofia
109. Müller Wanda
110. Myszek Helena
111. Miżnik Zofia
112. Obuchowicz Janina
113. Olszańska Izabela
114. Omilion Bronisława
115. Orłowska Emilia
116. Ossowska Jadwiga
117. Paszkowska Stanisława
118. Piechurska Irena
119. Popławska Maria
120. Popławska Stanisława
121. Preyzner Ludmiła
122. Rachwańska Stefania
123. Ratuszna Wacława
124. Rawłów Janina
125. Reaubeurg Krystyna
126. Rösler Janina
127. Rzońca Anna
128. Sakaluk Janina
129. Sawczuk Irena
130. Sagańska Janina
131. Schindler Janina
132. Schwarz Urszula
133. Sediaha Maria
134. Sediaha Stanisława
135. Sediaha Zofia
136. Sidorowicz Leontyna
137. Sieniutowicz Maria
138. Sieniutowicz Zofia
139. Siwkowska Danuta
140. Siwy Janina
141. Siwy Stanisława
142. Sniegurska Maria
143. Solarz Helena
144. Stanisławska Maria
145. Staroścín Eugenia
146. Staszewska Helena
147. Stephani Zofia
148. Stroemich Romualda
149. Taradaj Maria
150. Tetiuk Lidia
151. Tworkowska Wanda
152. Tyczyńska Jadwiga
153. Weltz Józefa
154. Weltz Róża
155. Widacka Maria
156. Wilichowska Maria
157. Wojaś Stanisława
158. Władich Janina

159. Woźniak Maria
160. Woroniecka Joanna
161. Zarychta Kamila
162. Zahradnik Barbara

163. Zdanowska Maria
164. Zubrzycka Gabriela
165. Zych Teodora („Dora”)
166. Zwolińska Stefania

WSPOMNIENIA HARCEREK

Ze wspomnień Marii Jankowiak

[...] a teraz o mojej pracy w Harcerstwie. Nasza służba harcerska zaczęła się w Podwołoczyskach, gdzie mieszkaliśmy od listopada 1922 r. do kwietnia 1932 r. Najpierw byłam Skautką. Drużyna skautowa istniała przy T.G. „Sokół”. Jako uczennica czwartej, czy piątej klasy (1925 r.) szkoły powszechnej byłam na Zlocie Sokolów i skautów w Mikulińcach, które wtedy były własnością hr. Reyowej. Było to nieduże miasteczko z zamkiem i parkiem wspomnianej hrabiny. Zapamiętałam piękne popisy gimnastyczne ze wstążkami w wykonaniu skautek i sokolic, brałam również udział w tych pokazach. Utkwiło mi w pamięci nazwisko członkini „Sokoła” p. Kazimierzy Witwickiej z Podwołoczysk, która się mną troskliwie opiekowała, gdyż byłam małą i dość nieśmiałą dziewczynką. Później moja siostra Jadzia również wstąpiła do drużyny harcerskiej. Jako dziewczynka czwartej klasy była na kolonii harcerskiej, zorganizowanej w majątku rodziców ks. Tadeusza Fedorowicza. Z tego majątku kolonia otrzymywała bezpłatnie mleko, warzywa i owoce. Rodziców i rodzeństwo księdza też pamiętam, bo w każdą niedzielę i święto przyjeżdżali wraz z dziećmi na Mszę św. do kościoła w Podwołoczyskach. Rodzice zasiadali w kołatorskich ławkach przed głównym ołtarzem (kościół był pod wezwaniem św. Zofii), a dorastający synowie klęczeli na środku kościoła. Całą rodzinę cechowała skromność i pobożność. Ze starszych działaczy harcerskich z Podwołoczysk zapamiętałam nauczyciela Jana Bieleckiego, który potem zginął w Katyniu [...] drużynową w Podwołoczyskach była Helena Witwicka, która później była żoną p. Kulandy z Tarnopola. W czasie wojny wraz z synkiem i teściową została wywieziona do Kazachstanu. Ostatnią drużynową, którą pamiętam była Szczurkiewiczowa z domu Kubrakowska. Drużyny żeńska i męska były w Podwołoczyskach bardzo czynne i ruchliwe. Razem urządałyśmy przedstawienia amatorskie, wycieczki, ćwiczenia, pochody, zabawy na śniegu w zimie, zjazdy na sankach, jazdę na łyżwach.

Włecie spotykałyśmy się z drużynami harcerskimi z odległych stron Polski, które przyjeżdżały na obozy w okolicy Podwołoczysk. Mile wspominam kolonię w Kałaharówce nad Zbruczem, gdzie kierownikiem szkoły był Stanisław Bednarczuk, którego najmłodsza siostra Franciszka, również była harcerką, wyszła za mąż za harcmistrza z Poznania, a poznali się na Zlocie w Spale (1935). B. harcmistrz Spychalski, liczący obecnie 80 lat jest nadal bardzo czynny w różdżkarstwie [...].

Druhna Lusja (Lejczak-Karczewska) zapomniała imię mojej siostry, której na chrzcie św. dano za patronkę św. Jadwigę. Otóż moja siostra Jadzia o 2 lata młodsza, była drużynową, ja natomiast byłam tylko zastępową. Siostra była na kursie drużynowych w harcerskiej szkole na Buczu, poznała dzieci naszej znanej pisarki Kossak-Szczuckiej. W czasie nauki w seminarium nauczycielskim w Tarnopolu była członkinią drużyny harcerskiej. Na Buczu była po maturze (1934) i potem aż do wojny była drużynową w szkole powszechnej im. E. Orzeszkowej, ja natomiast prowadziłam zastęp w szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza. Obydwie należałyśmy do komendy Hufca harcerów. Po maturze (1932) należałam do drużyny starszo-harcerskiej, którą prowadziła Marysia Lasocka-Korszowska. Byłam na

ogólnopolskim Zlocie starszo-harcerskim w Żabiu, poprzedzonym stukilometrowym marszem do Okopów św. Trójcy nad Dniestrem i dwu czy trzydniowym pobytem w Czerniowcach, w Rumunii. Byłam wraz z siostrą na kilku obozach Hufca tarnopolskiego, a mianowicie w Żakli, Zelemiance i w okolicach Hrebenowa, Sokala, Stryja (nazw miejscowości leżących w wymienionych okolicach nie pamiętam). W r. 1939 moja siostra prowadziła obóz zastępowych Hufca tarnopolskiego. Byłam skarbniczką na tym obozie. Zapamiętałam nazwiska niektórych harcerzek, uczestniczących w tym obozie. Oto one: Stasia Siwy, Zuza Grabowska, Myska Derewińska, Zaza Olszańska, Halina Laniewska i wiele innych. W drodze powrotnej zatrzymałyśmy się we Lwowie i po raz ostatni odwiedziłyśmy cmentarz Orłąt Lwowskich i cmentarz na Łyczakowie z grobami Konopnickiej i kompozytora Galla i innych. W przeddzień wybuchu wojny byłam delegowana przez komendę Hufca tarnopolskiego na odprawę Chorągwi we Lwowie. Z tej odprawy przywiozłam instrukcje dla naszego Hufca na czas wojny. Zapamiętałam zaciemniony Lwów, oraz niezliczone tłumy uciekinierów ze Śląska na dworcu kolejowym oraz licznych, wyjeżdżających na front żołnierzy i żegnających ich przyjaciół i bliskich. Pociąg powrotny z parogodzinnym opóźnieniem nocą przyjechał do Tarnopola.

Wiosną i latem 1939 r. harcerki i harcerze szkolili się na różnego rodzaju kursach. Siostra moja ukończyła kurs Polskiego Czerwonego Krzyża i zdobyła stopień pielęgniarki. Pracowała w wojennym szpitalu wojskowym, który mieścił się w budynku Państwowego gimnazjum żeńskiego przy ul. Kościuszki. Ja ukończyłam kurs obrony przeciwlotniczej. W chwili wybuchu wojny miałyśmy wyznaczone kierunki pracy. Pamiętam, że pełniłam dyżury na stacji kolejowej i moim zadaniem było m.in. rejestrowanie ilości pociągów z rannymi żołnierzami, których ilość z każdym dniem rosła [...] nadmieniam też, że siostra moja przez jakiś czas po powrocie do kraju (ze zsyłki w Kazachstanie wróciliśmy w czerwcu 1946 r.) prowadziła szkolną drużynę w Kleszczewie Poznańskim. Później zrezygnowała z tej pracy, gdyż nie odpowiadał jej narzucony z góry styl pracy obcy duchowi harcerskiej ideologii [...]

Wspomina drużynowa IV drużyny, Kazimiera Michalik

[...] trochę posmutniały ostatnie dni sierpnia 1939 r., sierpnia upalnego, radosnego, takiego, w którym chce się żyć, zwłaszcza, gdy się ma 18 lat. Coś się tam mówiło o wojnie, o zbrojeniach Niemców, pisało o przerabianiu masła na armaty i takie tam bzdury (naszym wtedy zdaniem) [...] Drugi turnus obozu harcerskiego nie wyjechał. Trochę mnie to pocieszyło, bo nie mogłam wziąć udziału w tym roku w obozach. Dr Janina Czarkowska, lekarka PGŻ, stwierdziła, że jakoś serce mi nie tak bije [...] W powietrzu wisiał wojenny niepokój, ale dla nas był trochę podniecający. Byłam w ciągłym kontakcie z drużyną Lusią Karczewską, która powierzyła mi prowadzenie wakacyjnej drużyny harcerskiej. To był taki zlepek, zwłaszcza z młodszych harcerzek obu drużyn PGŻ. A tu coś konkretnego zaczęło się dziać. Około 20 sierpnia otrzymałam rozkaz skierować jeden zastęp do Powiatowej Komendy Uzupełnień, gdzie harcerki miały pozostać do dyspozycji komendanta PKU. Użyto je do roznoszenia wezwań mobilizacyjnych. Wakacyjna drużyna składała się z 4 zastępów. Zastępy miały się zmieniać codziennie. Harcerki nabiegały się zdrowo z tymi kartami mobilizacyjnymi, bo to trzeba było pędzić do Gajów Wielkich (4km), Petrykowa (3km), na Zagrobelę (2,5km),

na Kapadocję, Zarudzie, Nowy Świat, wszędzie na piechotę [...] rowery były przedmiotem zbytku i niewiele dziewcząt umiało na nich jeździć [...] Ledwie rozpoczęliśmy roznoszenie kart mobilizacyjnych a już otrzymałam rozkaz zorganizowania dziewcząt do kopania rowów przeciwlotniczych na plantach przy ulicy Mickiewicza. Było to 27, a może 28 sierpnia. Ciężka praca przy użyciu rydli, łopat, kilofów, ale chętnych sporo [...] ręce bolały, bąble wyskakiwały na dłoniach, ale nic to dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały [...] Dnia 30 sierpnia budynek naszej „Budy” został przeznaczony na szpital wojenny. Na dachu wymalowano olbrzymi czerwony krzyż na białym polu. I znowu rozkaz: urządzić szpital. Wyposażenie będzie dostarczone. Pomogą wszystkie harcerki wolne od innych zajęć. Sienniki i słomę dostarczy wojsko, również część łóżek żelaznych, resztę oddadzą internaty [...] pościel należy partiami pobierać od wojewodziny Malickiej [...]

Bardzo cicho i ciepło było 1 września. W samo południe wracałam z Zarudzia [...] przez megafony, rozmieszczone w różnych miejscach, w mieście ogłoszono wybuch wojny z Niemcami [...] 2 września miał się rozpocząć nowy rok szkolny. Większość nauczycieli była już na miejscu [...] rano zgłosiłam się do PGŻ, było przed godziną ósmą [...] ktoś zaczął dobijać się do bramy [...] to wojsko przywiozło łóżka. Żołnierze śmiali się z takiej dozorczyńi jak ja, która otworzyła im bramę i zaczęli rozładowywać wozy konne [...] *Druhu! drużynowa, myśl i pracuj, bo to wojna!* Zwołałam zbiórkę alarmową mojej Czwartej drużyny im. M. Mościckiej według ustalonego przed rokiem planu alarmowego. Nie pamiętam już zupełnie kto miał kogo alarmować, wiem tylko, że odbywało się to dzielnicami miasta. Mieszkałam przy ul. Puntscherta [...] stamtąd bardzo blisko było do ul. Moniuszki, gdzie pod nr. 2 mieszkała jedna z zastępowych Lucka Luty. Od niej zaczęłam, przekazując, by w miarę możliwości, po drodze każda z alarmowanych wzywała na zbiórkę wszystkie spotkane drużyny na godz. 10.30. Sama pobiegłam na Zarudzie, do mojej przybocznej Danki Meinhardt. Ojczym jej kpt. Tomaszewski już poszedł na wojnę, a mama pakowała się gorączkowo, bo wyjeżdżała z Danką do Warszawy, skąd pochodziła [...] pobiegłam na planty, gdzie już kończono kopanie rowów [...] zastałam tam niezawodną Wawę Müller, a także Wandę Mazij, Marysię Guzówną, Różę Weltz i Andę Broczyńską... Wawie zleciłam zwolnienie druhen z dalszego kopania, to mogli kończyć chłopcy [...] wpadłam do drużyny Karczewskiej, komendantki Hufca [...] drużna Lusja spokojna, opanowana, miała teraz trochę bardziej zaciśnięte usta. Kazała być w pogotowiu w gimnazjum, odebrać przywieziony sprzęt, słomę i być w kontakcie z opiekunką drużyny nauczycielką Emilią Słuszkiewicz. Wieczorem zdać raport [...] z 44 na zbiórce zjawily się 23 [...] wiele nie zastano w domach, matki obiecały zawiadomić... Zrobiłam krótką odprawę z dziewczętami. Moimi pomocnicami były: Wanda Mazij, Wawa Müller, Lucka Luty i Agora Jasińska. Pozostałe: Frania Kulpa, Jadżka Kulpa, Marysia Guzówna, Irka Kłos, Hanka Stanisławczyk, Halka Halkowska, Halka Staszewska, Janka Babiarz, Mira Neumayer, Lolka Ginalska, Janka Woroniecka, Irka Schmidt, Jaśka Obuchowicz, Zdzicha Katruk, Urszula Stypka, Alina Iwanków i Anda Broczyńska wynosiły ławki z klas, ustawiały je w tzw. ślepym korytarzu na drugim piętrze, resztę ustawiały wzdłuż ścian korytarzy i w schronie. Pomocniczce tymczasem odebrały sienniki od wojska i osłupiały na widok stert słomy [...] o 13-tej odezwały się syreny alarmowe [...] zbiegłyśmy do piwnicy. Po krótkim czasie alarm odwołano [...] rozeszłyśmy się do domów. O 15.30 zaczęłyśmy

napięć słomą sienniki. Pogoda była piękna, ale gdyby spadł deszcz i namokła słoma, byłaby nie do użycia, dlatego trzeba było jak najszybciej usunąć ją z boiska. Napychanie sienników twardą słomą to bardzo ciężka praca, pokłułyśmy ręce, jakoś nie sporo nam szło [...] do pomocy zgłosiły się ochotniczo panie mieszkające w sąsiedztwie gimnazjum [...] wieczorem zdałam raport hufcowej [...] Szpital był obliczony na 250 rannych, po napełnieniu sienników słomą wnosiliśmy je do sal. Z izby harcerskiej, zamienionej na salę szpitalną, wyniosłam do domu sztandar i kronikę... 17 września czołgi sowieckie wjechały ul. Tarnowskiego od strony Podwoleczysk [...] byliśmy w tym czasie dość daleko od centrum miasta [...] dolatywała do nas strzelanina, hałasy – ale niczego nie widziałyśmy [...] Rosjanie kazali oddać broń i grozili za jej przechowywanie... Miałam w domu sztandar Czwartej, mojej drużyny i album z fotografiami. Gdy dowiedziała się o tym ciotka, zrobił się w domu wielki krzyk. Sztandar opakowałam, po złożeniu w ceratę włożyłam do blaszanej puszkę po cukierkach. Tam też włożyłam wyjęte z albumu zdjęcia. Puskę zakopałam koło komórki w ziemi i przyłożyłam kupką kamieni. Niech czeka lepszych czasów...

Relacja Ludwika Hapanowicz

[...] mam przed sobą moją harcerską Książeczkę Służbową. Szara książeczka z krzyżem harcerskim na okładce była dla mnie tak cenna, że uchroniłam ją od zniszczenia w czasie zawieruchy wojennej. Na końcowej stronie okładki znajduje się taki cytat: *Ten tylko doskonałym nazwać się może, kto w czerstwym i kształtnym ciele, czyste serce ma i niepokalaną duszę, kto ma zdolności społeczeństwu, w którym żyje, przydatne.* — Jędrzej Śniadecki [...] jak wynika z danych, do harcerstwa wstąpiłam 10 grudnia 1935 r. Na przyrzeczenie trzeba było zasłużyć, dlatego dopiero 25 kwietnia 1937 r. dostałam tego zaszczytu. Przyrzeczenie odbierała od nas komendantka Hufca Helena Karczevska – Drużna Lusja. Był to wzruszający moment. Prawo harcerskie, już dawno przestrzegane, teraz wryło się nam w serca, a mundur ozdobił harcerski krzyż. Numer mojego krzyża 483–9–8. Należałam do Trzeciej drużyny „Bałtyk” im. M. Konopnickiej przy Gimnazjum Kupieckim w Tarnopolu, Hufiec Tarnopol, Chorągiew Lwów.

Zaraz po przyrzeczeniu zostałam mianowana zastępową, a potem przyboczną drużynowej. Uczestniczyłam w dwóch obozach: dla zastępowych i dla drużynowych. Zdałam próby na stopień ochotniczki, pionierki i samarytanki. Rozpoczęłam próbę na drużynową. Zdobyłam kilkanaście sprawności. Do starszyny harcerskiej nie zdążyłam jeszcze wejść. Przeshkodziła mi w tym wojna [...] nie można pominąć strony ideowej, społecznej i wychowawczej tej wspaniałej organizacji, gdyż to się ciągle przeżywa i ciągle się o tym pamięta. Harcerstwo to było właśnie to, czego młodzieży tak bardzo potrzeba [...] każda zbiórka zastępu czy drużyny czy Hufca była wydarzeniem. Nie zdarzała się nieusprawiedliwiona nieobecność [...] w niczym się nie ograniczało swobody działania, ale właśnie znajdowało się pole do swoich pomysłów. Uczono się organizować czas... Na zbiórkach obowiązywał zawsze kompletny mundur. Przestrzegano tego nie z musu, ale z wielką ochotą. Mundur był popielaty i popielaty beret z lilijką. Pas, sznur, gwizdek, naszywki, chusta koloru drużyny (nasza była niebieska z granatowym trójkątem). Na ramieniu wstążki koloru zastępu, na lewym ramieniu herb Tarnopola, na prawym wyszyte sprawności. Zbiórki zastępu odbywały się co tygodnia,

zbiórki drużyny co dwa, zbiórki Hufca raz na miesiąc [...] na zbiórkach zastępu uczono się podstawowych rzeczy, a więc musztra, piosenki, alfabet Morse'a, wiązanie węzłów. Czasem zbiórki były wyprawą za miasto, czasem wyruszałyśmy na poszukiwanie okazji do dobrych uczynków. Niejednemu potrzebującemu przychodziło się z pomocą w dźwiganiu, załatwianiu sprawunków, udzielaniu informacji itp. Zasadą była pomoc w nauce słabszym, opieka nad zaniedbanymi obiektami, grobami. Zresztą nie tylko na zbiórkach, ale zawsze obowiązywała uczynność w myśl hasła: nieść chętną pomoc bliźnim [...] organizowane były biegi do stopni harcerskich [...] taki bieg to była impreza, w której trzeba było wykazać się wielkimi umiejętnościami, spostrzegawczością, sprawnością fizyczną, doskonałym opanowaniem alfabetu Morse'a, przy pomocy którego nadawane były wszystkie zadania i meldunki [...] były np. takie zadania, jak w ciągu pół godziny zagotować wodę przy użyciu trzech zapalek, ale w szczerym połu, na zbudowanej kuchni polowej z kamieni albo z kijów [...] Wielka przygoda zaczynała się jednak dopiero na obozach. Pierwszy raz byłam na obozie w Maniawie, w Gorganach. Był to lipiec 1937 r. W Maniawie było sześć zastępów, dwa z Tarnopola i po jednym z Brzeżan, Zbaraża, Czortkowa i Trembowli. Każdy zastęp miał swój namiot, który samodzielnie trzeba było rozbić i urządzić [...] na ten obóz, w ramach współpracy z ZHP, działającym w Niemczech, przydzielono dwie harcerki z Berlina [...] Na obozie w Zelemiance, też w górach, byłam w sierpniu 1939 r. Był to obóz dla drużynowych, komendantką obozu była drużna Szpilecka ze Lwowa [...] na tym obozie była z nami drużna z Kanady. Miała na imię Stasia, nazwiska nie pamiętam [...] Nasz obóz miał trwać do końca sierpnia, ale 25-go po południu usłyszeliśmy sygnał alarmu ze zwinięciem namiotów. Myślałyśmy, że to nowe ćwiczenie lecz tym razem był to prawdziwy alarm. Tego dnia odbyło się ostatnie ognisko. Dowiedziałyśmy się, że czekają nas trudne dni i ciężka próba, i że będziemy miały okazję sprawdzić się. Jeszcze na dworcu we Lwowie ostatnie „Czuwaj!” i rozjechałyśmy się do domów, bo już była mobilizacja. Po przyjeździe do Tarnopola zgłosiłam się do komendantki Hufca, która mnie skierowała do drużny Romualdy Stroemich, a ta skierowała mnie wraz z innymi, które miały przeszkolenie w centrali telefonicznej, do centrali znajdującej się w „Pułkownikówce”. Pełniłyśmy tam dyżury. Naszym zadaniem było przyjmować meldunki z punktów obserwacyjnych i przekazywać je natychmiast do punktów alarmowych dla ostrzeżenia przed nalotami [...] w czasie okupacji w A.K., do którego należałam, w przeważającej liczbie byli harcerze i harcerki [...]

Wspomnienia o II Drużynie Harcerek Krystyny Rea Bourg-Majdan

W roku szkolnym 1935/36 zaczęłam uczęszczać do I klasy Państwowego Gimnazjum Żeńskiego. Zapisalam się do II drużyny. Drużynową była wtedy Żenia (Eugenia) Staroścín. W następnym roku drużynę objęła Irena Laniewska. Po dwóch latach, tzn. przed wakacjami 1938 r. pp. Laniewscy przenieśli się do Lwowa, a drużynę po Irenie otrzymała Gabriela Lipska, córka komisarza policji w Tarnopolu. Zostałam jej przyboczną. Drużyna nosiła nazwę „Promieniste”, dzieliła się na 4 zastępy. Zastępowe: Krystyna Rea Bourg, Emilia Myszak, Jadwiga Błomska, Jadwiga Dąbrowska. Zbiórki zastępów odbywały się dwa razy w miesiącu, w każdą третią sobotę miesiąca zbiórka drużyny, a w czwartą zbiórka zastępu zastępowych.

Pierwsza zbiórka zastępu zastępowych w 1938 r. odbyła się 24 września 1938 r. Ustalono na niej wspomniane wyżej częstotliwości zbiórek, do 10 każdego miesiąca należy wpłacać składki, w zastępach należy prowadzić kasę, ułożona została lista piosenek do nauki w zastępach. Na następnych zbiórkach omawiało się historię harcerstwa i statut, co zresztą było w planie na cały rok.

Sposób porozumiewania się w zastępie zastępowych tzw. sieć alarmowa: Lipska ul. Mickiewicza 5 – Reaубourg ul. Kościuszki 4a – Błońska ul. Kościuszki 4a – Stoffel ul. Kochanowskiego 12 – Kobierska ul. Kochanowskiego 11c m. 14 – Myszak ul. Kochanowskiego 3a m. 7 – Jakobiszyn ul. Brodzińskiego 3a m. 7 – Dąbrowska ul. Tatarska 29 – Onychir ul. Baworskiego domki urzędnicze – Hałkowska ul. Łuczakowskiego 11.

Plan pracy w zastępach: praca nad poznaniem kraju, wiadomości do II i I stopnia, prowadzenie kroniki, przygotowanie do sprawności, czytelnictwo pism harcerskich, akcja charytatywna, praca dla drużyny, musztra, piosenki, udział w prowadzeniu kramika. Na każdy miesiąc ustalało się hasło np.: harcerce nie trzeba rozkazu dwa razy powtarzać, harcerka jest zawsze punktualna, patrzymy–słuchamy–widzimy, itp. Na zbiórkach zastępów urządzone były wycieczki za miasto oraz związane z tym gry jak „podchody”, sygnalizacja semaforem i alfabetem Morse’a. Zbiórki urozmaicane były ćwiczeniami ze spostrzegawczości – gra Kim, ćwiczeniami ruchowymi mającymi na celu podniesienie sprawności fizycznej, czytaniem wierszy. Ćwiczenia te opracowywały dziewczęta należące do danego zastępu. Dużo uwagi poświęcało się na śpiew, śpiewało się na każdej zbiórce piosenki znane oraz uczono się nowych. W okresie Bożego Narodzenia wykonywane były ozdoby choinkowe na sprzedaż. Dochód przeznaczony był na drobne wydatki zastępu.

Ustaliła się tradycja urządzania w okresie Zielonych Świąt tzw. Zielonych Obozów. W roku 1938 zorganizowano dwudniowy obóz w Janówce k. Tarnopola. Wzięły udział 24 osoby. Przemarsz pieszo do Janówki ok. 10 km. W lesie rozbito 3 namioty. Wniedzielę po południu gościliśmy na podwieczorku p. przełożoną W. Prohaską. Powrót do domu w poniedziałek przed południem, dzień ten był dla nas dniem wolnym od nauki. W 1939 r. w dniach 27–29 maja obóz zorganizowany został w Trembowli. Umiejscowienie obozu było przepiękne, na wzgórzu nad miastem, skąd rozciągał się daleki widok na okolicę z płynącym Seretem. Namioty ustawione były na polanie na skraju lasu. W sobotę 27 maja zbiórka o 13.50 i wyjazd autem ciężarowym. Wzięło udział 31 osób.

Skład komendy:

komendantka — G. Lipska

obożna — K. Reaубourg

skarbniczka — J. Kobierska

kuchnia — M. Seldman, D. Tomaszewska

zastępowe — E. Stoffel, J. Dąbrowska, E. Myszak, Hanka Stanisławczyk

Plan zajęć

Sobota 27 maja

17.30 — kolacja

20.00 — modlitwa, raport

20.30 — cisza nocna
 Niedziela 28 maja
 6.00 — wstawanie
 6-7 — sprzątanie, mycie
 7.00 — modlitwa
 7.15 — śniadanie
 9.00 — nabożeństwo
 11.00 — drugie śniadanie
 do obiadu — przygotowanie do biegu i bieg do I i II stopnia
 14.00 — obiad
 14.30-15.00 — cisza bezwzględna
 15.00-15.30 — ćwiczenia polowe
 15.30-16.30 — gry i zabawy
 16.30-16.45 — podwieczorek
 16.45-17.30 — przygotowanie do ogniska
 17.30-18.30 — mycie
 18.30-19.00 — kolacja
 19.00-19.30 — zbiórki zastępów
 19.30-20.45 — ognisko
 20.45-21.00 — modlitwa
 21.30 — cisza nocna
 Poniedziałek 29 maja
 6.00 — wstawanie
 6.00-6.45 — mycie, ubieranie
 6.45-7.00 — modlitwa, raport
 7.00-7.30 — śniadanie
 7.30-8.30 — pakowanie
 8.30-9.00 — porządek
 9.30 — odjazd

Menu obozowe

sobota 27 maja

kolacja: herbata, zapasy z domu

niedziela 28 maja

śniadanie: mleko, chleb z masłem

drugie śniadanie: chleb, ser ze śmietaną, rzodkiewką i cebulką

obiad: zupa z kostek maggi z kaszką, kotlety, ziemniaki, kompot ze śliwek

podwieczorek: kakao, rogaliki drożdżowe

kolacja: kartofle, mleko kwaśne

poniedziałek 29 maja

śniadanie: mleko, chleb z masłem

Koszt zakupionych produktów: 33.48 zł

W niedzielę wieczorem przyjechała do nas przelożona p. W. Prohaska w towarzystwie opiekunki drużyn PGŻ p. Emilii Służkiewicz. W czasie ogniska miałyśmy niemiłe zdarzenie. Ukraińska młodzież męska przymaszerowała zwartą grupą w wyszywanych rubaszkach z żółto-niebieskimi kokardkami. W milczeniu stali przez cały czas trwania ogniska. Opiekunowie nasi myśleli jednak o nas. Z polecenia komendanta policji Lipskiego pilnował nas oddział policji ukryty w lesie.

Udział drużyny w obozach Hufca

1937 r. — obóz Hufca w Maniawie. Zastęp harcerek z II drużyny prowadziła Zuza Grabowska: J. Błońska, H. Laniewska, M. Myszak, J. Kobierska, G. Jakobiszyn, K. Reaubourg, M. Seldman, J. Dąbrowska, K. Onychir.

1938 r. — obóz Hufca łącznościowy. Zastęp „Sygnały” prowadziła K. Reaubourg: J. Błońska, H. Laniewska, E. Myszak, J. Kobierska, G. Jakobiszyn, J. Dąbrowska, M. Seldman.

1939 r. — obóz szkoleniowy Chorągwi lwowskiej, kurs dla drużynowych, w Zelemiance k. Skolego nad Opołem w miesiącu sierpniu.

Zastęp zastępowych II drużyny PGŻ został wytypowany na kurs. Obóz miał trwać do 31.VIII.39 r. Już 27 sierpnia rano ogłoszono alarm z rozkazem całkowitego zwinięcia obozu. Odczytano rozkaz Wodza Naczelnego o zagrożeniu wojną. Wracałyśmy pociągami zatłoczonymi wojskiem.

W ostatnim dniu sierpnia odbyła się rada Hufca na dziedzińcu szkoły im. E. Orzeszkowej, w której wzięły udział G. Lipska i K. Reaubourg. Drużna Lusja, hufcowa, mówiła nam o czasach, które nadchodzą i o naszej postawie wiernej prawu harcerskiemu.

BIBLIOGRAFIA

1. „Przewodnik Gimnastyczny T.G. Sokół” – Lwów. Nr. 12/1911, 1/1913, 1/1925, 1/1927, 2/1927, 3–4/1927, 9–10/1927, 7/ 1934. — Biblioteka Jagiellońska.
2. „Głos Polski” – Tarnopol. Nr. 48, 49, 52 – 1911; 4, 19, 27, 28, 29, 50, 52 – 1912; 4, 8, 9, 24, 28, 39, 40, 44, 48 – 1913. — Biblioteka Jagiellońska.
3. „Głos Polski” – Tarnopol. Nr. 44 – 1929; 3, 24, 32 – 1930; 9 – 1933; 48 – 1935; 18, 19 – 1936. — Biblioteka Narodowa, Warszawa.
4. „Skaut” – Lwów. Nr. 4, 5 – 1911; 6, 9, 15, 16 – 1912; 10 – 1918. — Ze zbioru M. Popiela, Tarnów.
5. Sprawozdanie c.k. dyrekcji Wyższej Szkoły Realnej w Tarnopolu za lata szkolne: 1912/13, 1913/14, 1914–1920. — Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego.
6. Sprawozdania c.k. I gimnazjum w Tarnopolu za lata szkolne: 1912/13, 1913/14. — Biblioteka Narodowa, Warszawa.
7. Sprawozdanie dyrekcji I Państwowego Gimnazjum im. W. Pola w Tarnopolu za lata szkolne: 1924/25 – 1938/39 — archiwum autora.
8. Sprawozdania dyrekcji II Państwowego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Tarnopolu za lata: 1920/21 – 1938/39 — archiwum autora.
9. Sprawozdania dyrekcji III Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika w Tarnopolu za lata: 1924/25 – 1938/39 — archiwum autora.
10. Sprawozdania gimnazjalne Prywatnego Gimnazjum Lenkiewiczowej w Tarnopolu za lata: 1927/28 – 1931/32 — archiwum autora.
11. Sprawozdania dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. J. Piłsudskiego w Tarnopolu za lata szkolne: 1930/31 – 1938/39 — archiwum autora.
12. Sprawozdania dyrekcji Państwowego Seminarium nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu za lata: 1928/29 – 1935/36 — archiwum autora.
13. Sprawozdania dyrekcji Państwowej Szkoły Ślusarstwa Maszynowego w Tarnopolu za lata: 1929/30 – 1931/32 — archiwum autora.
14. *Harcerstwo w Tarnopolu w mojej pamięci*, relacja K. Tworowskiego — w zbiorach autora.
15. *O Hufcu Żeńskim*, relacja H. Karczewskiej — w zbiorach autora.
16. *Tę, co pamiętamy*, relacja Dory Zych-Zawadzkiej — w zbiorach autora.
17. Uzupełnienie relacji H. Karczewskiej — relacja K. Michalik-Blicharskiej — w zbiorach autora.
18. „Skaut” – Jednodniówka Zjazdu Harcerzy z czasów walk o Niepodległość 1911–1920 — archiwum autora.
19. Ze wspomnień Marii Jankowiak — archiwum autora.
20. Wspomina drużynowa IVDrużyny Harcererek, Kazimiera Michalik — w zbiorach autora.
21. Relacja Ludwika Hapanowicz — archiwum autora.
22. Wspomnienia o II Drużynie Harcererek Krystyny Reaunbourg-Majdan — archiwum autora.

SPIS TREŚCI

Przedmowa	V
Tarnopol (St. Sobotkiewicz)	VII
TARNOPOLSKIE HARCERSTWO W LATACH 1911-1920	1
TARNOPOLSKIE HARCERSTWO W ODRODZONEJ POLSCE	7
HUFIEC HARCERZY	7
Pierwsza Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. Józefa Piłsudskiego	7
Druga Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. T. Kościuszki	14
Trzecia Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. J. Poniatowskiego	18
Czwarta Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. B. Chrobrego	25
Piąta Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. J. Sobieskiego	31
Piąta Tarnopolska Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego	31
Podzwonne	31
Lista harcerzy uczestników II wojny światowej	34
HUFIEC HARCEREK	39
Pierwsza Tarnopolska Drużyna Harcerzek im. E. Plater	42
Druga Tarnopolska Drużyna Harcerzek im. Z. Chrzanowskiej	44
Trzecia Tarnopolska Drużyna Harcerzek im. M. Konopnickiej	47
Czwarta Tarnopolska Drużyna Harcerzek im. M. Mościckiej	47
Wykaz imienny harcerzek Hufca tarnopolskiego	52
WSPOMNIENIA HARCEREK	55
Ze wspomnień Marii Jankowiak	55
Wspomina drużynowa Czwartej Drużyny Kazimiera Michalik	56
Realacja Ludwiki Hapanowicz	58
Wspomnienia o II Drużynie Harcerzek Krystyny Reaunbourg-Majdan	59
BIBLIOGRAFIA	63

Spis ilustracji

Fotografia autora	III
Mapa okolic Tarnopola	27
Mapa miejscowości wymienionych w tekście	28
Cztery strony harcerskiej Książeczki Służbowej druha płk. S. Wandzilaka	30

Wydawnictwa Harcerskiej Komisji Historycznej są finansowane przez Koło Harcerki i Harcerzy z Lat Dawnych w Londynie i przez Naczelniectwo ZHP w Londynie. Fundusze Koła pochodzą z akcji towarzyskich Koła oraz ze składek i darów jego członków. Wśród darów na cele wydawnicze wymienić należy okazałą kwotę ofiarowaną przez p. mecenas Ryszarda Saperę, który pragnie w ten sposób utrwalić pamięć swej zmarłej żony. Śp. druha Aleksandra Saperowa była długoletnią członkinią Zarządu Koła pełniąc funkcję Skarbniczki, a następnie Wiceprzewodniczącej Koła.

Koło Harcerki i Harcerzy z lat dawnych jest afiliowane do ZHP, 23-31 Beavor Lane, London W6 9AP, England.

„Harcerstwo Tarnopolskie” i inne wydawnictwa Koła są do nabycia w księgarniach polskich w Londynie lub u Skarbnika Koła, którym jest druha Jan Barycz, 44 Birch Grove, London, England W3 9SS, tel. 081-743 8583.